



Raport: Jak ustrzec się skutków brexitu?

— przewodnik po tym, jakie zasady prawne będą obowiązywać w sektorze żywności

Tikka masala
po polsku

W przyszłości
ten organ
powstanie

Pomysł
użytkowania na
podział zysku

Młodość
w mięsie

Najlepsze
wydarzenia ZPM



NA TARGACH SERCA BIJĄ MOCNIEJ!

IFFA

Frankfurt am Main
4. – 9.5. 2019



ZAPROSZENIE

Już wkrótce IFFA otwiera swoje drzwi. Z radością powitamy Państwa na naszych stoiskach. Z pokazami na żywo stworzymy nowe, fascynujące perspektywy i możliwości zastosowań naszych maszyn dla przemysłu i rzemiosła. Od ostatnich targów zoptymalizowaliśmy portfolio, wprowadzając dużo nowości. Cieszymy się, że będziemy mogli osobiście Państwa o tym przekonać.

Pozwólcie się zainspirować ciekawymi innowacjami: nasz VEMAG Team będzie do Państwa dyspozycji. Z bogatego programu wybierzemy optymalne rozwiązanie dla Państwa potrzeb.



Hała 8

Stoisko B06



Hała 8

Stoisko B30/C30



Hała 11.1

Stoisko C85



Hała 8

Stoisko D96



Hała 9

Stoisko B06



Hała 9

Stoisko A22

*Z okazji świąt Wielkanocnych
Związek Polskie Mięso
Członkom i Partnerom
życzy spokojnych, rodzinnych świąt,
aby ten czas był okazją do refleksji,
a Wasze serca wypełniała nadzieja*



Drodzy Czytelnicy!

Wskutek afery z nielegalną rzeźnią, o której poinformowały media na całym świecie, Polskę na celownik wzięła Komisja Europejska, która postawiła całą branżę mięsną pod pręgierzem. Jakby tego było mało minister rolnictwa rzucił podejrzenia na pojedyncze firmy, że importują wieprzowinę, co psuje polskie rolnictwo. O skutkach tych wydarzeń w rozmowie z Dorotą Niedziłą, zastępczynią przewodniczącego sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Indie to odrębny kontynent w Azji. To także drugie najludniejsze państwo na świecie i rynek o systematycznie rosnącej konsumpcji żywności. To także rynek bardzo zróżnicowany pod względem zachowań konsumentów. Najwięcej z mięs spożywa się tam drobiu. Największą uwagę przyciąga nie wysokiej jakości produkt, a oferta na długie lata. Przedstawiamy poradnik jak się przygotować do ekspansji oraz rozmowę J.J. Singh, który powiedział nam, gdzie jest potencjał dla polskiego drobiu.

Wielkimi krokami zbliża się wyjście Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, do której w 2018 roku Polska wyeksportowała żywność za kwotę 2 mld 694 mln EUR, gdzie mięso i wyroby z niego stanowiły sumę 595 mln EUR. Przedstawiamy przewodnik po tym, jakie zasady prawne będą obowiązywać w sektorze żywności po godzinie zero oraz gdzie ich szukać.

Zakłady utylizacyjne oraz przedsiębiorstwa mięsne w łańcuchu produkcji żywności są ściśle ze sobą powiązane. Obie branże mogłyby zarabiać jeszcze więcej, ale z niezrozumiałych powodów tak się nie dzieje. Ryszard Burzyński, prezes zarządu Związku Pracodawców Przemysłu Utylizacyjnego w rozmowie z „Polskim Mięsem” wyjaśnia, gdzie jest niewykorzystana nisza oraz co zrobić by zamienić ją w złotą żyłę.

Od dawna trwa dyskusja na temat możliwości stosowania lub zakazu GMO i informowania o tym konsumentów. Dyskusja na ten temat wielokrotnie była emocjonalna. Obecnie do sejmu wpłynął projekt ustawy oznakowaniu produktów wytworzonych bez wykorzystania organizmów genetycznie zmodyfikowanych jako wolnych od tych organizmów. Ustawa ma uporządkować temat GMO dla konsumentów jak i producentów. Jak więc będą mogły postępować zakłady mięsne?

Polską branżę mięsną postrzega się jako konserwatywną rządzoną przez stare pokolenie. Tymczasem coraz częściej prezesami czy głównymi menadżerami są młodzi ludzie, którzy mają nową wizję branży mięsnej, a która nie zrywa z przeszłością, a wręcz przeciwnie wykorzystuje ją do budowy przedsiębiorstw przyszłości. Paweł Zakrzewski, prezes Zakładów Mięsnych Staniławów w rozmowie z „Polskim Mięsem” opowiedział jak to jest być młodym menadżerem.

W dziale Z działalności Związku znajdują Państwo informacje o sukcesach Związku oraz wydarzeniach promujących polski drób i wołowinę, które odbiły się szerokim echem w mediach.

Szczególnej uwadze polecamy nowości legislacyjne. W prawie unijnym oraz polskim pojawiło się wiele aktów prawnych, które dotyczą ściślej działalności branży mięsnej oraz w ogóle działalności gospodarczej.

Jacek Strzelecki

- 6 Informacje Branży
- 9 Powstanie polska giełda spożywcza

POZNAJEMY NOWE RYNKI

- 12 Tikka masala po polsku
- 15 Szansa jest w technologii

WYWIAD NUMERU

- 16 Czy nam się to podoba czy nie, w przyszłości taki organ powstanie – rozmowa Dorotą Niedzielą, zastępczynią przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

GŁOS Z BRANŻY

- 20 Krok po kroku jak poradzić sobie z brexitem
- 23 Będzie wzrost kosztów i ryzyka
– rozmowa z Grzegorzem Kwiecińskim, dyrektorem biura ryzyka ubezpieczeniowego w Korporacji Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych (KUKE)
- 25 39 mln zł na walkę z ASF
- 26 Wolne od GMO
- 28 Możemy podzielić się rentą wyższej ceny produktu końcowego – rozmowa z Ryszardem Burzyńskim, prezesem Związku Pracodawców Przemysłu Utylizacyjnego
- 31 Sposób na poprawę konkurencyjności
- 32 Transport dobrostanowy
- 33 Centrum antykonfliktowe
- 34 Nie mamy się czego wstydzić
– rozmowa z Pawłem Zakrzewskim, prezesem Zakładów Mięsnych Stanisławów

Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU

- 36 Dyplomaci na Ambrozji Smaku
- 39 Wystartowała kampania „Marka Polskie Mięso”
- 40 Top of the Top
- 42 Eksperti na konferencji Związku o bezpieczeństwie żywności
- 43 Rozmowa mistrza z uczniami

PRAWO ŻYWNOSCIOWE

- 44 Nowości legislacyjne

ZWIĄZEK OD KUCHNI

- 50 Debiuty



**Poznajemy nowe rynki:
Szansa jest w technologii**

– str. 15



**Wywiad numeru:
W przyszłości ten organ powstanie**

– str. 16



**Głos z branży:
Nie mamy się czego wstydzić**

– str. 34

WYDAWCA:

Związek *Polskie Mięso*

**Prezes Związku
WITOLD CHOIŃSKI**

**Redaktor prowadzący:
Jacek Strzelecki**

Źródło zdjęć: pixabay.com
archiwum Polskie Mięso

Adres redakcji:

ul. Chałubińskiego 8
00-613 Warszawa
tel. 722 220 505
redakcja@polskie-mieso.pl
www.polskie-mieso.pl

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i artykułów sponsorowanych. Reprodukacja lub przedruk wyłącznie za pisemną zgodą redakcji.

INFORMACJE BRANŻY to najważniejsze wiadomości z kraju, UE oraz świata, udostępniane przez Związek Polskie Mięso (ZPM) i UECEV (European Livestock and Meat Trading Union) – największą europejską organizację, zajmującą się sektorem uboju oraz handlem żywcem i mięsem w Unii Europejskiej. ZPM jest jedynym stowarzyszeniem w Polsce, należącym do tej organizacji. Poniżej garść najistotniejszych dla branży wiadomości z ostatniego kwartału.

TRANSGRANICZNA POPRAWA OBROTU ŻYWNOŚCIĄ

Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych (IJHARS) we współpracy z Czeską Inspekcją ds. Rolnictwa i Kontroli Żywności (CAFIA) rozpoczęła realizację projektu w ramach programu Interreg V-A Republika Czeska – Polska „Bezpieczna i jakościowa żywność po obu stronach granicy”. Projekt ten ma na celu nawiązanie kontaktów oraz wzmocnienie współpracy pomiędzy inspektorami w regionie transgranicznym Czech i Polski, jak również zapoznanie się z podejściem do działań kontrolnych partnera. Projekt będzie realizowany od stycznia do czerwca 2019 r. Weźmie w nim udział 35 pracowników IJHARS. Po stronie polskiej zaangażowane są wojewódzkie inspektoraty we Wrocławiu, Katowicach i Opolu, a po stronie czeskiej inspektoraty w Ústí nad Łabą, Hradec Králové i Olomuniec. Łącznie w projekcie uczestniczy 70 osób.

Dnia 23 stycznia 2019 r. w Hradec Králové odbyła się konferencja otwierająca realizację projektu, na której przedstawiono założenia projektu oraz sposób jego realizacji. Inspekcje kontrolne przedstawiły swoje struktury organizacyjne, zakres ich kompetencji oraz dotychczasowe osiągnięcia w zakresie kontroli artykułów rolno-spożywczych. W ramach projektu odbędą się spotkania wymienne pracowników Inspekcji, które będą okazją do wymiany doświadczeń. W czerwcu w Polsce zaplanowana jest konferencja, podczas której zostanie podsumowany cały projekt. Całkowity koszt realizacji projektu przez obu partnerów wynosi prawie 50 tys. EUR, z czego 85% zostanie zwrócone z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

BĘDZIE DOBRY ROK DLA DROBIU

W obecnym roku czeka nas prawdopodobnie globalny wzrost produkcji żywca drobiowego. Zwiększy się również bilans wymiany handlowej tego gatunku mięsa – uważają analitycy banku BGŻ BNP Paribas. Panujące w ostatnim roku ceny skupu żywca były średnio o 3,4 proc. wyższe niż w 2017 roku. Tym samym wzrosło zainteresowanie dalszymi inwestycjami w produkcję drobiu, co przełoży się może na wyższą podaż żywca w 2019 roku. Biorąc pod uwagę stabilny poziom krajowej konsumpcji mięsa drobiowego, może to oznaczać, że w ciągu najbliższych miesięcy ceny drobiu będą utrzymywały się na niższym poziomie niż rok wcześniej. Wiele zależy jednak od sytuacji na rynku globalnym. Według prognoz USDA (Amerykańskiego Departamentu Rolnictwa), w obecnym roku globalny handel mięsem drobiowym wzrosnąć ma o 4,2 proc. Wiąże się to z przewidywanym wzrostem eksportu tego gatunku mięsa do Japonii, Meksyku, Unii Europejskiej czy Arabii Saudyjskiej. Wzrost eksportu spodziewany jest ze strony Brazylii, państw UE, Tajlandii, a przede wszystkim Ukrainy. Jak informują analitycy banku BGŻ

BNP Paribas, w najbliższym roku przewidywany jest również wzrost globalnej produkcji mięsa drobiowego. Ma on wzrosnąć o 2,3 proc., głównie za sprawą wzrostu produkcji w USA, Brazylii, Unii Europejskiej i Chinach. Może to zwiększyć konkurencję dla polskiego mięsa na rynkach eksportowych.

DANIA STAWIA PŁOT PRZED ASF, TO SAMO ZROBI LUKSEMBURG

Dania rozpoczęła budowę 70-kilometrowego ogrodzenia na granicy z niemieckim Szlezwikiem-Holsztynem. Ma ono zapobiec wędrowaniu dzików z Niemiec i chronić kraj przed afrykańskim pomorem świń (ASF). Projekt wzbudza kontrowersje. Stalowa konstrukcja, która będzie miała 1,5 metra wysokości, zostanie dodatkowo wkopana na 50 centymetrów w ziemię, żeby zwierzęta nie mogły wyryć podkopu. Ogrodzenie ma przebiegać na całej długości granicy lądowej między Danią a Niemcami. Będzie przerywane 20 przejściami. W zamysle duńskich władz obiekt ma uniemożliwić dzikom zainfekowanym przez ASF przedostanie się z Niemiec do Danii i chronić ważną dla gospodarki tego kraju hodowlę trzody chlewnej. Gdyby zarazek wywołujący ASF rozprzestrzenił się na tamtejsze farmy, hodowcy musieliby zrezygnować z eksportu do wszystkich krajów spoza UE. Według ministerstwa środowiska w Kopenhadze jego całkowita wartość w 2016 roku wyniosła około 4 mld euro, z tego 1,5 mld przypadło na państwa spoza Unii. Wiele ferm jest zlokalizowanych właśnie przy granicy z Niemcami. Postawienie płotu, mającego zapobiec ASF, również zapowiedziało luksemburskie Ministerstwo Rolnictwa i Środowiska. Ogrodzenie ma powstać ośmiokilometrowym odcinku na granicy z Belgią, w której wirus został stwierdzony.

GIW DAŁ MOŻLIWOŚĆ ANONIMOWEGO DONIESIENIA O PROBLEMIE

Główny Inspektorat Weterynarii opublikował na swojej stronie internetowej „Formularz do anonimowego zgłaszania nielegalnych i negatywnych praktyk”. Jest to skutek afery z rzeźnią w miejscowości Kalinowo na terenie powiatu ostrowskiego, w której dokonywano uboju chorych krów, a pozyskane mięso sprzedawano do konsumpcji. Po kliknięciu otwiera się podstrona z formularzem. Połączenie jest szyfrowane. GIW zapewnia, że składane zawiadomienie jest w pełni anonimowe. Osoba zawiadamiająca może podać swoje imię i nazwisko, ale nie jest to wymagane. Następnie wybiera się właściwy region. Problem



messe frankfurt

⇒ sów obowiązujących na terenie UE. W stosunku do jednej jest prowadzone postępowanie dotyczące zawieszenia.

8,2 MLN PROSIĄT Z IMPORTU

W 2018 roku do Polski sprowadzono ponad 8 milionów żywych świń, oraz ponad 760 tys. ton wieprzowiny. To odpowiednio 17,7% i 6,5% więcej niż rok wcześniej – poinformował Bank BGŻ BNP Paribas, który powołał się na dane z Ministerstwa Finansów. W sumie w 2018 roku zaimportowano do naszego kraju 8,2 mln świń, czyli o 1,2 mln sztuk więcej niż w 2017 roku. Oznacza to wzrost importu aż o 17,7 proc. Głównym dostawcą żywych zwierząt na rynek polski była oczywiście Dania – z tego kraju przywieziono 8 milionów zwierząt, czyli o ponad 1,3 milionów świń więcej niż rok wcześniej. Co ciekawe, pomimo tak dużego wzrostu wielkości importu, jego wartość spadła aż o 19,1%, osiągając w minionym roku pułap 1,8 mld złotych. Wszystko za sprawą niskich cen importowanych zwierząt: były one o ponad 1/3 niższe niż w 2017 roku. Jak informuje bank BGŻ BNP Paribas, w 2018 roku wyraźnie wzrósł również import wieprzowiny. Według danych MF ukształtował się on na poziomie 763 tys. ton, co oznacza, że w omawianym okresie do Polski przywieziono 6,5% więcej mięsa wieprzowego. Eksport wieprzowiny z naszego kraju wzrósł o 4,4% osiągając tym samym poziom 505 tys. ton. Deficyt w handlu wieprzowiną wyniósł zatem 258 tys. ton i jest on o 10,8% wyższy niż przed rokiem.

GDAŃSK NOWYM MIEJSCEM BADANIA W ZAKRESIE ASF

W dniu 25 lutego 2019 r. otwarto Pracownię Wirusologiczną Zakładu Higieny Weterynaryjnej w Gdańsku, w której prowadzone będą badania w kierunku afrykańskiego pomoru świń. ZHW w Gdańsku jest czwartym laboratorium regionalnym, oprócz Oddziału Terenowego PIWet-PIB w Zduńskiej Woli, które będzie wspierać badania prowadzone przez PIWet-PIB w Puławach. W oficjalnym otwarciu uczestniczyli Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jan Krzysztof Ardanowski, Główny Lekarz Weterynarii Paweł Niemczuk oraz Wojewoda Pomorski Dariusz Drelich. Główny Lekarz Weterynarii w dniu 27 lutego 2019 r. wyznaczył Zakład Higieny Weterynaryjnej w Gdańsku do badań diagnostycznych, serologicznych i molekularnych w zakresie afrykańskiego pomoru świń. Do Pracowni Wirusologicznej ZHW w Gdańsku dostarczane będą próbki w kierunku ASF z województwa pomorskiego, kujawsko-pomorskiego, warmińsko-mazurskiego i zachodniopomorskiego.

CZIP MA ZAPEWNIĆ BEZPIECZEŃSTWO WOŁOWINY

Podsekretarz stanu w ministerstwie rolnictwa i rozwoju wsi Ryszard Zarudzki przygotowuje program, który pozwoli śledzić losy każdego kilograma wołowiny trafiającej na stół. Wiceminister powiedział o tym podczas Europejskiego Forum Rolniczego w Ja-

sionce. Idea tego rozwiązania jest taka, że w przypadku kryzysu związanego z wołowiną elektroniczne oznakowanie pozwoli prześledzić losy każdego kilograma trafiającego na stół. W czpie będą między innymi informacje o pochodzeniu krowy, dane hodowcy, gdzie zostało ubite oraz w jaki sposób. Zarudzki powiedział, że ten program będzie kosztował, ale zapewnił, że ministerstwo ma pomysł i dobre rozwiązania. Tymczasem jak podał portal farmer.pl pierwsze 20 sztuk bydła mięsnego zostało oznakowane kolczykiem z chipem. Dzięki temu będzie można prześledzić całą drogę życia zwierzęcia – od urodzenia po ubój. Ponadto mięso będzie można zidentyfikować na sklepowej półce. Do projektu zostało wytypowane bydło ras mięsnych Limousine, Hereford oraz tzw. mieszańce mięsne. Pochodzi ono z dwóch gospodarstw w Brzeźnie oraz Zblewie (woj. pomorskie). System pozwala na śledzenie, gdzie w danej chwili znajduje się zwierzę. Ponadto, od nowonarodzonych cielaków będą pobierane próby DNA, co pozwoli na sprawdzenie od jakiej krowy pochodzi wołowina, która np. jest na półce sklepowej. Ma to uniemożliwić fałszowanie mięsa. Kolejnym celem eksperymentu jest możliwość poinformowania konsumenta o tym, z jakiej konkretnie rasy bydła pochodzi dany kawałek mięsa, z jakiego terenu i jakiego gospodarstwa. Ten projekt ma charakter testowy. Bierze w nim udział tylko kilku rolników.

BĘDZIE USTAWA WETERYNARYJNA

Trwają prace nad ustawą weterynaryjną. Są już opracowane założenia – poinformował minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski. Jak wyjaśnił minister chodzi o to, by nadzorem nad bezpieczeństwem żywności zajmowali się lekarze urzędowi, a nie wyznaczeni lekarze wolnej praktyki. A na taki system potrzebne są dodatkowe etaty. Dodał, że projekt jest na etapie wyliczania, ile więcej potrzeba etatowych lekarzy weterynarii i jakie będą koszty ustawy. – Zgodnie z oczekiwaniami unijnymi, a także np. ze strony USA zamierzamy wprowadzić w zakładach nadzór urzędowych lekarzy weterynarii nad ubojem zwierząt – zapowiedział minister Ardanowski. – Trwają wyliczenia co do niezbędnej ilości etatów w Inspekcji. W ciągu kilku najbliższych tygodni projekt ustawy powinien trafić pod obrady Komitetu Stałego Rady Ministrów – wyjaśnił szef resortu rolnictwa. Według ministra nielegalny ubój w jednej z polskich ubojni uwiódł też konieczność odwoływania się do etyki biznesu. – Wprowadzamy niezbędne zmiany, aby eliminować podobne przypadki w przyszłości, ale niezbędne jest też podjęcie działań przez środowisko, działań w kierunku samooczyszczania się, bo na tego typu przypadkach traci cała polska żywność – podkreślił minister Jan Krzysztof Ardanowski.

PISKORZ ZASTĘPCĄ GŁÓWNEGO LEKARZA WETERYNARII

Dnia 15 marca 2019 roku Jan Krzysztof Ardanowski, minister rolnictwa i rozwoju wsi, powołał Katarzynę Piskorz, na stanowisko Zastępcy Głównego Lekarza Weterynarii ds. Bezpieczeństwa Żywności Pochodzenia Zwierzęcego, ds. Pasz, Farmacji i Utylizacji oraz ds. Laboratoriów.

Powstanie polska giełda spożywcza

Wartość polskiej produkcji rolnej oraz środki produkcji są wyceniane na paryskim MATIF czy chicagowskim CBOT albo niemieckim ZMP. Powstał pomysł by w Polsce działał podobny rynek, który nie tylko wyceni produkcję rolną, ale stworzy odpowiednie zaplecze finansowe do rozwoju krajowego rolnictwa i przetwórstwa.

Podpisana została umowa na realizację trzech zadań w ramach projektu Platforma Żywnościowa pomiędzy Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa a konsorcjum w składzie: Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie S.A., Towarowa Giełda Energii S.A. oraz Izba Rozliczeniowa Giełd Towarowych S.A.

– Projekt wpisuje się bardzo szeroko w wykorzystanie cyfryzacji, w celu skojarzenia rolników-producentów z rynkiem. Krok po kroku dążymy do tego, aby polskie rolnictwo mogło w pełni wykorzystywać swój potężny potencjał, swoje możliwości produkcyjne. Jednocześnie dbamy o to, aby rolnicy byli pełnoprawnym ogniwem łańcucha „od pola do stołu”, aby polska żywność była sprzedawana na rynku krajowym i międzynarodowym – mówił minister Jan Krzysztof Ardanowski podczas konferencji na temat powstającej giełdy o nazwie Platforma Żywnościowa SELLFOOD.

Do zadań, o których mowa w umowie należą: opracowanie studium wykonalności projektu, opracowanie zasad, procedur, wzorów dokumentów związanych z pilotażowym wdrażaniem projektu oraz pilotaż proponowanego rozwiązania „Platformy Żywnościowej”.

Minister podkreślił, że zawarte porozumienie, to pierwszy krok do stworzenia giełdy, o której mówi się od lat.

– Dotychczas z jednej strony byli rolnicy, którzy chcieliby uzyskiwać za swoje produkty godziwą cenę. Z drugiej natomiast odbiorcy, którzy niejednokrotnie wykorzystywali swoje chwilowe przewagi rynkowe, dyktując niekorzystne dla rolników ceny. Giełda będzie takim miejscem, gdzie zbiegać się będą oferty z całego rynku. Zarówno tych, którzy mają produkt, jak i oferty tych, którzy tego produktu poszukują, bo chcą na nim zarobić. Tam następuje obiektywne ustalenie wartości

towaru na rynku – podkreślił Jan Krzysztof Ardanowski.

Wycena zbóż

Koncepcja utworzenia Platformy Żywnościowej jest odpowiedzią na sytuację na rynku rolnym i postulaty przedstawicieli branży rolno-spożywczej. Została przygotowana po konsultacjach z organizacjami branżowymi, w tym zrzeszającymi podmioty działające na rynku zbóż.

Minister zaznaczył, że giełda będzie platformą dla większego obrotu. – Drobnym rolnikom dedykowane są działania związane ze sprzedażą bezpośrednią i rolniczym handlem detalicznym. Dla większych będzie Platforma Żywnościowa. Szef resortu rolnictwa dodał, że również ci drobniejsi rolnicy będą mieli możliwość lokowania swoich produktów poprzez wspólną sprzedaż. Dzięki łączeniu się w grupy czy spółdzielnie rolnicy będą mogli zwiększyć i ujednolicić swoją partię towaru, a następnie z nią wystartować na giełdzie, uzyskując dobrą cenę.

Projekt wchodzi w fazę analityczną. Minister przewiduje, że Platforma będzie dedykowana głównie producentom zbóż, rzepaku i innych trwałych produktów, które można przechowywać przez dłuższy czas. – Będą to produkty, które mogą być przechowywane, które są w obrocie na głównych giełdach światowych, w Chicago czy w Paryżu. Te produkty będą również przedmiotem obrotu giełdy polskiej – mówił minister.

Nie tylko SPOT-y

Platforma Żywnościowa jest przedsięwzięciem ujętym w Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju do roku 2020

(z perspektywą do 2030 r.), realizowanym w ramach programu Narodowego Centrum Badań i Rozwoju (NCBR) GOSPOSTRATEG przez konsorcjum w składzie: Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa – lider projektu; Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowy Instytut Badawczy, Instytut Biotechnologii Przemysłu Rolno-Spożywczego im. prof. Wacława Dąbrowskiego.

Realizacja projektu rozpoczęła się 1 czerwca 2018 r., natomiast termin jego zakończenia został ustalony na 31 sierpnia 2020 r. Przy tworzeniu Platformy Żywnościowej zostaną wykorzystane najnowsze wzorce technologiczne umożliwiające nowoczesny handel, dzięki czemu ma ona szansę stać się prekursorskim przedsięwzięciem na rynku krajów Europy Środkowo-Wschodniej.

Utworzenie Platformy Żywnościowej przyczyni się do koncentracji podaży krajowych towarów rolno-spożywczych. Pozwoli to na tworzenie dużych jednorodnych partii oraz na ograniczenie kosztów transakcyjnych i ryzyka handlowego, w tym zmniejszenie ryzyka cenowego, dzięki wystandaryzowanym umowom i produktom.

Projekt umożliwi polskim podmiotom – małym i średnim przedsiębiorstwom (MŚP) – wykorzystanie w pełni ich potencjału i możliwości poprzez oferowanie rodzimych produktów na rynkach UE oraz rynkach pozaunijnych. Przyczyni się to do zwiększenia konkurencyjności krajowych firm, poprawy ich dochodowości, a także do przejrzystego podziału wartości dodanej w łańcuchu dostaw żywności opartego na zasadzie partnerstwa. – Dla mnie ważne jest też to, że giełda da możliwość zawierania nie tylko kontraktów typu SPOT, lecz także w dalszej perspektywie kontraktów terminowych, czyli da możliwość ustalania cen transakcyjnych zbiorów, które będą dopiero za kilka miesięcy – powiedział Jan Krzysztof Ardanowski. Redakcja

Audyt energetyczny generuje oszczędności i podnosi konkurencyjność przedsiębiorstw

Audyt energetyczny przez wielu przedsiębiorców jest z reguły traktowany jako obowiązek wynikający z ustawy o efektywności energetycznej. Często jest niedoceniany i mało kto wie, że dobrze wykonany pomaga generować gigantyczne oszczędności, którymi można zasilić budżet zakładu, bądź przeznaczyć je na nowe inwestycje. Z kolei dla firm świadczących usługi ESCO jest nie tylko jedną ze świadczonych usług, ale przede wszystkim punktem wyjścia do współpracy na rzecz poprawy efektywności energetycznej w firmie i budowania jej konkurencyjności.

1,8 mld złotych oszczędności – jak to zrobić?

Najlepszym potwierdzeniem potencjału, jaki drzemie w audycie energetycznym, są liczby. Wedle danych przedstawionych przez Urząd Regulacji Energetyki, na podstawie przeprowadzonego audytu około 3,5 tysiąca dużych przedsiębiorstw mogłoby w skali roku zaoszczędzić średnio 1,8 mld złotych. Dodatkowo, zrealizowanie wskazanych w audycie inwestycji dałoby prawo do ubiegania się o wsparcie w postaci sprzedaży białych certyfikatów, których wartość oscylowałaby w okolicy 1 mld złotych. Teoretycznie to gotowy przepis na sukces. By go jednak zrealizować, przedsiębiorstwa potrzebują wsparcia zewnętrznego w postaci profesjonalnej firmy świadczącej usługi ESCO, która począwszy od przeprowadzenia audytu, poprzez realizację inwestycji wynikających z zaleceń oraz wsparcie w sfinansowaniu przedsięwzięć będzie w stanie zagwarantować zamierzony efekt. Zmniejszenie energochłonności przedsiębiorstwa to jeden z najskuteczniejszych sposobów na podniesienie jego konkurencyjności i poprawę wyników finansowych. Właśnie dlatego audyt energetyczny to usługa skierowana do wszystkich przedsiębiorstw szukających oszczędności, nie tylko tych największych, których dotyczy obowiązek wynikający z ustawy.

Analiza i rozpoznanie potrzeb klienta

Punktem wyjścia jest analiza aktualnej konsumpcji energii, która zawiera szczegółowy przegląd danych dotyczących zużycia energii i zapotrzebowania na moc w budynkach, instalacjach przesyłowych oraz w transporcie przedsiębiorstwa. Pomiarów obejmuje co najmniej 90% całkowitego zużycia energii w badanej

firmie. Jednocześnie gruntownej analizie poddaje się stan techniczny obiektów, urządzeń i instalacji. W efekcie otrzymuje się kompleksową analizę potrzeb energetycznych firmy oraz identyfikację najbardziej energochłonnych elementów infrastruktury.

Wnikliwe rozpoznanie potrzeb klienta i potencjalnych problemów pozwala firmie ESCO przyjrzeć się także nietypowym zagadnieniom. Przykładem takiego podejścia jest przypadek firmy ŠKO-ENERGO, spółki dostarczającej energię elektryczną firmie Škoda Auto, która mierzyła się z problemem nagłych przerw w działaniu linii produkcyjnej. Firma ČEZ ESCO przeprowadziła badanie ukierunkowane na spadki napięcia, na podstawie którego zidentyfikowano przyczynę występowania niepożądanych przejściowych zdarzeń w elektroenergetycznej sieci rozdzielczej.

Opracowanie wyników oraz przedstawienie zalecanych rozwiązań

Wynikiem audytu jest raport z diagnozą stanu aktualnego oraz wykazem możliwych rozwiązań, prowadzących do obniżenia kosztów eksploatacyjnych i zwiększenia efektywności zużycia energii wraz z oceną ich opłacalności i możliwej do uzyskania oszczędności energii. Dokument wskazuje kilka dopuszczalnych wariantów realizacji przedsięwzięcia z uwzględnieniem zastosowania różnych technologii, prognozowanych kosztów inwestycyjnych, cen paliw lub energii oraz okresu zwrotu inwestycji. Do wyników obliczeń firma ESCO dołącza również rekomendacje dotyczące wyboru optymalnego wariantu lub rodzaju przedsięwzięcia. Doradztwo energetyczne, które zapewnia firma ESCO, nie ogranicza się jedynie do wskazania, gdzie szukać prostych

oszczędności, np. poprzez termoizolację budynków czy modernizację oświetlenia, ale obejmuje również propozycję rozwiązań specjalistycznych – „szytych na miarę” konkretnego klienta, aby w efekcie wskazać pakiet optymalnych kosztowo opcji, pozwalających na uzyskanie znaczących oszczędności. Klient otrzymuje gwarancję zastosowania wiedzy i rozwiązań zgodnych z najnowszymi trendami. Firma ESCO w kolejnym etapie może też wesprzeć klienta w koordynacji realizacji, a także pomóc w uzyskaniu dotacji.

Następne etapy realizacji projektu z zakresu efektywności energetycznej zostaną szczegółowo opisane na łamach kolejnego wydania. Dodatkowe informacje oraz najciekawsze case study dostępne są na portalu poświęconym ESCO: www.escowpolsce.pl

REALIZACJA

Firma **CEZ ESCO Polska** w 2017 r. wykonała audyt energetyczny jednej z elektrociepłowni, zlokalizowanej na południu Polski. Analizie poddano **78,84%** zużycia energii elektrycznej, **28%** zużycia ciepła oraz **100%** zużycia energii zawartej w wykorzystywanym paliwie – łącznie **99%** zużycia energii przez przedsiębiorstwo w ujęciu całościowym. W audycie wskazano 2 obszary potencjalnej poprawy efektywności energetycznej, których realizacja przyniosłaby roczne oszczędności w wysokości około **135 000 złotych**. Dodatkowo wykonanie zaleceń pozwoliłoby na uzyskanie ponad **100** białych certyfikatów o szacowanej wartości **160 000 złotych**.

01

Audyt energetyczny

- Analiza i rozpoznanie potrzeb klienta
- Opracowanie i przedstawienie wyników
- Przygotowanie zalecanych rozwiązań



02

Realizacja zaleceń audytu oraz finansowanie

- Przygotowanie oferty działań oraz modelu finansowania
- Pozyskanie zewnętrznego finansowania
- Realizacja projektu

03

Utrzymanie i zarządzanie

- Stałe wsparcie i obsługa systemu zarządzania energią przez zespół inżynierów
- Regularny serwis urządzeń technicznych



CEZ ESCO POLSKA

Tikka masala po polsku

Indie to odrębny świat w Azji. To także drugie najludniejsze państwo na świecie i rynek o systematycznie rosnącej konsumpcji żywności. To także rynek bardzo zróżnicowany pod względem zachowań konsumenckich. Najwięcej z mięs spożywa się tam drobiu. Największą uwagę przyciąga nie wysokiej jakości produkt, a oferta na długie lata.

Na rynek indyjski Polska posiada uzgodnione świadectwa weterynaryjne dla mięsa drobiowego i produktów z niego oraz dla mięsa wieprzowego i produktów z niego. Zdobyć jednak swojego rynku nie jest łatwe, bo Hindusi wcale nie czekają na polski mięso. Dla nich liczy się innego rodzaju podejście, którego zrozumienie może w przyszłości przynieść wymierne korzyści.

10 mln euro na początek

Jak powiedział „Polskiemu Mięsu” J.J. Singh, prezydent Indo Polish Chamber of Commerce & Industry (IPCCI) w Polsce, ekspansja produktowa do Indii raczej będzie skazana na niepowodzenie, bo choć konsumpcja mięsa jakkolwiek wielka wolumenowo w porównaniu z Unią Europejską, to tylko mięso drobiowe ze wszystkich rodzajów wykazuje tendencję wzrostową. Świadczą o tym dane o konsumpcji mięsa zbierane przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) oraz prognozy tej instytucji na kolejne lata. W Indiach spada konsumpcja wieprzowiny, a wołowina wchodzi na poziom constans. Jedyną drogą na zdobycie swojej części indyjskiego rynku jest bezpośrednia inwestycja w branży mięsnej w segmencie drobiowym. Dlaczego tak? Bo jak zapewnił prezydent Singh na miejscu surowca nie brakuje. Problemem jest przetwórstwo.

Inwestycja technologiczna w Indiach w segmencie drobiowym to koszt rzędu od 1 miliona do 10 milionów euro. J.J. Singh podkreśla, że należy pamiętać o jednej rzeczy: żeby uprzednio przed sprawdzeniem, który stan w danej chwili jest najbardziej atrakcyjny, bo w różnych stanach są różne narzędzia

(finansowe, prawne, podatkowe) wsparcia, które oferuje rząd stanowy.

Taka swoboda decyzyjna władzy lokalnej wynika z federalnego ustroju polityczno-prawnego państwa. W Indiach system polityczny jest dwustopniowy: rząd federalny i rządy stanowe. I co ciekawe, jak podkreśla Singh, to na każdym z tych poziomów mogą rządzić inne partie polityczne, co najczęściej skutkuje odmiennymi regulacjami oraz decyzjami, co do szczegółów. Ponadto by znaleźć najlepszą lokalizację trzeba zwrócić jeszcze uwagę, w którym stanie produkuje się najwięcej żywności. Przykładowo może to być Pendżab (na północnym zachodzie), Kaszmir (północ), Gudżarat (zachód centralny), Bengal (północny wschód). Obecnie najwięcej żywności mięsnej jest przerabiane w Pendżabie (najbogatszy stan pod względem żywności w ogóle) oraz wokół stolicy Indii – Delhi.

Informacje, które muszą obligatoryjnie być na etykiecie:

- Nazwa artykułu żywnościowego.
- Skład (nie jest wymagany w przypadku żywności jednoskładnikowej).
- Wartość odżywcza w 100 gramach lub 100 ml lub w porcji, w tym: wartość energetyczna w kcal; ilość białka, węglowodanów (konkretna zawartość cukru) i tłuszczów; ilość wszelkich innych składników odżywczych lub zdrowotnych, na które powołuje się producent/importer; numeryczne informacje dot. zawartości witamin i minerałów.
- Nalepka informująca, że produkt nie jest wegetariański, przyklejona do opakowania w widocznym miejscu.
- Deklaracja odnośnie dodatków do żywności zawartych w produkcie.
- Nazwa i adres producenta.
- Ilość netto produktu.
- Data produkcji.
- Data minimalnej trwałości / termin przydatności.
- Nazwa i adres importera.
- Kraj pochodzenia produktu.
- Numer partii produktu.

Przed wszystkim jest tam ludność, która ma pieniądze, a lokalny biznes chętny jest do wspólnych inwestycji i współpracy z zagranicznym partnerem.

Pierwszy kontakt

Różnice kulturowe dotyczą niemal każdego aspektu życia. Można sobie z tym poradzić, jak się ma dobrego partnera lokalnego. Poza tym jeszcze przed pierwszą wizytą warto zasięgnąć języka w ICCPI nie tylko w ogóle na temat kultury indyjskiej, ale przede wszystkim dowiedzieć się jakie normy i zwyczaje obowiązują w danym indyjskim stanie, który nas interesuje. Dla zagranicznych przedsiębiorców i menadżerów fakt, iż zaraz po przylocie do Indii zostają zaproszeni do domu partnera na obiad lub kolację jest nie tylko zaskoczeniem, ale



Fot. Pixabay.com

wywołuje skrupowanie oraz podejrzenie o zastawiono na nich pułapkę. Dzieje się tak, bo cudzoziemcy myślą o spotkaniu z biznesowym, który może zakończyć się lunchem, a nie o wizycie w prywatnej sferze gospodarza. Tymczasem w Indiach normą jest składanie zaproszeń dla gości na obiad lub kolację do domu czy do restauracji, która należy do rodziny, albo gospodarz sam jest jej właścicielem. Nikt z tego tytułu nie oczekuje zobowiązania się do czegośkolwiek. Wspólny posiłek jest okazaniem gościnności jak i próbą bliższego poznania swojego przyszłego ewentualnego partnera w biznesie.

Płeć i wiek w biznesie

Kobieta prezes lub menadżer w Indiach ma taką samą pozycję jak mężczyźni. Kobiety są traktowane poważnie i na tym samym poziomie. Inaczej jest, gdy chodzi o wiek osoby zarządzającej. Jeśli w jakiejś większej korporacji indyjskiej prezesem jest mężczyzna lub kobieta, którzy wiekiem względem nas są starsi, to potrzebna będzie osoba do

wprowadzenia nas. Może to być nasz asystent lub osoba znana naszemu partnerowi. W przypadku małej firmy ta reguła nie ma zastosowania, a młodszego człowieka nie traktuje się z góry.

Czas i cierpliwość

Pewnym prawem z kategorii paradoksu jest to, że na spotkanie należy przyjść na czas, bo Hindusi doceniają punktualność. W praktyce, gdy ktoś w Indiach umawia się na spotkanie to należy sprawdzić dzień wcześniej, czy to spotkanie i godzina są aktualne. Opóźnienia o tak zwany szkolny kwadrans lub więcej nie jest niczym nadzwyczajnym. To nie jest w złym tonie.

Następna bardzo ważna rzecz dla biznesu to cierpliwość. Nie można myśleć, że na pierwszym spotkaniu, gdy ktoś przylatuje do Indii od razu załatwi swoje sprawy. Negocjacje to nie tylko proces do zawarcia umowy, ale to przede wszystkim czas na wzajemne poznanie się. Eksperti od rynku indyjskiego radzą, że najpierw lepiej pojechać do Indii, zjeść obiad, spotkać się,

a szczegóły umowy będzie można załatwić później drogą mailową. W każdym razie radzą, by nie odwarach kolejności.

Ubiór

Kwestia stroju jest sformalizowana i cechuje go konserwatyzm. Dla mężczyzn garnitur w ciemnym kolorze, a dla kobiet kostium, który nie wystrza atrybutów kobiecości. Trzeba wziąć pod uwagę fakt, że Indie to kraj z gorącym klimatem, poza terenami północnymi, gdzie jest w porze jesienno-zimowej chłodniej. Dlatego też trzeba w swojej garderobie uwzględnić ubrania, które nie będą sprzyjać poceniu się.

Spotkanie

Hindusi lubią znać program i tematykę spotkania z wyprzedzeniem. Należy zabrać ze sobą dużą ilość wizytówek. Bez wizytówek w zasadzie nie istniejemy jako partner handlowy. Trzeba pamiętać, iż w Indiach wizytówkami wymienia się bardzo często,



⇒ zdecydowanie częściej niż w Europie. Wizytówki koniecznie muszą być w języku angielskim. Wizytówki należy wymieniać po wstępnym uścisku dłoni. Na wizytówce powinno być podane stanowisko i wykształcenie oraz logo i nazwa firmy. Wizytówkę należy podawać gestem formalnym, w sposób umożliwiający przeczytanie jej. Po spotkaniu należy przesłać rozmówcom notatkę opisującą przebieg spotkania i następne

kroki. Pozwala to uniknąć nieporozumień. Językiem rozmowy jest angielski.

Hindusi tradycyjnie pozdrawiają się gestem złożonych dłoni i słowami „Namaste”. Jest to bezpieczna forma powitania z Hinduską. Natomiast w biznesie bardzo rozpowszechnione jest podawanie sobie dłoni. Najpierw należy zwrócić się do osoby najstarsze. Kobieta Hinduska pierwsza powinna wyciągnąć rękę do powitania.

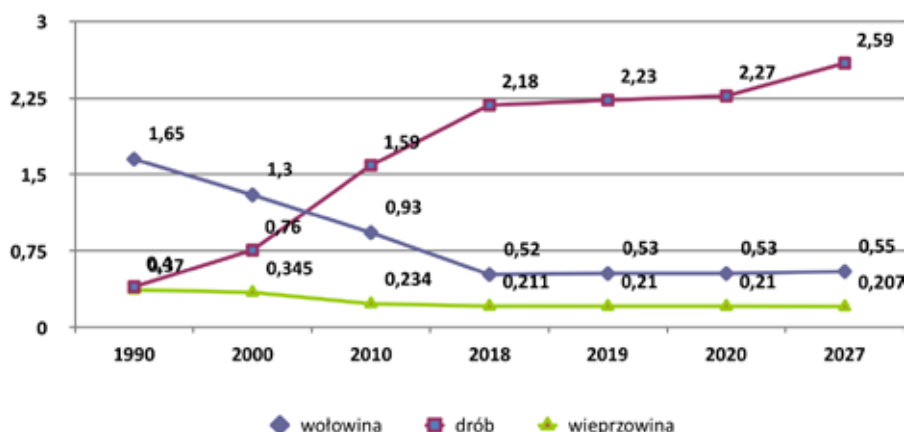
Negocjacje

To proces złożony przebiega w innej kolejności niż w Polsce czy też kulturze europejskiej, zachodniej. Jak już była o tym mowa trzeba wykazać się cierpliwością. Czas każdego spotkania (obiad, kolacja, nieformalna rozmowa) należy wykorzystać do budowania relacji z partnerem. Dobrym podejściem jest poszukiwanie wspólnego punktu zaczepienia.

Należy być uprzejmym i opanowanym, bo w ten sposób zyskuje się twarz. W Azji nie mówi się „nie” bo to nie wypada. Nie jest niczym nadzwyczajnym, że rozmowy biznesowe może prowadzić osoba, która nie jest decydująca. Znaczy to, że negocjacje są we wstępnej fazie. Trzeba być przygotowanym na ustępstwa i czynić je, bo w tym zakresie obowiązuje reguła wzajemności. Nie należy ponaglać Hindusów. Decyzja zawsze rodzi się powoli.

Wyobrażenie treści umowy trzeba mieć przed przyjazdem do Indii. Później, gdy już treść kontraktu wynegocjujemy, to do podpisu należy mieć wszystko czyli powinny być potwierdzone wszystkie wątpliwe okoliczności oraz klauzule (np. arbitrażowa), bo mogą na skutek przeoczenia spotkać nieprzyjemności.

Spżycie mięsa w Indiach kg/per capita wg OECD



Źródło: Meat Consumption Data OECD

Linki do najważniejszych organów ds. bezpieczeństwa żywności w Indiach

Ministry of Agriculture & Farmers' Welfare
<http://agriculture.gov.in/>

Department of Animal Husbandry, Dairying & Fisheries
<http://dahd.nic.in/>

Food Safety and Standards Authority of India
<https://fssai.gov.in>

Informacje o indyjskim rolnictwie i hodowli zwierząt
<https://www.india.gov.in/topics/agriculture>

Dokumenty weterynaryjne dostępne na stronie GIW

Świadectwo weterynaryjne dla mięsa drobiowego i jego produktów wysyłanych do Republiki Indii

Świadectwo weterynaryjne dla mięsa wieprzowego i produktów z mięsa wieprzowego eksportowanych z Polski do Indii

Import mięsa drobiowego do Indii – poradnik
<https://www.wetgiw.gov.pl/handel-eksport-import/indie>

Rynek

W Indiach, podobnie jak w Polsce żywność GMO nie jest dopuszczalna. Kurczak karmiony paszą GMO nie ma szans na zbyt. Partner indyjski będzie chciał poznać zasady hodowli pod kątem GMO i substancji zakazanych, które nie tylko są sprzeczne z indyjskim prawem, ale także zasadami religijnymi. Z uwagi na to, że styl żywienia opiera się na świeżych produktach, mrożony drób nie jest tam wyczekiwany przez klientów. Poza tym słaby jest system chłodni stąd też niechęć do produktów mrożonych.

W miastach są duże sklepy, w tym hipermarkety (głównie indyjskie marki), ale gro sprzedaży odbywa się poprzez małe sklepy pozbawione infrastruktury sklepowo-magazynowej.

Pamiętajmy, że gdy mówimy o dystrybucji produktów to trzeba mieć partnera. Nigdy nie jest tak, że nasz partner ma swoje kanały sprzedaży w każdym stanie. Najczęściej w jego ofercie będą 2-3 stany sąsiadujące ze sobą. Trzeba uważać na pośrednika, który twierdzi, że ma w swoim portfelu całe Indie.

Na podstawie danych IPCCi, Polsko-Indyjskiej Izby Gospodarczej oraz OECD.

Jacek Strzelecki

Szansa jest w technologii

Polskie przedsiębiorstwa drobiowe, jeśli chcą być obecne na rynku indyjskim powinny spojrzeć na ten rynek nie od strony czysto produktowej a na budowaniu długotrwałej więzi z rynkiem. O możliwościach biznesowych rozmawiamy z Jawahar Jyoti Singh, prezydentem Indo Polish Chamber of Commerce & Industry w Polsce.

Indie to wielki i zróżnicowany kraj. Jak wygląda rynek indyjskiej żywności?

Indie to zróżnicowany kraj pod wieloma względami, w tym również żywnościowym. Każdy region ma swoją specjalność. W Indiach ogólnie góruje żywność wegetariańska. Mówiąc o mięsie możemy mówić tylko o kurczakach. Oczywiście, był taki czas, do 2013 roku, kiedy w indyjskiej kuchni była obecna wołowina. Można było ją zjeść w niektórych stanach, szczególnie na południu i północy. Odkąd krajem rządzi partia prawicowa, która kładzie nacisk na hinduskie wartości, wprowadziła ogólnokrajowy zakaz na ten rodzaj mięsa. Ale nie wszędzie on obowiązuje i nie wszyscy się do niego stosują, bo są jeszcze rządy stanowe, które nie są tak fundamentalne jak rząd centralny.

Czy ten zakaz wiąże z krową jako świętym zwierzęciem?

Tak, to jest ściśle związane z hinduizmem. 80 procent ludności Indii to hindusi, a reszta to muzułmanie, chrześcijanie, sikhowie oraz inne mniejszości. Obecnie rynek indyjski jest wegetariański. Nie widzę szans na sukces dla polskiego mięsa w Indiach. Jedyna szansa to drób, ale on jest na miejscu.

Czyli w ogóle nie ma szans na eksport z Polski do Indii?

Dla produktu mięsnego jako takiego nie ma szans z dwóch powodów: religia i klimat. O tej pierwszej już powiedziałem. W Indiach wysoka temperatura zniechęca do jedzenia mięsa. Poza tym w kulturze kulinarnej przeważają świeże produkty, a nie chłodzone czy mrożone. W ciągu tygodnia ludzie są zajęci pracą i wolą żywność lżejszą niż mięsą. Jeżeli ktoś gotuje mięso w domu, to jest to danie bardziej weekendowe. W restauracji jedzą mięso i dania z kurczaka należą do najczęściej zamawianych. Im dalej na północ Indii, tym spożycie mięsa drobiowego rośnie.



Jeśli więc na 1,3 mld ludzi mięso drobiowe je 5 procent to i tak więcej niż w Polsce.

To prawda. Jeśli chodzi o kurczaka to największa konsumpcja jest w dużych miastach. Żywność bezmięсна wegetariańska dominuje w małych miastach oraz na wsiach, gdzie żyje większość ludzi. Na wsi rolnicy indywidualnie hodują kurczaki, ale jest to produkcja ograniczona. Jeśli zaś chodzi o kupowanie mięsa w sklepach jak to ma miejsce w Polsce, to nie w każdym sklepie można je kupić. Dużo lepszym i zyskowniejszym działaniem jest eksport technologii do produkcji mięsa.

Co ma pan na myśli?

Tak jak powiedziałem eksport mięsa i produktów z niego nie jest tak atrakcyjny, choć są nisze, które w porównaniu z rynkiem polskim są ogromne. Najlepszą formą ekspansji czyli zdobyciem swojego rynku mięsnego jest wejście technologiczne w produkcję mięsa drobiowego w Indiach.

Jak pan widzi taką ekspansję?

Polscy przedsiębiorcy patrząc na indyjski rynek całkowicie nie dostrzegają tej możliwości, bo chcą jedynie sprzedać gotowy produkt. Tymczasem, choć rośnie spożycie mięsa drobiowego w Indiach, to mięsa drobiowego nie brakuje, ale widoczny jest niedosyt technologii do jego produkcji. W tym

obszarze są wręcz nieograniczone możliwości biznesowe.

Czyli uważa pan, że najlepiej gdyby polskie przedsiębiorstwa drobiowe zainwestowały w fabrykę?

Europejskie firmy w tym i polskie myślą o Indiach, że chcą sprzedać swój produkt ewentualnie technologie, bez wiązania się z rynkiem. Tymczasem inwestycja technologiczna nie wyłącza później innych możliwości, jak na przykład produkcję i sprzedaż drobiu na miejscu. Wręcz ta pierwsza inwestycja naturalnie pociąga za sobą tę drugą.

To jak polska firma powinna zacząć swoją indyjską przygodę?

Chcę powiedzieć, że wiele stanów indyjskich daje pieniądze zagranicznym inwestorom na rozwój inwestycji związanych z produkcją i przetwórstwem żywności, w tym mięsnej. Takich atrakcyjnych miejsc jest dużo. Są one np. wokół Delhi. Oczywiście potrzebny jest lokalny partner. Pierwszy krok można, a nawet trzeba, zrobić już w Polsce. Nasza Izba wraz ambasadą Indii w Warszawie pomaga nawiązać taką współpracę. Pomagamy znaleźć partnerów, sprawdzamy ich, nawiązujemy kontakt, prowadzimy tak rozmowy, aby doszło do współpracy na długie lata.

Dlaczego partner indyjski oczekuje długiej współpracy, a nie jednorazowej transakcji?

Bo to tworzy więź, która jest istotnym elementem indyjskiej kultury. To jest podstawowy warunek sukcesu. Inaczej mówiąc myślenie długookresowe przynosi wymierne zyski. Wiele firm, które przyjęły taką strategię po pewnym czasie zbierają profity. Trzeba cierpliwości oraz wytrwałości, bo to się w Indiach opłaca.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Jacek Strzelecki
Współpraca: Inez Bartosińska

Czy nam się to podoba czy nie, w przyszłości taki organ powstanie

Wskutek afery z nielegalną rzeźnią, o której poinformowały media na całym świecie, Polskę na celownik wzięła Komisja Europejska, która postawiła całą branżę mięsną pod pręgierzem. Jakby tego było mało minister rolnictwa rzucił podejrzenia na pojedyncze firmy, że importują wieprzowinę, co psuje polskie rolnictwo. O skutkach tych wydarzeń w rozmowie z DOROTĄ NIEDZIELĄ, zastępczynią przewodniczącego sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Co pani zdaniem pokazała afera z rzeźnią w Kalinowie, a co pokazała afera czeska?

Nielegalny ubój mięsa, z czym mieliśmy do czynienia w Kalinowie, mógł zdarzyć się wszędzie, a szczególnie w jak w naszym kraju, gdzie mamy tak dużą i rozdrobnioną produkcję mięsa. Problem polega na tym, że ta sytuacja obnażyła słabość systemu nadzoru nad bezpieczeństwem żywności w Polsce, w tym przypadku mięsa oraz bezradność ministra rolnictwa i rozwoju wsi i podległych mu służb, w obliczu kryzysu wizerunkowego. Po wybuchu afery minister Ardanowski próbował przeczczać kryzys, zamiast natychmiast przedstawić plan niezbędnych działań. Zbyt późne powiadomienie RASFF spowodowało u naszych głównych odbiorców wołowiny, czyli w państwach UE, wybuch paniki. Można było odnieść wrażenie, że Polska chce sprawę „zamieść pod dywan”. Tymczasem wołowina z uboju, który odbył się bez nadzoru lekarza weterynarii, była już w sieciach detalicznych i punktach gastronomicznych 14 krajów UE. Stąd bezprecedensowa w historii kontrola unijnych inspektorów w polskich ubojniach. Z kolei konflikt z Czechami to typowa wojna handlowa, gdzie jeden kraj wykorzystuje potknięcia drugiego. I znów reakcja polskiego ministra rolnictwa była zbyt emocjonalna i nieadekwatna do całej sytuacji. Zamiast przeprosić czeskich konsumentów, pan minister wdał się w przepychanki słowne z czeskim odpowiednikiem. Jako Polska i eksporter netto polskiej dobrej żywności do Czech nic nie zyskaliśmy, a niesmak pozostał.



Już drugi raz unijni audytorzy kontrolują polskie zakłady mięsne. Jest to skutek afery z rzeźnią. Co z tego wyniknie dla branży i czy rzeczywiście były/są podstawy do takiej kontroli?

Podstawy były. Mieliśmy do czynienia z przestępstwem polegającym na braku przedubojowych badań weterynaryjnych i fałszowaniu dokumentacji weterynaryjnej. Tylko z tego nielegalnego uboju, 9,5 ton mięsa trafiło na rynek do 20 punktów w kraju z czego 2,7 ton mięsa sprzedano za granicę. Po to został wprowadzony dwustopniowy system powiadamiania RASFF, aby informacja o niebezpiecznym produkcie natychmiast dotarła do służb weterynaryjnych kraju importera. Przypadek rzeźni w Kalinowie pokazał, że w Polsce procedury nie zadziałały, a służby podległe ministrowi rolnictwa nie stanęły na wysokości zadania. W poprzed-

nich latach zdarzały się przypadki nieprawidłowości o różnym ciężarze gatunkowym, ale nigdy z tego tytułu nie przyjeżdżały do Polski unijne kontrolne. Tym razem były straty wizerunkowe dla marki „Polska Dobra Żywność” były ogromne. Ważne jest, by po kwietniowej kontroli inspektorów z UE, wyszedł w świat jasny komunikat – polskie mięso jest bezpieczne, dobrej jakości i nadal utrzymuje najwyższe standardy.

Główny Inspektorat Weterynarii zmienia sposób sumowania ognisk i przypadków afrykańskiego pomoru świń (ASF). Od stycznia tego roku licznik przypadków i ognisk biegnie od nowa. Tymczasem w Czechach nie ma już ASF. Komisja Europejska wydała stosowną decyzję, która została opublikowana w Dzienniku Urzędowym UE. Co zrobili Czesi, a czego my nie zrobiliśmy? Czy w Polsce ASF będzie tak długo jak w Hiszpanii czyli 35 lat, czy też będzie jeszcze dłużej?

Nie ważne jak ustawimy licznik. W Polsce mamy epidemię ASF, a przyrost przypadków wśród dzików był największy w 2018 r. Niestety w tym roku dynamika zachorowań wśród dzików jest jeszcze większa. Trudno porównywać naszą sytuację z Czechami. Po pierwsze Czesi mieli mniej ognisk i mniej przypadków zachorowań. Po wtóre u naszych południowych sąsiadów wirus występował na dużo mniejszym obszarze. Czesi ogrodzili i zamknęli teren występowania wirusa, następnie dokonali tam całkowitej redukcji

dzików. Według danych czeskiej weterynarii na tym terenie w 2017 roku mieli ok. 250 dzików, a wirus w latach 2017-2018 został stwierdzony u 215 padłych dzików, a nie odstrzelonych. Pokazuje to, że nie tylko strzelanie do dzików, ale przede wszystkim zbieranie martwych osobników ma znaczenie w skutecznej walce z wirusem ASF. O czeskim sukcesie zdecydowało trafne zidentyfikowanie obszaru występowania zarażonych dzików oraz doskonała współpraca administracji, myśliwych, służb weterynaryjnych i producentów trzody. W Polsce mamy inną geografę pochodzenia wirusa ASF. Afrykański pomór świń dotarł do nas szeroką ławą ze wschodu, a dodatkowo nasz kraj znajduje się na szlaku ekspansji tej choroby w kierunku zachodnim. Naszym problemem jest również to, że na terenie, gdzie występuje wirus ASF, większość stanowią małe gospodarstwa rodzinne. Czesi takiej sytuacji nie mieli, bo tam dominują duże hodowle, więc bezwzględne wprowadzenie bioasekuracji było prostsze dla hodowców i służb weterynaryjnych. Tymczasem nasze, małe gospodarstwa rolne są wystawione na dużo większe ryzyko i jeśli chcemy szybko pozbyć się wirusa trzeba ich właścicielom pomóc. Niestety wprowadzenie bio-

asekuracji, nawet w małych gospodarstwach kosztuje ok. 30 tys. złotych, a rolnicy mogą liczyć tylko na zwrot połowy kosztów kwalifikowanych. Ponadto niedofinansowanie Inspekcji Weterynaryjnej, pociąga za sobą braki kadrowe, a to nie pozwala na zwalczanie ASF, tak jak byśmy tego sobie życzyli. Przy obecnym stanie kadrowym Inspekcji kontrole wszystkich gospodarstw w Polsce pod kątem bioasekuracji będą trwały minimum 4-5 lat. Nie oznacza to, że z wirusem ASF będziemy walczyli 30 lat jak Hiszpania. Sądzę, że uporamy się z tym szybciej, pod warunkiem, że państwo stanie na wysokości zadania. Przypominam, że wirus ASF to choroba zwalczana z urzędu i rolnicy oraz cała branża związana z trzodą chlewną, mają prawo oczekiwać od rządu skutecznych działań.

Minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski opublikował listę zakładów importujących wieprzowinę. Pod adresem zakładów, które tak robią z różnych ust, w tym ministra rolnictwa padły mocne, niekiedy oskarżające słowa i zakłady mięsne stały się przysłowiowym chłopcem do bicia. Oskarżanie zakładów jest tak naprawdę nieuprawnione, bo one korzy-

stają z zasad wolnego rynku. Ma być wolny rynek czy socjalizm? O co chodzi w tej kampanii oskarżeń?

Minister rolnictwa ma za zadanie rozwiązywać problemy lub tworzyć odpowiednie warunki do ich pokonywania z korzyścią dla Polski. Publikacja wybiórczych informacji o importerach wieprzowiny to szukanie kozła ofiarnego i działanie charakterystyczne dla ministra Ardanowskiego w sytuacjach kryzysowych. Szukanie winnych oraz skłócanie środowiska jest absolutnie niedopuszczalne i naganne. Oskarżanie importerów, sugerowanie im nieuczciwości to półprawdy, które krzywdzą całą branżę. Na „liście ministra Ardanowskiego” znalazły się zakłady przetwórcze, które owszem importują wieprzowinę, ale które równocześnie kupują ogromne ilości mięsa od polskich hodowców, a następnie gotowe produkty wysyłają na eksport. Minister rolnictwa zastosował bardzo złą i szkodliwą politykę, która w efekcie pogłębia problemy branży i antagonizuje przetwórców z producentami trzody chlewnej. Minister rolnictwa chyba zapomniał, że obecnie polski sektor wieprzowiny opiera się przede wszystkim na imporcie świń na tzw. tucz nakładczy oraz na imporcie mięsa wieprzowego. W 2018 r.



Global Packaging



ULMA Packaging Polska Sp. z o.o. ul. Sikorskiego 6B 05-119 Łajski tel. 22 766 22 50
biuro@ulmapackaging.pl www.ulmapackaging.pl

⇒ import psiat i warchlaków na tucz wyniósł ok. 7 mln szt. i był o ponad ¼ wyższy niż w 2014 r. Rośnie też import wieprzowiny. W 2017 wwieziono do Polski prawie 8 mln tuczników (przy krajowym pogłowie ok. 10,5 mln sztuk). Import mięsa wieprzowego do Polski wzrósł w 2018 r. o ponad 8% w porównaniu z 2017 r.

Może problemy sektora wieprzowego i szerzej mięsnego rozwiąże planowany holding spożywczy oraz platforma żywnościowa, która ma być czymś w rodzaju

wadzone, z różnym skutkiem, kampanie zniechęcające do spożywania produktów pochodzenia zwierzęcego na rzecz wegetarianizmu czy wręcz weganizmu. Osoby je propagujące wymieniają różne powody – od zdrowotnych po ekologiczne. Nie ze wszystkimi się zgadzam, ale zawsze będą broniła wolnego wyboru konsumenta, w oparciu o prawdziwe, naukowe i obiektywne przesłanki. I tutaj widzę rolę producentów zdrowej polskiej żywności, a mięsa w szczególności. Tylko branża mięsna może jasno stwierdzić, czy na skutek „mody” nastąpiło zmniejszenie pro-

drobiowego z Ukrainy na teren Unii Europejskiej ma prawo niepokoić polskich producentów, bo jesteśmy państwem granicznym. Polska powinna wzmoczyć swoje działania, aby konkurencja była uczciwa pod względem jakości i dobrostanu zwierząt. I tutaj znów pojawia się problem wydolności naszej niedoinwestowanej Inspekcji Weterynaryjnej, która również odpowiada za bezpieczeństwo importowanej żywności. Polski drób w Europie jest rozpoznawalny i ma swoją bardzo silną pozycję. Dzisiaj jesteśmy numer jeden w UE i tego powinniśmy pilnować.

Szukanie winnych oraz skłócanie środowiska jest absolutnie niedopuszczalne i naganne. Oskarżanie importerów, sugerowanie im nieuczciwości to półprawdy, które krzywdzą całą branżę.

Miała być jedna inspekcja ds. bezpieczeństwa żywności – Państwowa Inspekcja Bezpieczeństwa Żywności, ale jej nie ma. Czy pani zdaniem, kiedyś Polska dorobi się jednej inspekcji ds. bezpieczeństwa żywności?

Do sejmiku przysłałam z ideą połączenia inspekcji i stworzenia odpowiedniej instytucji. Razem z obecnym ministrem Janem Krzysztofem Ardanowskim oraz byłym ministrem rolnictwa Krzysztofem Jurgielem

gielny z kontraktami terminowymi? Jak pani to ocenia?

Holding spożywczy w wydaniu PiS to jest prawie 4-letnia polityczna hucpa. To jest tak jak z Yeti – wszyscy o tym mówią, ale nikt tego nie widział. Nie wiemy, jakie firmy i na jakich zasadach mają w nim uczestniczyć, nie znane są źródła finansowania działalności holdingu. Co prawda PiS w trybie ekspresowym wprowadził 2 kwietnia br. temat holdingu pod obrady Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, ale na ocenę działalności czegoś co jeszcze nie istnieje, jest zdecydowanie za wcześnie. Z kolei platforma żywnościowa to dobry pomysł, który miejmy nadzieję przyczyni się do stabilizacji cen na wybranych rynkach. Mam tylko nadzieję, że do jej budowy zostaną aktywnie włączeni producenci i przetwórcy.

W mediach (gazety, TV, Internet) jest mnóstwo informacji (niezależnie od ujawnionych patologii), często tendencyjnych, że jedzenie mięsa jest szkodliwe. Bo jakby nie patrzeć na to, to nie ma to za wiele wspólnego ze zdroworozsądkową analizą, czy warto i ile jeść mięsa. Tymczasem audycje, artykuły z celebrytami wyglądają na przemyślany atak mięsa, mający na celu szkalowanie branży. Jak to należy rozumieć?

Nie jestem zwolennikiem teorii spiskowych w żadnej dziedzinie. Od lat są pro-

To co się wydarzyło ostatnio, czyli oficjalne dopuszczenie mięsa drobiowego z Ukrainy na teren Unii Europejskiej ma prawo niepokoić polskich producentów, bo jesteśmy państwem granicznym.

dukcyj oraz spożycia mięsa w Polsce. Z tego co mi wiadomo, produkcja mięsa i wyrobów z niego ma się w Polsce dobrze. Podobnie jak jego spożycie. Polska branża mięsna nauczyła się już nie tylko produkować, ale także promować swoje wyroby z użyciem argumentów naukowych oraz dietetycznych. A te drugie są na pewno trudne do podważenia.

Czy polska branża mięsna powinna się bać Ukrainy?

Ukraina szybko z importera żywności staje się ważnym eksporterem wybranych produktów spożywczych na unijny rynek. W ubiegłym roku mieliśmy zalew polskiego rynku tanimi ukraińskimi malinami. Coraz częściej polscy rolnicy i producenci skarżą się na wzmożony eksport z Ukrainy mięsa drobiowego do krajów UE. To co się wydarzyło ostatnio, czyli oficjalne dopuszczenie mięsa

pracowaliśmy w podkomisji ds. utworzenia jednej inspekcji. Byliśmy zgodni co do tego, że struktura tej inspekcji powinna być pionowa, a instytucja miała podlegać premierowi. Chcieliśmy stworzyć swoistą „policję ds. żywności”, z niezależnym budżetem, która dbałaby o bezpieczeństwo żywności na etapie całego łańcucha „od pola do stołu”, czyli od producenta do konsumenta. Niestety do dzisiaj nic się nie zmieniło. PiS po przejęciu władzy, od 2015 r. wykonywał w tym zakresie działania pozorowane. Ostatni kryzys z polską wołowiną pokazał, że czy nam się to podoba czy nie, w przyszłości taki jeden organ powstanie, bo tego wymaga nowoczesny i konkurencyjny rynek oraz dobro polskiego konsumenta.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Jacek Strzelecki

INNOWACYJNE ROZWIĄZANIA DLA PRZEMYSŁU MIĘSNEGO I SPOŻYWCZEGO

*Spokojnych i radosnych
Świąt Wielkanocnych
życzy*



LOGISTYKA



LINIA ROZBIORU
WOŁOWINY



AUTOMATYKA



Firma Ka-Gra jest wiodącym na polskim rynku dystrybutorem towarów niezbędnych w przemyśle mięsnym.

Swą prestiżową pozycję zdobyliśmy oferując klientom wieloletnie doświadczenie

– (istniejemy od 1989 roku), kompleksowe usługi najwyższej jakości, szeroką gamę oferowanych produktów, profesjonalizm oraz ogólnopolski zasięg działania.

Profesjonalne wyszkolenie naszych pracowników, partnerska współpraca, zrozumienie i przyjazna atmosfera to czynniki mobilizujące do osiągania wspólnych sukcesów i gwarantujące naszym klientom najwyższy poziom usług.

Nasza firma prowadzi aktywną współpracę z partnerami z Austrii, Belgii, Danii, Niemiec, Rosji, Szwecji oraz Słowacji. Jako regionalny przedstawiciel firmy ZALTECH oferujemy szeroki zakres mieszanek przyprawowych, służymy doradztwem technologicznym i marketingowym.

Firma Ka-Gra jest przedstawicielem grupy Frontmateg na rynku polskim.

Zajmujemy się dostarczaniem innowacyjnych rozwiązań z dziedziny:

- BUDOWY WIEPRZOWYCH, WOŁOWYCH I JAGNIĘCYCH LINII ROZBIOROWYCH
- KOMPLEKSOWYCH ROZWIĄZAŃ LOGISTYCZNYCH W ZAKŁADACH PRODUKCYJNYCH
- AUTOMATYKI PRODUKCJI
- HIGIENY PRACY
- GOSPODARKI ODPADAMI POUBOJOWYMI
- MYCIA I CZYSZCZENIA PODROBÓW, ŻOŁĄDKÓW I JELIT

Wyroby ze stali kwasoodpornej uzupełniają ofertę o kolumny parzelnicze, praski, formy siatkowe, wózki wędzarnicze oraz wszelkiego rodzaju wyposażenie zakładów produkcyjnych oraz punktów gastronomicznych.



Frankfurt 04–09.05.2019 r.
stoisko nr E16 hala 9



HIGIENA



LINIA ROZBIORU
WIEPRZOWINY



MYCIE I CZYSZCZENIE
PODRÓBÓW,
ŻOŁĄDKÓW I JELIT



Innowacyjne rozwiązania dla przemysłu mięsnego
i spożywczego

Ul. Strzygłowska 40, 04-872 Warszawa,

tel. 22 812-40-65

www.ka-gra.com.pl

FRONTMATEC

Krok po kroku jak poradzić sobie z brexitem

Wielkimi krokami zbliża się wyjście Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, do której w 2018 roku Polska wyeksportowała żywność za kwotę 2 mld 694 mln EUR, gdzie mięso i wyroby z niego stanowiły sumę 595 mln EUR. Przedstawiamy przewodnik po tym, jakie zasady prawne będą obowiązywać w sektorze żywności po godzinie zero oraz gdzie ich szukać.

W dniu 29 marca 2017 r. Zjednoczone Królestwo złożyło notyfikację o zamiarze wystąpienia z Unii Europejskiej zgodnie z art. 50 Traktatu o Unii Europejskiej. Oznacza to, że całe unijne prawo pierwotne i wtórne przestanie się stosować do Zjednoczonego Królestwa od dnia 30 marca 2019 r. (14 kwietnia lub 22 maja 2019 r.) od godz. 00.00 czasu środkowoeuropejskiego („dzień wystąpienia”), chyba że w ratyfikowanej umowie o wystąpieniu zostanie ustalona inna data. Zjednoczone Królestwo stanie się wtedy „państwem trzecim” czyli takim, które nie jest członkiem Unii Europejskiej. Przygotowania do wystąpienia mają zatem znaczenie nie tylko dla UE i władz krajowych, lecz również dla podmiotów prywatnych.

W związku ze znaczną niepewnością, w szczególności co do treści ewentualnej umowy o wystąpieniu, podmiotom prowadzącym przedsiębiorstwa spożywcze przypomina się o skutkach prawnych, które trzeba będzie uwzględnić w sytuacji, kiedy Zjednoczone Królestwo stanie się państwem trzecim.

Z zastrzeżeniem postanowień przejściowych, które mogą znaleźć się w ewentualnej umowie o wystąpieniu, od dnia wystąpienia prawo żywnościowe UE nie będzie już mieć zastosowania do Zjednoczonego Królestwa. Poniżej przedstawiono wyniki dotyczące z prawa żywnościowego UE skutki prawne w odniesieniu do żywności wprowadzanej do obrotu w UE-27 od dnia wystąpienia i pochodzącej z państwa trzeciego (tzn. przywożonej). Niniejsze zawiadomienie dotyczy również żywności pochodzącej z Wysp Normandzkich i Wyspy Man.

Etykietowanie, informacje, normy jakościowe, znaki identyfikacyjne

Prawo żywnościowe UE harmonizuje etykietowanie żywności wprowadzanej do obrotu w UE. Obowiązujące przepisy są ujęte przede wszystkim w następujących aktach prawnych UE:

- rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1169/2011 z dnia 25 października 2011 r. w sprawie przekazywania konsumentom informacji na temat żywności;
- rozporządzenie (WE) nr 1924/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 grudnia 2006 r. w sprawie oświadczeń żywieniowych i zdrowotnych dotyczących żywności;
- rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 609/2013 z dnia 12 czerwca 2013 r. w sprawie żywności przeznaczonej dla niemowląt i małych dzieci oraz żywności specjalnego przeznaczenia medycznego i środków spożywczych zastępujących całodzienną dietę, do kontroli masy ciała;
- rozporządzenie (WE) nr 1829/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia

22 września 2003 r. w sprawie genetycznie zmodyfikowanej żywności i paszy oraz rozporządzenie (WE) nr 1830/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 września 2003 r. dotyczące możliwości śledzenia i etykietowania organizmów zmodyfikowanych genetycznie oraz możliwości śledzenia żywności i produktów paszowych wyprodukowanych z organizmów zmodyfikowanych genetycznie i zmieniające dyrektywę 2001/18/WE;

- rozporządzenie (UE) nr 1308/2013 ustanawiające wspólną organizację rynków produktów rolnych;
- prawodawstwo UE dotyczące definicji, opisu, prezentacji i etykietowania napojów spirytusowych oraz w sprawie miodu;
- rozporządzenie Rady (WE) nr 834/2007 z dnia 28 czerwca 2007 r. w sprawie produkcji ekologicznej i znakowania produktów ekologicznych.

Omawiane przepisy UE dotyczące etykietowania żywności mają zastosowanie do całej żywności wprowadzanej do obrotu w UE, niezależnie od miejsca produkcji.

Z uwagi na fakt, że od dnia wystąpienia Zjednoczone Królestwo będzie państwem trzecim, w niektórych przypadkach konieczne może być wprowadzenie pewnych zmian w prawie żywnościowym UE, do-

Należy zauważyć, że podstawowe założenia stanowiska UE w kwestii towarów są oparte na jednolitej definicji „wprowadzania do obrotu” (czyli „udostępnienia na rynku po raz pierwszy”).

Podstawowe założenia stanowiska UE w odniesieniu do towarów, w tym żywności, wprowadzonych do obrotu na podstawie prawa Unii przed dniem wystąpienia są dostępne pod adresem:
https://ec.europa.eu/commission/publications/position-paper-goods-placed-market-under-union-law-withdrawal-date_en.

tyczących etykietowania środków spożywczych wprowadzanych do obrotu w UE. Można tu wymienić następujące przykłady:

- obowiązkowe oznaczenie pochodzenia produktu spożywczego, w przypadku gdy oznaczenie odnosi się do UE lub państw spoza UE;
- obowiązkowe umieszczanie na etykiecie imienia i nazwiska lub nazwy i adresu importera do UE-27 dokonującego przywozu żywności ze Zjednoczonego Królestwa;
- obowiązkowe znaki jakości zdrowotnej i znaki identyfikacyjne zgodnie z art. 5 rozporządzenia (WE) nr 853/2004. Od dnia wystąpienia znak jakości zdrowotnej lub znak identyfikacyjny nie mogą zawierać skrótu „WE”, który jest zastrzeżony dla zakładów położonych w UE, lecz tylko nazwę kraju (w całości lub w postaci dwuliterowego kodu ISO), w którym znajduje się zakład.

Podmiotom prowadzącym przedsiębiorstwa spożywcze zaleca się przeprowadzenie oceny konieczności wprowadzenia ewentualnych zmian w etykietowaniu żywności wprowadzanej do obrotu w UE-27 od dnia wystąpienia.

Składniki żywności, skład, limity, materiały przeznaczone do kontaktu z żywnością

Zgodnie z materialnymi przepisami prawa żywnościowego UE niektóre rodzaje żywności nie mogą być wprowadzane do obrotu, chyba że zostały zatwierdzone przez Komisję (dotyczy to np. dodatków do żywności, środków aromatyzujących, środków aromatyzujących dymu wędzarniczego, witamin i składników mineralnych stosowanych w żywności, w tym w suplementach diety i nowej żywności) lub że wnioskodawca indywidualny uzyskał zezwolenie Komisji (np. w odniesieniu do genetycznie zmodyfikowanej żywności).

Niektóre rodzaje żywności podlegają szczególnym wymaganiom w zakresie składu²⁹, a unijne prawo żywnościowe określa limity zanieczyszczeń oraz najwyższe dopuszczalne poziomy pozostałości substancji czynnych.

Materiały przeznaczone do kontaktu z żywnością wprowadzane na rynek UE podlegają przepisom UE, a niektóre materiały przeznaczone do kontaktu z żywnością



Fot. Pixabay.com

nością podlegają dodatkowym środkom szczególnym.

Prawodawstwo UE dotyczące składników żywności i składu żywności, jak również unijne przepisy określające limity zanieczyszczeń i pozostałości w żywności, stosuje się do wszystkich środków spożywczych wprowadzanych do obrotu w UE, niezależnie od miejsca produkcji żywności. To samo dotyczy materiałów przeznaczonych do kontaktu z żywnością.

Siedziba, zezwolenia

Zgodnie z prawem żywnościowym UE w niektórych przypadkach podmioty prowadzące przedsiębiorstwo spożywcze, posiadające zezwolenia lub ich przedstawiciele muszą mieć siedzibę w UE. Np. zgodnie z art. 4 ust. 6 rozporządzenia (WE) nr 1829/2003 w sprawie genetycznie zmodyfikowanej żywności i paszy wnioskodawca ubiegający się o zezwolenie UE lub jego przedstawiciel powinni mieć siedzibę w UE. Od dnia wystąpienia przedsiębiorstwa w Zjednoczonym Królestwie nie spełniają już tego wymogu.

Zgodnie z prawem żywnościowym UE w niektórych przypadkach warunkiem otrzymania zezwolenia UE jest przedłożenie dokumentacji za pośrednictwem właściwego organu państwa członkowskiego UE. Można tu wymienić następujące przykłady:

- art. 9 ust. 1 lit. a) rozporządzenia (WE) nr 1935/2004 w sprawie materiałów przeznaczonych do kontaktu z żywnością wymaga, aby wnioski o udzielenie zezwolenia na stosowanie substancji były składane

za pośrednictwem właściwego organu państwa członkowskiego UE.

- art. 5 rozporządzenia (WE) nr 1829/2003 w sprawie genetycznie zmodyfikowanej żywności i paszy wymaga, aby wnioski o wydanie zezwolenia były przysyłane do Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA) za pośrednictwem właściwego organu państwa członkowskiego.

Od dnia wystąpienia składanie wniosków za pośrednictwem właściwego organu Zjednoczonego Królestwa nie będzie już możliwe.

Produkcji żywności

Unijne prawo żywnościowe ustanawia przepisy dotyczące produkcji żywności w UE i w państwach trzecich, jeśli żywność ta jest wprowadzana do obrotu w UE. W prawie żywnościowym UE przewidziano również specjalne kontrole w momencie wprowadzania żywności do UE.

Żywność pochodzenia zwierzęcego

Począwszy od daty wystąpienia, przywóz żywności pochodzenia zwierzęcego ze Zjednoczonego Królestwa do UE-27 jest zabroniony, chyba że zostaną spełnione określone wymogi, w tym:

- Zjednoczone Królestwo zostało uwzględnione przez Komisję w wykazie do celów zdrowia publicznego i zdrowia zwierząt³⁷. Do celów uwzględnienia w wykazie





państwa trzeciego stosuje się art. 6 ust. 1 lit. a) rozporządzenia (WE) nr 853/2004, art. 11 rozporządzenia (WE) nr 854/2004 i art. 8 dyrektywy Rady 2002/99/WE.

- Znajdujący się w Zjednoczonym Królestwie zakład, z którego żywność jest wysyłana, i w którym jest uzyskiwana lub przygotowywana, został uwzględniony w wykazie przez Komisję do celów zdrowia publicznego. Do celów uwzględnienia w wykazie zakładów stosuje się art. 6 ust. 1 lit. b) ppkt (i) rozporządzenia (WE) nr 853/2004 oraz art. 12 rozporządzenia (WE) nr 854/2004.

- Zjednoczone Królestwo zostało uwzględnione w wykazie przez Komisję jako państwo posiadające plan kontroli pozostałości zatwierdzony zgodnie z dyrektywą 96/23/WE w odniesieniu do określonych w nim zwierząt i produktów zwierzęcych. Do celów uwzględnienia w wykazie państwa trzeciego stosuje się rozdział VI dyrektywy 96/23/WE.

- Przywożona żywność spełnia wszystkie wymogi w zakresie higieny żywności określone w art. 4–6 rozporządzenia (WE) nr 852/2004 oraz w art. 3, 4, 5, 7 i 8 rozporządzenia (WE) nr 853/2004. Do Zjednoczonego Królestwa nie ma już zastosowania możliwość osiągnięcia standardów higieny żywności UE środkami krajowymi („przepisami dotyczącymi elastyczności”) zgodnie z art. 13 ust. 3 rozporządzenia (WE) nr 852/2004, art. 10 ust. 3 rozporządzenia (WE) nr 853/2004 i art. 17 ust. 5 rozporządzenia (WE) nr 854/2004.

Przedsiębiorstwa sektora spożywczego sprowadzające produkty pochodzenia zwierzęcego zobowiązane są zapewnić, aby przywóz miał miejsce tylko wówczas, gdy spełnione są wyżej wymienione warunki. Począwszy od daty wystąpienia te wymogi podlegają kontroli przy wjeździe na terytorium UE-27 poprzez zastosowanie obowiązkowych kontroli granicznych w miejscu pierwszego wprowadzenia na terytorium Unii:

- żywność ta może być wprowadzana do UE-27 jedynie poprzez zatwierdzone „punkty kontroli granicznej”;

- każda przesyłka poddawana jest kontrolom dokumentacji i tożsamości, jak również odpowiednio częstym kontrolom fizycznym;

- każdej przesyłce musi towarzyszyć świadectwo zgodne z prawem żywnościowym UE.

Żywność pochodzenia niezwierzęcego

W przeciwieństwie do żywności pochodzenia zwierzęcego przywóz żywności nie pochodzącej od zwierząt nie podlega wymogom związanym z uwzględnieniem w wykazie państw trzecich i zakładów.

Państwa członkowskie UE przeprowadzają regularne urzędowe kontrole przywożonej żywności nie pochodzącej od zwierząt. Kontrole te są organizowane na podstawie wieloletniego krajowego planu kontroli, z uwzględnieniem potencjalnych zagrożeń. Kontrole obejmują wszystkie aspekty prawa żywnościowego. W przypadkach znanych lub pojawiających się zagrożeń zastosowanie mogą mieć przepisy UE zapewniające zwiększony poziom kontroli urzędowych w wyznaczonych miejscach wprowadzenia do Unii.

Ponadto w celu zapewnienia ochrony fitosanitarnej państw członkowskich UE-27 zastosowanie mają następujące przepisy fitosanitarne UE:

- przywóz bulw gatunków *Solanum L.* (ziemniak jadalny) i jego mieszańców jest zabroniony; do wyjątków zastosowanie ma pkt 12 części A załącznika III do dyrektywy Rady 2000/29/WE.

- przywóz niektórych owoców i warzyw podlega szczególnym wymogom;

- przywóz żywności, o której mowa w załączniku V do dyrektywy 2000/29/WE (niektóre jej rodzaje podlegają wymogom w zakresie przywozu wymienionym w poprzednim punkcie), wymaga świadectwa fitosanitarne. Środki te podlegają 100 % kontrolom dokumentacji w miejscu wprowadzenia. Podlegają one również kontrolom tożsamości i kontrolom fizycznym, jednak z określoną minimalną częstotliwością, w zależności od związanego z nimi ryzyka.

Żywność napromieniowana

Żywność poddana promieniowaniu jonizującemu jest regulowana przepisami UE. Od dnia wystąpienia przywóz napromieniowanej żywności ze Zjednoczonego Królestwa do UE-27 jest zabroniony, chyba że jednostki przeprowadzające napromieniowanie w Zjednoczonym Królestwie zostały uwzględnione w wykazie przez Komisję. Do uwzględnienia w wykazie państwa trzeciego stosuje się art. 9 ust. 2 dyrektywy 1999/2/WE.

Tworzywa sztuczne z recyklingu przeznaczone do kontaktu z żywnością

Zgodnie z prawodawstwem UE posiadacze zezwolenia informują Komisję o zakładach produkcyjnych lub zakładach recyklingu w państwach trzecich, w których ma miejsce objęty zezwoleniem proces recyklingu materiałów i wyrobów z tworzyw sztucznych.

Certyfikaty produkcji ekologicznej

Zgodnie z rozporządzeniem (WE) nr 834/2007/54 jedynie produkty spełniające wymogi tego rozporządzenia mogą być opatrzone terminami odnoszącymi się do ekologicznej metody produkcji (np. ekologiczne, bio, eko) lub logo produkcji ekologicznej UE. Zgodnie z art. 29, 27 ust. 4 i art. 2 lit. n) rozporządzenia (WE) nr 834/2007 organy kontrolne i jednostki certyfikujące państw członkowskich UE są odpowiedzialne za wystawianie podmiotom gospodarczym dokumentacji dowodowej (certyfikatów) umożliwiającej wprowadzanie takich produktów do obrotu w UE.

Od dnia wystąpienia certyfikaty na produkty wprowadzane do obrotu w UE-27 wydane przez organy kontrolne i jednostki certyfikujące w Zjednoczonym Królestwie tracą ważność.

Przywóz produktów ekologicznych ze Zjednoczonego Królestwa będzie podlegać zasadom określonym w tytule VI rozporządzenia (WE) nr 834/2007. Wymaga to w szczególności, aby Zjednoczone Królestwo zostało uwzględnione w wykazie zgodnie z art. 33 ust. 2 rozporządzenia (WE) nr 834/2007 lub aby certyfikat został wydany przez podmiot, o którym mowa w art. 33 ust. 3 rozporządzenia (WE) nr 834/2007.



Ogólne informacje na temat unijnych przepisów dotyczących żywności w odniesieniu do przywozu żywności i rolnictwa ekologicznego można znaleźć na stronach internetowych Komisji dotyczących przywozu żywności (https://ec.europa.eu/food/safety/official_controls/legislation/imports_en) i rolnictwa ekologicznego (https://ec.europa.eu/agriculture/organic/index_en).

Redakcja

Będzie wzrost kosztów i ryzyka

Gdy ostatecznie Wielka Brytania wyjdzie z Unii Europejskiej w handlu dwustronnym między Polską a Królestwem powstanie niezliczona liczba ryzyk. O tym jak można się ich ustrzec oraz jak się przed nimi zabezpieczyć w rozmowie z GRZEGORZEM KWIECIŃSKIM, dyrektorem biura ryzyka ubezpieczeniowego z rządowej agencji Korporacji Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych (KUKE).

Czy firmy z sektora mięsnego mają obecnie możliwość zabezpieczenia transakcji handlowych z partnerami w Wielkiej Brytanii? Czy dotyczy to również mniejszych firm?

Sytuacja wywołana niepewnością związaną z Brexitem nie wpływa na dostępność oferowanych przez KUKE ubezpieczeń transakcji realizowanych przez polskich przedsiębiorców z odbiorcami z Wielkiej Brytanii. Wręcz przeciwnie, właśnie teraz nasze wsparcie wydaje się być jeszcze bardziej potrzebne. Oferta ubezpieczeń jest oczywiście kierowana tak do dużych eksporterów, jak i firm średnich czy małych, a konkretne rozwiązania są zróżnicowane i dostosowane do skali działalności klientów. Niezależnie od produktu ubezpieczeniowego czy skali działalności eksportera, dostępne instrumenty funkcjonują na zbliżonych zasadach. Eksporter musi zacząć od poinformowania KUKE, do których kontrahentów na Wyspach chce realizować sprzedaż i jaka ma być jej skala. Wtedy KUKE zbiera informacje na temat tych partnerów handlowych, dokonuje oceny ich wiarygodności finansowej oraz określa kwoty, do jakich jest skłonna objąć ubezpieczeniem transakcje z brytyjskimi kontrahentami.

Czy wyjście Wielkiej Brytanii z UE będzie przeszkodą w ubezpieczaniu polskiego eksportu?

KUKE od lat ubezpiecza transakcje realizowane przez polskich eksporterów z odbiorcami z tego kraju i nie zamierza wprowadzać żadnych ograniczeń po jego wyjściu z UE. Jednak faktyczna materializacja Brexitu może doprowadzić do osłabienia wymiany handlowej Wielkiej Brytanii również z Polską na skutek przywrócenia cel, również na produkty mięsne. Wejście barier handlowych oznaczałoby zauważalną podwyżkę cen towarów na rynku brytyjskim. To skutkowałoby drastyczną zmianą



zachowań konsumenckich i modyfikacją codziennego menu Brytyjczyków w zależności od wariantu Brexitu, o czym rozpisuje się nieustannie tamtejsza prasa. Co do mięsa, to – w przypadku wyjścia z UE bez porozumienia handlowego – mieszkańcy Wysp zapewne przerzuciliby się na jagnięcinę, której to kraj jest dużym eksporterem. Obecna produkcja to dodatkowo ponad 20 kg kurczaków na mieszkańca rocznie i po ok. 15 kg wołowiny i wieprzowiny. Silne ograniczenie handlu z zagranicą skutkowałoby również zalaniem rynku przez np. podroby mięsne, które obecnie są w dużej części eksportowane, ale za to konsumenci odczuliliby braki schabu czy nożek.

Czy KUKE przygotowuje się specjalnie do zmian wywołanych Brexitem?

Obserwujemy sytuację, prowadzimy analizy, ale ciągle jest zbyt dużo niewiadomych, by już teraz określić na ile brytyjscy konsumenci będą skłonni kupować polskie produkty po wyższych cenach i jak bardzo ta sytuacja może wpłynąć na ograniczenie importu mięsa i wyrobów mięsnych z naszego kraju. Inną, również niekorzystną dla polskich producentów konsekwencją Brexitu, będą z pewnością ograniczenia w transporcie. Przewiduje się, że przywrócenie fizycznych granic pomiędzy Unią a Wielką Brytanią drastycznie wydłuży czas transportu towarów na Wyspy, bo kolejki na granicach mogą spowodować nawet kilkudniowe opóźnienia względem tego co mamy obec-

nie. W przypadku produktów świeżych, jak mięsa i wędliny znacząco wpłynie to na koszty transportu, a więc dodatkowo podniesie ceny towarów. Należy się liczyć też z tym, że rynek brytyjski z racji dużej zasobności, a więc i siły popytu pozostanie polem rywalizacji dla eksporterów z wielu krajów i w efekcie brytyjscy importerzy nasilą presję na negocjowanie cen. To z kolei może oznaczać, że dla części polskich przedsiębiorców eksport tam stanie się po prostu nieopłacalny. Perspektywy nie są więc ciekawe.

Co w takim razie zalecać polskim eksporterom z branży mięsnej?

Trzeba mieć świadomość, że Brexit negatywnie wpłynie na wartość polskiego eksportu. Jednocześnie na skutek perturbacji handlowych brytyjską gospodarkę czeka spowolnienie, a w efekcie dojdzie do pogorszenia kondycji finansowej części tamtejszych firm poprzez: zmniejszenie skali działalności, spadek marż, ograniczenie zdolności kredytowej, opóźnienia płatnicze lub częściej występujące braki płatności w ogóle. W KUKE od pewnego czasu obserwujemy pogarszające się morale płatnicze importerów brytyjskich, a wartość nieuregulowanych należności od brytyjskich przedsiębiorców rośnie w tempie szybszym niż z innych krajów Europy Zachodniej czy Skandynawii. Nie należy również zapominać o – wprawdzie nadal jednostkowych – jednak coraz częściej występujących przypadkach oszustw handlowych i nadużyć, których dopuszczają się osoby podające się za przedsiębiorców z Wysp. Z uwagi na te kwestie KUKE zaleca polskim eksporterom szczególną ostrożność w doborze potencjalnych kontrahentów z Wielkiej Brytanii i dokładniejszą weryfikację ich zdolności kredytowej w najbliższych miesiącach.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Jacek Strzelecki

Wyzwania dla logistyki produktów świeżych w 2019 roku

Branża logistyczna bardzo szybko odczuwa tendencje panujące na rynku, ponieważ każdy operator logistyczny tak naprawdę łączy interesy producentów i konsumentów. Wysokie oczekiwania konsumentów wobec cen i jakości świadczonych usług dotyczą operatorów logistycznych, którzy zmuszeni są do optymalizowania swoich procesów tak, aby dostosować swoją ofertę do indywidualnych potrzeb Klientów.

W ostatnich miesiącach doszło do wzmocnienia kilku trendów, których kumulacja ma duży wpływ na działanie branży TSL. Wśród kluczowych czynników wpływających na branżę logistyczną możemy wymienić przede wszystkim wzrost kosztów pracy, niski poziom bezrobocia po-



wodujący niedobór m.in. kierowców oraz pracowników magazynowych, rosnące koszty energii, ograniczoną dostępność środków transportu w odniesieniu do zapotrzebowania oraz zmieniające się oczekiwania pracowników, a także nowe regulacje prawne. Partnerzy biznesowi powinni być świadomi, że wzrost kosztów oraz zwiększająca się dysproporcja pomiędzy dostępnymi zasobami a popytem na usługi przełoży się na wzrost cen za usługi transportowe i magazynowe.

Nie tylko bezpośredni odbiorcy usług logistycznych są coraz bardziej wymagający, ale przede wszystkim finalni konsumenci. Oczekiwania klientów przez ostatnie lata ewoluowały w kierunku rosnących oczekiwań jakościowych, coraz krótszego czasu reakcji na zmieniające się potrzeby przy nieograniczonej wręcz elastyczności. Zmieniły się również nasze zachowania zakupowe – mniej magazynujemy, częściej kupujemy towary premium oraz poszukujemy żywności nie tyle tańszej, co lepszej jakościowo. Jest to nie lada wyzwanie dla operatora logistycznego, który musi dostarczyć świeże mięso na sklepową półkę najszybciej, ale przede wszystkim najbezpieczniej dla walorów jakościowych i smakowych produktu.

Branża spożywcza charakteryzuje się znacznymi wahaniami wolumenów w różnych okresach roku, przy czym wahania te występują w różnych miesiącach dla różnych grup asortymentowych, np. w grudniu rośnie spożycie ryb, w okresie wiosenno-letnim następuje zwiększenie sprzedaży tzw. „białej linii” czyli kefirów czy śmietan. Największym wyzwaniem dla operatora logistycznego jest okres wakacyjny i związany z nim tzw. peak wolumenowy dla towarów mięsnych. Nikt z nas nie wyobraża sobie wyjazdu wakacyjnego czy weekendowego bez świeżej karkówki czy kiełbasy na grillu. W okresie szczytów przewozowych wolumeny zwiększają się nawet do 200%. W praktyce dla operatora logistycznego oznacza to wzrost kosztów związanych z koniecznością zakupu i utrzymywania dodatkowych zasobów. Dostępność aut na rynku jest mocno ograniczona – nie tylko ze względu na okres urlopowy, ale również na zapotrzebowanie na transport chłodniczy przez inne branże. Wakacje to tzw. sezon „lodowy”. Szacuje się, że właśnie ta branża zabiera z rynku w tym okresie około 12% dostępnego taboru. Wakacje to wzrost cen za usługi podwykonawców zewnętrznych, co w konsekwencji prowadzi do wzrostu kosztów transportowych.

Podkreślić należy również konieczność inwestowania w infrastrukturę, tabor czy nowoczesne rozwiązania IT, co jest bez wątpienia gwarantem wysokiej jakości usług – parametru kluczowego z punktu widzenia konsumenta, natomiast generującego olbrzymie koszty dla firmy transportującej i magazynującej towary. Odbiorcy usług logistycznych coraz większą uwagę skupiają na szybkim przepływie informacji dotyczących towarów, które przekazali w ręce operatora logistycznego. Wobec powyższego inwestowanie w nowe technologie nie jest w chwili obecnej dodatkowym atutem budującym przewagę konkurencyjną, ale obowiązkiem jeżeli firma logistyczna chce być kluczowym graczem na rynku.

Łukasz Staszak
Key Account Manager
Fresh Logistics Polska sp. z o.o.



39 mln zł na walkę z ASF

Minister rolnictwa przygotował na 2019 rok kolejny program mający na celu wczesne wykrycie zakażeń wirusem wywołującym afrykański pomór świń i poszerzenie wiedzy na temat tej choroby oraz jej zwalczanie. Taki plany są opracowywane od 2014 roku, kiedy to w Polsce został stwierdzony pierwszy przypadek tego wirusa. Obecny jest kontynuacją z 2018 roku. Przedstawiamy cele i koszty programu.

Działania podejmowane w związku z realizacją programu w 2019 roku to: kontrola i nadzór, badania, inne np. środki bioasekuracji, kampania informacyjna, szkolenia, ubój lub zabicie świń, odstrzał sanitarny, polowanie na dorosłe samice dzika i odstrzał selektywny dorosłych samic dzika. Program wprowadza się na terytorium Polski. Jest on realizowany na obszarze 16 województw obejmujących 314 powiatów oraz 66 miast na prawach powiatów. Realizacja programu – według ministra rolnictwa i rozwoju wsi – nie będzie wymagać zatrudnienia dodatkowych pracowników w powiatowych i wojewódzkich inspektoratach weterynarii oraz w Głównym Inspektoracie Weterynarii. Pobieranie próbek do badań laboratoryjnych będzie wykonywane przez urzędowych lekarzy weterynarii oraz w niektórych przypadkach przez przeszkolonych myśliwych. Wykonywanie pozostałych zadań przewidzianych w programie będzie realizowane przez urzędowych lekarzy weterynarii lub pracowników innych organów administracji publicznej.

Redakcja

Koszty programu

Zgodnie z projektem, zwalczanie ASF w 2019 roku kosztować będzie
39 692 946,49 PLN (9 564 458,33 EUR),
a koszty kwalifikowane (Polska będzie zabiegać w UE o współfinansowanie tych wydatków)
33 377 070,05 PLN (8 042 601,30 EUR).

Cele programu walki z ASF

Celem programu jest wzmocnienie ochrony terytorium Polski oraz UE przed rozprzestrzenianiem się wirusa ASF. Program obejmuje działania nakierowane na zwalczanie oraz zapobieganie w tym:

1. badania laboratoryjne w kierunku wykrycia ASF przeprowadzane na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;
2. zakup kontenerów chłodniczych do przetrzymywania tusz odstrzelonych dzików oraz zakup wag hakowych;
3. finansowanie funkcjonowania odłowni żywołownych do odłowu dzików;
4. zwrot kosztów pozyskiwania dzików w ramach odstrzału sanitarnego na obszarze, objętym ograniczeniami, zagrożenia i WAMTA i na innych obszarach, na których jest prowadzony odstrzał sanitarny;
5. finansowanie pozyskiwania dzików w ramach polowań na obszarze ochronnym, objętym ograniczeniami, zagrożenia i WAMTA;
6. ubój lub zabicie świń na obszarze zagrożenia, objętym ograniczeniami lub ochronnym, w przypadku wystąpienia ASF u dzików;
7. działania powiatowego lekarza weterynarii po otrzymaniu zawiadomienia o podejrzeniu wystąpienia ASF;
8. pobieranie próbek do badań laboratoryjnych w kierunku wykrycia ASF lub przeprowadzanie kontroli gospodarstw w zakresie spełniania wymagań związanych z bioasekuracją, przez powiatowego lekarza weterynarii na obszarze ochronnym, objętym ograniczeniami i zagrożenia;
9. unieszkodliwienie tusz dzików lub szczątków padłych dzików pochodzących z polowania na obszarze objętym ograniczeniami i zagrożenia, niezagospodarowanych przez myśliwych;
10. unieszkodliwienie tusz dzików, które nie mogą być zagospodarowane przez myśliwych na obszarze ochronnym, objętym ograniczeniami i obszarze zagrożenia;
11. wypłatę środków za zgłoszenie znalezienia padłych dzików na terytorium Polski;
12. dofinansowanie bezpiecznego usuwania padłych dzików na obszarze ochronnym, objętym ograniczeniami i zagrożenia;
13. wzmocnienie środków bioasekuracji na drogowych przejściach granicznych z Federacją Rosyjską, Białorusią i Ukrainą;
14. dofinansowanie odłowu dzików, ich uśmiercania, transportu i unieszkodliwiania zwłok;
15. prowadzenie przez Inspekcję Weterynaryjną kampanii informacyjnej.

Ile za dzika?

Pozyskane na polowaniu

650 zł brutto
za samice przelatki i dorosłe samice dzika,
300 zł brutto
za pozostałe sztuki.

Powyższe kwoty obejmują w szczególności zryczałtowane koszty:
polowania i bioasekuracji myśliwego podczas polowania;
pobrania próbek, transportu upolowanych dzików oraz dojazdu myśliwego - na obszar zagrożenia i obszar objęty ograniczeniami;
przetrzymywania dzików w kontenerach chłodniczych;
unieszkodliwieniu patrochów dzików.

Zgłaszanie znalezienia zwłok

200 zł brutto
za znalezienie zwłok dzika na obszarze ochronnym,
obszarze objętym ograniczeniami i obszarze zagrożenia;
100 zł brutto
za znalezienie zwłok dzika na pozostałym obszarze kraju.

Osoba dokonująca zgłoszenia osobiście wskazuje miejsce, gdzie znajdują się zwłoki dzika, lub przekazuje informacje umożliwiające odnalezienie zwłok.

Wolne od GMO

Od dawna trwa dyskusja na temat możliwości stosowania lub zakazu GMO i informowania o tym konsumentów. Dyskusja na ten temat wielokrotnie była emocjonalna. Obecnie do sejmu wpłynął projekt ustawy o oznakowaniu produktów wytworzonych bez wykorzystania organizmów genetycznie zmodyfikowanych jako wolnych od tych organizmów. Ustawa ma uporządkować temat GMO dla konsumentów jak i producentów. Jak więc będą mogły postępować zakłady mięsne?

Według badań opinii publicznej, 65 proc. Polaków opowiada się za wprowadzeniem zakazu upraw GMO, zaś 56,8 proc. osób mając wybór, wybrałoby produkt pochodzący od zwierząt karmionych paszą bez GMO. Projektodawca, minister rolnictwa o rozwoju wsi, podkreśla, że dzięki przyjętym rozwiązaniom wzmocniona zostanie konkurencyjność polskich produktów, tj. artykułów rolno-spożywczych, w tym produktów pochodzenia zwierzęcego, które są wytwarzane bez udziału GMO (tj. takich, których produkcja opiera się o pasze produkowane z rodzimych źródeł białka roślinnego, a nie z importowanej, genetycznie zmodyfikowanej śrutu sojowej). Krajowe źródła białka są bowiem wolne od GMO, a przy tym równie cenne żywieniowo dla zwierząt (drób, trzoda chlewna), jak pasze oparte na genetycznie zmodyfikowanej śrucie sojowej.

W tej sytuacji dobrowolny system znakowania produktów pochodzących od zwierząt lub ze zwierząt karmionych paszami bez GMO, jako produktów „wolnych od GMO” może być dodatkową zachętą do stosowania krajowych pasz wyprodukowanych bez udziału genetycznie zmodyfikowanej soi. Uzupełni to pozostałe działania rządu, skierowane na zwiększenie wykorzystania upraw rodzimych roślin białkowych na cele paszowe.

Nowe przepisy zakładają, że konsumenci będą mieć dostęp do informacji o sposobie wytwarzania żywności i pasz, jeśli chodzi o wykorzystanie GMO. Dzięki temu będą mogli dokonywać bardziej świadomego wyboru podczas zakupów.

W towarzyszącej produktowi dokumentacji konieczne będzie umieszczenie określeń słownych „bez GMO”, a w przypadku produktów pochodzenia zwierzęcego – „wyprodukowane bez stosowania GMO”.

Jak używać znaku?

W projekcie ustawy zostały zaproponowane następujące zasady oznakowania: znak graficzny oraz możliwe, towarzyszące mu wyrażenia słowne. Podstawowym oznakowaniem na opakowaniu lub etykiecie wszystkich produktów będzie znak graficzny, którego wzór zostanie określony w rozporządzeniu wydanym przez ministra właściwego do spraw rolnictwa oraz ministra właściwego do spraw rynków rolnych. Znakowi graficznemu będą mogły towarzyszyć określenia „bez GMO”, a w przypadku produktów pochodzenia zwierzęcego lub produktów zawierających składniki pochodzenia zwierzęcego – „wyprodukowane bez stosowania GMO”.

Produkty pochodzenia zwierzęcego pozyskane ze zwierząt lub pochodzące od zwierząt, w żywieniu których nie były stosowane GMO do użytku paszowego, będą mogły zostać zatem oznakowane z użyciem określenia „wyprodukowane bez stosowania GMO”. Nie ma bowiem możliwości stwierdzenia obecności DNA pochodzącego z pasz stosowa-

nych w żywieniu zwierząt w produktach pochodzenia zwierzęcego. Fałszywym zatem jest np. oznakowanie jaj, mleka czy mięsa określeniem „bez GMO” (np. jaja bez GMO, mleko bez GMO). Zaproponowane w projekcie rozwiązania są więc zgodne z art. 7 ust. 1 lit. a i lit. c rozporządzenia 1169/2011, na podstawie którego konsument otrzyma informację, że to proces żywienia zwierząt decyduje o oznakowaniu tej grupy produktów oznakowaniem „wyprodukowane bez stosowania GMO” i w tak oznakowanym produkcie nie należy doszukiwać się modyfikacji genetycznych. Proponowana fraza jest także właściwa, mając na uwadze, że w żywności pochodzenia zwierzęcego mogą znaleźć się także składniki roślinne (np. białko sojowe w wędlinach). Wyklucza to możliwość zastosowania w oznakowaniu takiej żywności np. frazy odnoszącej się do karmienia zwierząt, z których lub od których uzyskano dany produkt.

Mając powyższe na uwadze, także w przypadku żywności wieloskładnikowej, zawierającej zarówno składniki pochodzenia zwierzęcego, jak i pocho-

dzenia roślinnego, dla jej oznakowania najwłaściwszy będzie termin „wyprodukowane bez stosowania GMO”.

Przyjęte rozwiązanie wyeliminuje także możliwość stosowania na żywności i paszach oznakowanych zgodnie z projektowaną ustawą innych informacji odnoszących się do obecności GMO. Różnorodność takich informacji byłaby bowiem myląca dla konsumenta. Stwarzałoby to także ryzyko, iż niektóre ze stosowanych określeń mogłyby być mylące dla konsumenta (jak np. umieszczenie na produktach pochodzenia zwierzęcego informacji „bez GMO” lub „wolne od GMO”).

65%

Polaków opowiada się za wprowadzeniem zakazu upraw GMO (badania CBOS Polacy o bezpieczeństwie żywności i GMO, Warszawa 2013)

W towarzyszącej produktowi dokumentacji konieczne będzie umieszczenie określeń słownych „bez GMO”, a w przypadku produktów pochodzenia zwierzęcego – „wyprodukowane bez stosowania GMO”. W przypadku produktów wieloskładnikowych określenia „bez GMO” lub „wyprodukowane bez stosowania GMO”, niezależnie od oznakowania na opakowaniu lub etykiecie, należy stosować w wykazie składników, w odniesieniu do poszczególnych składników. Taki sposób oznakowania nie będzie mieć wpływu na oznakowanie produktu „na froncie” z użyciem znaku graficznego i określeń „bez GMO” lub „wyprodukowane bez stosowania GMO”.

Różne znaki

Proponuje się, aby wzory znaków graficznych, służących do znakowania żywności i pasz wytworzonych bez wykorzystania GMO, określili, w drodze rozporządzenia, minister właściwy do spraw rolnictwa oraz minister właściwy do spraw rynków rolnych. Zapewni to harmonizację i jednolitość stosowanego znakowania. Proponuje się przy tym

określenie odrębnych wzorów znaków graficznych dla:

1) żywności pochodzenia roślinnego i żywności składającej się z więcej niż jednego składnika, w skład której nie wchodziły produkty pochodzenia zwierzęcego, oraz pasz;

2) produktów pochodzenia zwierzęcego i żywności składającej się z więcej niż jednego składnika, w skład której wchodził produkt pochodzenia zwierzęcego.

Intencją jest, aby znaki te były identyczne pod względem elementów graficznych, kształtu i kolorystyki. Różnić się one będą natomiast między sobą zastosowaniem terminu „bez GMO” lub „wyprodukowane bez stosowania GMO”, w zależności od oznakowywanego produktu. Ujęcie tych określeń w samym znaku – jako jego obligatoryjnego elementu – zapewni, że ujednolicony zostanie kształt, czcionka, kolorystyka oraz proporcje takich napisów w odniesieniu do samego znaku. W innym przypadku (tj. w przypadku stosowania oznaczeń słownych jako elementów niezależnych od znaku graficznego) pojawiałoby się ryzyko, że

56,8%

Polaków, mając wybór, wybrałoby produkt pochodzący od zwierząt karmionych paszą bez GMO (badanie Millward Brown, Polacy o GMO, 2013)

napisy takie mogłyby być umieszczone na opakowaniu lub etykiecie produktu w sposób mało widoczny i tym samym konsument miałby utrudniony dostęp do pełnej informacji o faktycznych cechach produktu (w przypadku produktów pochodzenia zwierzęcego mógłby wiązać znak z brakiem GMO w danym produkcie, a nie niestosowaniem GMO w żywieniu zwierząt).

Dopuszcza się również używanie określeń „bez GMO” lub „wyprodukowane bez stosowania GMO” w takich produktach wieloskładnikowych, które nie spełniają wymogów określonych w art. 4 pkt 2 (50% udział składników kwalifikujących się do oznakowania), natomiast zawierają pojedyncze składniki, które

WOLNE OD GMO W UNII EUROPEJSKIEJ

Przepisy regulujące znakowanie żywności wolnej od GMO funkcjonują w Niemczech, Austrii, Francji, Górnym Tyrolu we Włoszech, Słowenii, a od roku 2016 starają się o nie również Węgry. Rozwiązania ustawodawcze tych państw również były wyjściem naprzeciw oczekiwaniom konsumentów, którzy domagali się informacji o sposobie wytwarzania danego produktu oraz informacji, czy w procesie jego wytwarzania były wykorzystywane GMO. W Niemczech stowarzyszenie producentów żywności „bez GMO” zrzesza blisko 600 producentów i przetwórców, którzy umieszczają na niemieckim rynku ponad 6700 produktów żywnościowych oznaczonych jako wolne od GMO, a ich sprzedaż roczna wynosi ok. 4,6 mld euro.

mogłyby być w taki sposób oznakowane. W takiej sytuacji w wykazie składników, który znajduje się na opakowaniu lub etykiecie, przy składnikach, które spełniają wymogi ustawy określone w art. 3 ust. 1 i 2, ust. 4 pkt 1 oraz ust. 5, będzie można stosować określenia „bez GMO” lub „wyprodukowane bez stosowania GMO”.

W projekcie określone zostały również zasady stosowania oznakowania „wolne od GMO” dla żywności oraz paszy przeznaczonej dla zwierząt domowych nieopakowanych i sprzedawanych luzem lub w przypadku sprzedawania ich na życzenie klienta w miejscu sprzedaży. W takiej sytuacji oznakowanie stosuje się na wywieszce dotyczącej tych produktów oraz w taki sposób, aby nie było możliwe sugerowanie, że inne produkty znajdujące się w tym samym miejscu sprzedaży podlegają temu oznakowaniu.

Zgodnie z projektem, nadzór nad stosowaniem znakowania „wolne od GMO” powierzony zostanie Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, Inspekcji Weterynaryjnej oraz Inspekcji Handlowej. Nowe przepisy mają wejść w życie 1 stycznia 2020 r.

Redakcja

Możemy podzielić się rentą wyższej ceny produktu końcowego

Zakłady utylizacyjne oraz przedsiębiorstwa mięsne w łańcuchu produkcji żywności są ściśle ze sobą powiązane. Obie branże mogłyby zarabiać jeszcze więcej, ale z niezrozumiałych powodów tak się nie dzieje. RYSZARD BURZYŃSKI, prezes zarządu Związku Pracodawców Przemysłu Utylizacyjnego w rozmowie z „Polskim Mięsem” wyjaśnia, gdzie jest niewykorzystana nisza oraz co zrobić by zamienić ją w złotą żyłę.

Rozmawiamy równo rok po tym jak na łamach „Polskiego Mięsa” ukazał się w ogóle pierwszy w Polsce raport o polskiej branży utylizacyjnej. Co się wydarzyło w branży od tamtej pory? Wzrósł wolumen utylizacji, wzrosła sprzedaż, wzrosły przychody, fuzje, przejęcia, nowi gracze na rynku, spadło-wzrosło zatrudnienie?

Miniony rok był rokiem stabilizacji rynku produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, nieco zwiększonych przychodów oraz zatrudnienia. Branża odnotowała o niecałe 53 mln zł wzrost sprzedaży lecz z powodu wyższych cen surowca i kosztów działalności operacyjnej, w tym malejącej opłacalności eksportu produktów na rynki krajów państw trzecich, jej rentowność w stosunku do 2017 roku uległa obniżeniu o 0,52%. Dla potwierdzenia powyższego należy wskazać na to, że w minionych dwu latach (2017-2018) podaż surowca nie uległa zasadniczym zmianom. Potwierdzają to dane Głównego Inspektoratu Weterynarii.

Poza zakładami przetwórczymi produkty uboczne pochodzenia zwierzęcego zagospodarowują hodowcy zwierząt futerkowych oraz producenci karm dla zwierząt towarzyszących. Dla zobrazowania wielkości całego rynku produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego w Polsce należy wskazać, że np. w 2018 roku hodowcy zwierząt gospodarskich oraz ubojnie i zakłady przetwórstwa mięsnego łącznie wytworzyły 2,27 mln ton tego surowca wszystkich kategorii, z czego 73,8% jego masy przetworzyły zakłady utylizacyjne, 19,6% hodowcy zwierząt fu-

Dane zbierane przez Związek Pracodawców Przemysłu Utylizacyjnego dowodzą tego, że w minionej dekadzie stopa wzrostu udziału odpłatnie przez branżę pozyskiwanego surowca z roku na rok rosła od 1% do nawet 5%.

terkowych oraz 6,6% producenci karm dla zwierząt towarzyszących.

W minionym roku w Polsce branża nie odnotowała zmian własnościowych. Na branżowym rynku działalność prowadzi 16 małych, średnich i rodzinnych zakładów posiadających łącznie 22% w nim udział. Większość, bo 78% partycypację, w równych niemalże proporcjach pomiędzy sobą dzielą zakłady grupy SONAC Polska kapitałowo powiązanej z DARLING Inc. amerykańskim koncernem utylizacyjnym, SARIA Polska spółka należąca do SARIA GRUPPE z Niemiec oraz Zakład Rolniczo-Przemysłowy „FARMUTIL HS” S.A. z polskim kapitałem. Zważywszy na to, że przetwarzanie produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego jest w Polsce wykonywane przez podmioty wyłącznie prywatne rynek tych usług jest mocno konkurencyjny, z cenami najniższymi w Europie, uwzględniając w tym także jeden kraj członkowski UE, w którym sektor ten jest zdominowany przez przedsiębiorstwo,

którego wyłącznym właścicielem jest skarbowy państwa.

Jaki produkt obecnie jest modny w utylizacji czyli ma najlepszą sprzedaż?

Tradycyjnie dla branży rynkowo dobre produkty to przetworzone białka pochodzenia zwierzęcego wytworzone z materiału kat. 3 oraz tłuszcze zwierzęce. W 2018 roku branża wytworzyła 326 454 ton tych białek oraz 213 843 ton tłuszczów. Przetworzone białka zwierzęce z powodu utrzymywania w krajach członkowskich Unii Europejskiej zakazu karmienia nimi zwierząt gospodarskich (tzw. feed ban) są sprzedawane głównie do Włoch, Niemiec, Czech, Słowacji i Litwy skąd są eksportowane do krajów trzecich bądź bezpośrednio z Polski eksportowane do krajów trzecich, w szczególności do Wietnamu, Nigerii, Mjanmy, Ghany, Singapuru, Chile i Kazachstanu. Branża utylizacyjna bez jakiegokolwiek wsparcia programowego czy też funduszy promocyjnych sama sobie musi radzić z rozwijaniem coraz to nowych

kierunków eksportu przetworzonego białka zwierzęcego. Nieco odmienna jest sytuacja z wytwarzanym przez branżę tłuszczem zwierzęcym. Jest on w niemalże w równych proporcjach sprzedawany w krajach UE i krajach trzecich na cele paszowe i energetyczne oraz w Polsce jako źródło paliwa przetwarzane na energię cieplną i elektryczną oraz do zastosowań technicznych. Zakaz skarmiania białek zwierzęcych, z niezrozumiałych powodów utrzymywany przez unijne prawodawstwo, nie obowiązuje w żadnym z krajów innych kontynentów. W ten sposób cała Europa, w tym Polska, pozbawiają się bezpiecznego białka paszowego, ponosząc wysokie kosz-

tyzka ich skarmiania i rozprzestrzeniania się chorób. Europejscy hodowcy zwierząt gospodarskich domagający się tzw. krzyżowego (z wyłączeniem kanibalizmu) skarmiania przetworzonych białek zwierzęcych nigdy tego nie odnoszą do skarmiania mączek mięsno-kostnych, którego zakaz jest uzasadniony i przez nikogo nie kwestionowany.

Zakłady mięsne skarżą się na wzrost cen usług utylizacyjnych. Dlaczego ceny wzrosły?

Zarzut adresowany do branży utylizacyjnej o rosnące ceny jej usług jest nietrafiony. Fakty są następujące. Z roku na rok rośnie udział su-

nienie. W 2018 roku w stosunku do roku poprzedniego ceny prądu dla branży wzrosły średnio o 47,47%, gazu o 46,94%, paliwa o 7,2% i pracy o 60%. Zakupy energii poprzez giełdę towarową w kontraktach spot i forward wskazują na dalszy szokowy ich wzrosty w kolejnych latach. Na warunki cenowe usług utylizacyjnych w Polsce negatywnie wpływa brak segregowania i segmentacji produktów ubocznych przekazywanych zakładom utylizacyjnym do przetworzenia lub unieszkodliwienia. Zmieszanie wszystkich produktów ubocznych danej kategorii w jednym kontenerze powoduje to, że produkt pochodny z tego wytworzony nie ma tak wysokiej jakości, by jego sprzedaż dawała cenę najwyższą z możliwych. Zatem, branża utylizacyjna i szeroko rozumiana branża mięsna wspólnie musimy pracować nad sortowaniem produktów ubocznych z zachowaniem ich jednorodnej (wysokiej) jakości i czystości. Tylko w ten sposób, jako współuczestnicy tego rynku będziemy mogli się podzielić rentą wyższej ceny produktu końcowego najwyższej jakości.

Na warunki cenowe usług utylizacyjnych w Polsce negatywnie wpływa brak segregowania i segmentacji produktów ubocznych przekazywanych zakładom utylizacyjnym do przetworzenia lub unieszkodliwienia.

ty zakupu białka sojowego importowanego z krajów obu Ameryk. Paradoks polega na tym, że kraje europejskie nie produkując mięsa z udziałem tego komponentu paszowego pozwalają na wprowadzanie na rynki własne mięsa z krajów trzecich produkowanej z udziałem przetworzonych białek zwierzęcych i bez zachowania minimalnych chociażby wymogów higieniczno-sanitarnych obowiązujących w Europie. Warto w tym miejscu wyjaśnić różnice pomiędzy przetworzonymi białkami zwierzęcymi oraz mączkami mięsno-kostnymi. Oba te produkty – będące z goła czym innym – błędnie są zamiennie nazywane. Przetworzone białka zwierzęce są produkowane z materiału kat. 3, który pochodzi od zwierząt zdrowych. Najczęściej jest to materiał nie przeznaczony do spożycia z powodów handlowych. Zbiera się go z zachowaniem najwyższych standardów sanitarnych oraz przewozi i przetwarza na odrębnych środkach transportu i linach przetwórczych. Natomiast, mączki mięsno-kostne, będące wynikiem usuwania surowca kat 1 i 2, a więc pochodzącego od zwierząt chorych i materiałów szczególnego ryzyka, są w całości jako paliwo unieszkodliwiane w specjalnie do tego celu zatwierdzonych instalacjach odzysku energii cieplnej i elektrycznej, co w pełni eliminuje

rowca za pozyskanie, którego podmioty utylizacyjne muszą płacić. Skoro w 2017 roku zakłady naszej branży płaciły za 61% pożyukanego surowca, to w 2018 roku już za 65%. Dane zbierane przez Związek Pracodawców Przemysłu Utylizacyjnego dowodzą tego, że w minionej dekadzie stopa wzrostu udziału odpłatnie przez branżę pozyskiwanego surowca z roku na rok rosła od 1% do nawet 5%. W głównej mierze dotyczy to niejadalnych produktów pochodzenia drobiowego. Z powodu sytuacji epizootycznej w Polsce w minionych kilku latach pogorszonej psia grypa (w 2016 i 2017 roku) i afrykańskim pomorem świń (ASF), w stopniu nieznacznym, co najwyżej, mogły rosnąć ceny przetwarzania materiału kategorii 1 i 2, tj. surowca, który z obowiązku unieszkodliwiony (unicestwiony) nie daje nowego produktu rynkowego, który zakłady utylizacyjne mogłyby sprzedać i z tego uzyskać większe przychody. W analizowanym okresie koszty tej specyficznej, trudnej i niedocenianej działalności, z roku na rok rosły z powodu podwyższanych zakładom utylizacyjnym wymagań sanitarno-bioasekuracyjnych eliminujących ryzyko rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych.

Najbardziej kosztotwórcze czynniki usług utylizacyjnych to energia, paliwa i zatrud-

Wygląda na to, że ten rok oraz kolejny będą dla branży utylizacyjnej dobre a złe dla producentów mięsa drobiowego. Jak wynika z danych z domów aukcyjnych, handlujących skórami zwierząt futerkowych, w 2018 roku spadła o 20% światowa produkcja skór norek, a Polska jest liczącym się producentem. To ewidentnie załamanie na rynku. Norki utylizują dużą część drobiowych UPPZ kategorii III. Drobiarze zarabiają na sprzedaży trójek hodowcom tych zwierząt. Tymczasem spadek produkcji niewątpliwie wpłynie na popyt na kategorię trzecią. Będą musieli je oddawać do utylizacji. Branża utylizacyjna zaciera ręce?

Fakty tego dotyczące są następujące. Jedynie sprawdzalne i wiarygodne dane Głównego Inspektoratu Weterynarii dowodzą, że branża zwierząt futerkowych na cele paszowe w 2016 roku zagospodarowała 393 tys. ton, w 2017 roku 445 tys. ton i w 2018 roku 475 tys. ton surowca kat. 2 i 3. Rozpatrując problem wyłącznie z tego punktu widzenia trudno wywodzić powody do „zacierania rąk” przez prowadzących zakłady przetwórcze. Jednakże, należy dostrzec, odpowiednio ocenić i docenić to, że produkcja drobiu w Polsce przez minione lata miała stały trend rosnący: od kilkunastu procent w latach 2012-2016 do kilku w minionych dwu latach. Adekwatnie do tego rosła przecież podaż produktów ubocznych pochodzenia drobiowego. Jak to





najzwyczajniej w rzeczywistości rynkowej bywa, wszyscy uczestnicy tego rynku pomni cykliczności zjawisk gospodarczych, już dzisiaj powinni się przygotować na skutki zapowiadane przez Krajową Izbę Producentów Drobiu i Pasz w 2019 roku spadku produkcji drobiu w Polsce. Pierwiosnkami możliwych scenariuszy nowej sytuacji są już od końca 2018 roku rosnące ceny zakupu tego surowca oferowane ubojniom drobiu przez silnie pomiędzy sobą konkurujące zakłady utylizacyjne.

Od kilku lat systematycznie rośnie rynek karmy dla zwierząt towarzyszących (psy, koty). Tylko sieć Biedronka, która posiada ponad 2800 sklepów w Polsce, w tym segmencie produktów ma 30% udziały. Branża mięsna widzi w tym dla siebie potencjał, ale to także wasza domena. Zapowiada się ostra walka o swój kawałek tortu czy też współpracy?

W zachowaniach branży utylizacyjnej trudno jest się dopatrywać bratobójczej walki o rynek. Powiązanie obu branż jest tak funkcjonalnie silne i nierozdzielne, że jedynie we współpracy, o którą nieustannie bez wzajemności zabiegamy, możemy rozwiązywać obustronne problemy. Natomiast co do faktów stan jest następujący. W minionych 3 latach na w miarę ustabilizowanym poziomie (142 tys. ton w 2016 roku, – 150 tys. ton w 2017 r. i 143 tys. ton w 2018 r.) zakłady produkujące karmy dla zwierząt towarzyszących zagospodarowują surowiec pochodzenia krajowego. Podkreślić należy też to, że zarówno surowiec pozyskiwany przez branżę zwierząt futerkowych jak i karm dla zwierząt towarzyszących w Polsce nie jest przez inspekcję weterynaryjną wliczany do masy produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego przetwarzanych wyłącznie przez zakłady sektora utylizacyjnego. Wartości podane w tabeli – co wcześniej anonsowałem, odnoszą się wyłącznie do surowca przetwarzanego przez naszą branżę.

Na jakim etapie są prace nad systemem informatycznym Innowacyjne Elektroniczne Centrum Logistyki (IECL), które Inspekcji Weterynaryjnej oraz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa umożliwia stały i realizowany w czasie rzeczywistym nadzór nad każdą jednostkową operacyjną podmiotów utylizacyjnych oraz pozwoły papierową wersję dokumentu handlowego, który towarzyszy każdemu przemieszczeniu produktu

Tab. Produkty uboczne pochodzenia zwierzęcego zebrane i przetworzone w latach 2017-2018 przez zakłady utylizacyjne w Polsce (w tonach)

Kategoria materiału	Rok	
	2017	2018
Kategoria 1	281 338	286 166
Kategoria 2	27 948	11 662
Kategoria 3	1 316 323	1 375 590
Razem	1 625 609	1 673 418

Źródło: ZPPU/Główny Inspektorat Weterynarii.

ubocznego lub produktu pochodnego, zastąpić jego wersją elektroniczną?

Z ubolewaniem i jednocześnie z radością czytelników magazynu „Polskie Mięso” mogę poinformować o tym, że nasze starania o budowę IECL z dostępem do systemu IRZ oraz z dokumentem handlowym w wersji elektronicznej – po raz pierwszy poczynione 15 lipca 2015 roku – zyskało aprobatę obecnego kierownictwa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. W styczniu bieżącego roku w obecności przedstawicieli całej branży zaprezentowano nam projekt budowy systemu pod nazwą „Utylizator”. Jako pragmatykom nie doskwiera nam to, że ma on nazwę inną od przez nas zaproponowanej. Cieszymy się z tego, że we wspólnej dyskusji będziemy dochodzili do tego, że system w czasie rzeczywistym będzie zapewniał kontrolę nad przemieszczeniami padłych zwierząt, co przyczyni się do podniesienia poziomu bezpieczeństwa żywnościowego oczekiwanego przez konsumentów żywności pochodzenia zwierzęcego. Według zamiarów Agencji system ten ma być wdrażany etapowo: I etap do 15 stycznia 2020 roku, drugi do 1 września 2020 r. i trzeci do 30 listopada 2020 roku. To, co obecnie jest przedmiotem dyskusji pomiędzy branżą i Agencją dotyczy dostępu podmiotów utylizacyjnych do systemu IRZ, dokumentu handlowego w wersji elektronicznej oraz wzajemnego potwierdzania wykonania zadań i rozliczeń finansowych po ich realizacji.

W jakie jeszcze – poza IECL – rozwiązania technologiczne będzie inwestować w najbliższych latach branża utylizacyjna w Polsce i jakie to będzie miało znaczenie dla branży mięsnej?

Obecne i prognozowane z punktu widzenia ekonomiczności warunki funkcjonowania zakładów utylizacyjnych są tak trudne i nieprzewidywalne, że branża jako całość żadnych nowych innowacyjnych technologii mogących mieć wpływ na ubojnię i przetwórców mięsa nie planuje. Jednakże, poszczegól-

ne podmioty ścigają się w usprawnieniach technologii i linii przetwórczych, prowadząc do oszczędności energii używanej do suszenia surowca i lawinowo rosnących kosztów pracy. Przyszłością branży – w sytuacji skostnienia systemu prawnego UE dotyczącego pasz – jest poszukiwanie takich technologii, które nam umożliwią przetwarzanie ubocznych produktów pochodzenia zwierzęcego do takiego poziomu i postaci, które wyłącza nas z ograniczeń powodowanych przez wcześniej sygnalizowany zakaz paszowy. Jesteśmy bliscy tego, że ten tak kluczowy dla nas cel niebawem będziemy mogli uznać za możliwy do zrealizowania.

Branża utylizacyjna jako pierwsza w Polsce przy współpracy z Państwowym Instytutem Weterynarii – Państwowym Instytutem Badawczym w Puławach opracowała zasady i warunki kompartmentyzacji. System ten został stworzony w związku z ASF. Co się dzieje w tej sprawie?

Jak powszechnie wiadomo wdrożenie kompartmentyzacji nie jest możliwe bez współpracy wszystkich tych, którzy prowadzą działalność w łańcuchu żywności pochodzenia zwierzęcego. Zakłady przetwórcze jako żywotnie zainteresowane wykonywaniem działalności z wykluczeniem wszelkich jej ryzyk wdrożyły branżowy system bioasekuracji jako krok pierwszy i warunek konieczny kompartmentyzacji. Zgodnie z programami promowanymi przez OIE jej centrum są obiekty inwentarskie, w których prowadzi się hodowlę zwierząt gospodarskich np. wolnych od ASF. Wiemy też, że jej wdrożenie jest kosztowne i długotrwałe oraz dla bezpiecznej hodowli kluczowe z proceduralnego punktu widzenia. Z tego co nam jest wiadomym udział w projekcie kompartmentaryzacji ze względu na ASF dotychczas w Polsce zgłosił jeden podmiot.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Jacek Strzelecki

Sposób na poprawę konkurencyjności

W marcu wystartował konkurs dla przedsiębiorstw, które chcą poprawić swoją wzmocnienie konkurencyjność i innowacyjność poprzez sfinansowanie wprowadzenia na rynek innowacyjnych produktów lub wdrożenia w firmie innowacyjnych procesów technologicznych, które są wynikiem prac badawczo-rozwojowych. Innowacja produktowa albo procesowa musi mieć charakter co najmniej na poziomie kraju.

25 marca wystartował nabór w konkursach kolejnej edycji „Badania na rynek”. O wsparcie z Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości mogą ubiegać się firmy, chcące wdrożyć innowacyjne produkty w oparciu o wyniki prac badawczo-rozwojowych. Nowością jest dodatkowy konkurs na projekty realizujące postulaty programu Dostępność Plus. Podobnie jak w poprzednich latach, osobną pulę przewidziano dla małych i średnich firm inwestujących w miastach średnich. Łączny budżet na Badania na rynek to aż 1,5 mld zł!

Badania na rynek to największy program wsparcia innowacji realizowany przez PARP. Program obejmuje w tym roku trzy konkursy prowadzone równolegle. Pierwszy – ogólny, z pulą środków 850 mln zł, kierowany jest do mikro-, małych i średnich firm na terenie całej Polski. Drugi – miasta średnie, z budżetem 550 mln zł adresowany jest do firm, które planują zrealizować swoje projekty w jednej z prawie 800 lokalizacji obejmujących polskie miasta średniej wielkości wraz z przyległymi gminami (lista dostępna na stronie PARP). Przedsiębiorcy, których produkty uwzględniają potrzeby osób starszych oraz z ograniczeniami w mobilności czy percepcji będą mogli ubiegać się o dofinansowanie w dodatkowym konkursie z dopiskiem Dostępność Plus i budżetem 100 mln zł.

Ze wsparcia mogą skorzystać firmy, które chcą wdrożyć wyniki przeprowadzonych samodzielnie, zleconych lub zakupionych prac badawczo-rozwojowych nad nowymi produktami, usługami lub procesami technologicznymi.

W konkursie dedykowanym realizacji programu Dostępność Plus, oceniane będą innowacyjne produkty i usługi skierowane na zaspokojenie specyficznych potrzeb osób z ograniczeniami funkcjonalnymi – fizycznymi i poznawczymi.

Co nowego?

Program prowadzony od 2015 r. ewoluował tak, by umożliwić skorzystanie ze środków większej liczbie przedsiębiorców i lepiej odpowiedzieć na ich potrzeby. W tegorocznej edycji, poza rozszerzoną listą lokalizacji w konkursie dla miast średnich, uproszczono warunki starania się o wsparcie.

Nowością jest m.in. obniżenie minimalnej wartości kosztów projektu z 5 mln zł do 1 mln zł oraz zniesienie dotychczasowego limitu dotacji (do tej pory było to nie więcej niż 20 mln złotych). Dzięki tym zmianom z programu będzie mogła skorzystać większa liczba przedsiębiorców. Szansę na dofinansowanie mają zarówno dużo mniejsze projekty, jak i te z dużo wyższymi kosztami*. W konkursie mali i średni przedsiębiorcy mogą uzyskać nawet do 70% dofinansowania.

Wnioski można składać od 25 marca do 8 maja 2019 r. wyłącznie za pośrednictwem Generатора Wniosków na stronie PARP.

Na co można przeznaczyć dofinansowanie?

Wsparciem mogą być objęte m.in.:

- wydatki na zakup maszyn i urządzeń niezbędnych do uruchomienia produkcji nowych produktów,

- koszty zakupu nieruchomości,
- roboty budowlane, w tym np. budowa nowych linii technologicznych oraz hal produkcyjnych,
- nabycie wartości niematerialnych i prawnych w formie patentów, licencji, know-how oraz innych praw własności intelektualnej,
- eksperymentalne prace rozwojowe,
- usługi doradcze.

Kto może otrzymać dofinansowanie?

O dofinansowanie w ramach poddziałania mogą ubiegać się mikro-, mali lub średni przedsiębiorcy, którzy:

- zamknęli jeden rok obrotowy trwający przynajmniej 12 miesięcy;
- przynajmniej w jednym zamkniętym roku obrotowym w okresie 3 lat poprzedzających rok, w którym złożyły wniosek o udzielenie wsparcia osiągnęli przychody ze sprzedaży nie niższe niż 600 tys. zł (mikro – i małe firmy) lub nie niższe niż 1 mln zł (średnie firmy);
- prowadziły lub prowadzą prace badawczo-rozwojowe, zleciły wykonanie takich prac lub zakupiły wyniki i jednocześnie wyniki tych prac są kluczowe dla nowego produktu lub usługi.

Szczegółowy katalog kosztów i informacje na temat zasad wyboru projektów oraz przeprowadzania konkursu znajdują się na stronie internetowej Badań na rynek:

<https://poir.parp.gov.pl/badania/badania-na-rynek>.

Redakcja

Transport dobrostanowy

Więcej niezapowiedzianych, opartych na ocenie ryzyka kontroli i surowsze kary, minimalizacja czasu transportu i transportu mięsa lub tusz zamiast żywych zwierząt, nowe technologie mają pomóc w lepszym egzekwowanie przepisów oraz powołanie komisji śledczej to najważniejsze postulaty wskazane przez Parlament Europejski.

Unia Europejska i państwa członkowskie muszą lepiej egzekwować przepisy dotyczące ochrony przewożonych zwierząt i karać wszystkich sprawców wykroczeń – zaapelował Parlament Europejski. W rezolucji przyjętej 411 głosami za, przy 43 głosach przeciw i 110 wstrzymujących się, posłowie ponowili swój apel z 2012 r. o zdecydowane i jednolite we wszystkich krajach egzekwowanie unijnych przepisów z 2005 r. dotyczących ochrony przewożonych zwierząt, których stosowanie w niektórych państwach UE pozostawia wiele do życzenia.

Specyficzne potrzeby

Komisja Europejska powinna nakładać kary na państwa członkowskie, które nie stosują przepisów UE prawidłowo, uważają posłowie. Państwa członkowskie powinny ścigać naruszenia stosując skuteczne i zharmonizowane kary, w tym konfiskatę pojazdów i obowiązkowe przekwalifikowanie personelu.

Posłowie chcą również wykorzystać nowoczesne technologie w celu poprawy egzekwowania obowiązujących przepisów, w tym systemy geolokalizacji do monitorowania aktualnej lokalizacji zwierząt i czasu trwania podróży oraz systemu przesyłania informacji zwrotnych w czasie rzeczywistym pomiędzy punktami wyjazdu i przyjazdu. Urzędnicy poświadczający wypełnione w sposób niezgodny z prawdą dzienniki przewozu powinni być surowo karani. Parlament domaga się opracowania nowej strategii dobrostanu zwierząt na lata 2020-2024 i jasnego zdefiniowania kryteriów uzasadniających potrzebę transportu. Parlament wzywa władze krajowe do:

- zwiększenia liczby niezapowiedzianych prewencyjnych kontroli
- informowania organów państw położonych na trasie transportu o stwierdzeniu naruszenia

W rezolucji zaleca się utworzenie komisji śledczej do spraw dobrostanu zwierząt przewożonych w UE i eksportowanych za granicę na początku następnej kadencji Parlamentu

- zawieszania lub cofania licencji przewoźnika w przypadku powtarzających się wykroczeń
- zakazania używania pojazdów i statków niezgodnych z wymogami, oraz
- dostosowanie portów do wymogów w zakresie dobrostanu zwierząt i poprawy kontroli przed załadunkiem.

Posłowie chcą również opartej na współczesnych wynikach badań naukowych aktualizacji unijnych przepisów dotyczących pojazdów transportowych, między innymi w zakresie wystarczającej wentylacji, kontroli temperatury, systemów pojenia i podawania pasz płynnych, zmniejszenia zagęszczenia hodowli oraz dostosowania pojazdów do specyficznych potrzeb różnych gatunków zwierząt.

Odpowiedzialność poza UE

Czas podróży zwierząt powinien być jak najkrótszy, mówi Parlament. Posłowie popierają lokalne ubojnie (mobilne lub usytuowane w gospodarstwach rolnych) i zakłady przetwórstwa mięsnego położone w pobliżu miejsca chowu, krótkie kanały dystrybucji i sprzedaż bezpośrednią. Chcą również, aby Komisja określiła odpowiedni czas podróży dla różnych gatunków zwierząt i opracowała strategię przejścia, w miarę możliwości, z transportu żywych zwierząt na transport mięsa i tusz oraz materiału biologicznego.

Posłowie uważają też, że jeżeli normy dotyczące transportu zwierząt w państwach spo-

za UE nie są dostosowane do norm UE lub ich wdrożenie niewystarczające, to eksport żywych zwierząt do tych państw powinien podlegać umowom dwustronnym, które niwelowałyby różnice w traktowaniu zwierza w UE i poza nią. Gdyby nie udało się tego celu osiągnąć, należy zakazać eksportu.

– Podmioty w łańcuchu transportowym muszą wywiązywać się ze swoich zobowiązań, niezależnie od tego, czy są rolnikami, handlowcami zwierząt, weterynarzami, czy firmami transportowymi. Wyraźnie powiedzieliśmy Komisji i państwom członkowskim, że muszą do takiego stanu rzeczy doprowadzić odpowiednio egzekwując obowiązujące przepisy lub opracowując nowe narzędzia polityczne, wykorzystując nowe technologie, w celu skrócenia czasu transportu. Dotyczy to również krajów spoza UE – powiedział sprawozdawca Jørn Dohrmann (EKR, Dania).

Jak stwierdził Europejski Trybunał Sprawiedliwości, UE jest odpowiedzialna za zwierzęta nawet po opuszczeniu przez nie unijnego terytorium. – Dlatego też albo kraje te zapewniają tak wysoki poziom ochrony przewożonych zwierząt, jak my, albo powinniśmy zakazać wywozu tam żywych zwierząt – dodał Dohrmann.

W rezolucji zaleca się utworzenie komisji śledczej do spraw dobrostanu zwierząt przewożonych w UE i eksportowanych za granicę na początku następnej kadencji Parlamentu. Komisja powinna odpowiednio zbadać zgłaszane przypadki złego traktowania transportowanych zwierząt oraz brak egzekwowania obowiązujących przepisów UE. Redakcja

Centrum antykonfliktowe

Polacy jedzą coraz więcej żywności w tym mięsa. W całym łańcuchu produkcyjnym jest wiele ogniw, gdzie może dojść do jakiejś „awarii”, która w porę nie usunięta może stanowić dla klientów podstawę do roszczeń. Prawo unijne daje klientom narzędzia prawne w ochronie swoich interesów. Dla firm i klientów powstało pierwsze w Polsce centrum rozwiązywania konfliktów dotyczących jakości żywności.

Produkty żywnościowe to najczęściej kupowane dobra konsumpcyjne.

Na żywność polska rodzina wydaje ok. 24 proc. budżetu domowego. Średnio co roku zjadamy ok. 1 tonę produktów czyli ok. 3 kg pożywienia dziennie. Na tak dużym rynku zdarzają się sytuacje, w których kupiony produkt żywnościowy nie spełnia oczekiwań konsumenta. Wsparciem w rozwiązywaniu sporów powstałych wokół reklamacji artykułów spożywczych jest Centrum Polubownego Rozwiązywania Sporów dotyczących Żywności (CPRSŻ). To pierwszy w Polsce i jedyny w Europie podmiot uprawniony, który specjalizuje się wyłącznie w rozwiązywaniu sporów dot. żywności. Centrum powstało przy Polskiej Federacji Producentów Żywności Związku Pracodawców.

– Z jakością żywności bywa różnie. Każdemu pewnie zdarzyło się kupić wadliwy produkt. Pokazują to także wyniki kontroli Inspekcji Handlowej. W 2017 r. skontrolowaliśmy 125 tys. partii produktów spożywczych. Z tego zakwestionowaliśmy 23 proc., głównie: nieprawidłowe oznakowanie – brak ważnych dla konsumenta informacji, np. o składzie czy pochodzeniu produktu. Dzięki centrum spory dotyczące zakupu żywności mają szansę na szybkie i sprawne zakończenie zarówno dla konsumentów, jak i przedsiębiorców – wyjaśnił Marek Niechciał, prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK).

Sytuacja konfliktowa może dotyczyć jakości handlowej, przekazywanych informacji lub oznakowania produktów spożywczych. Polubownie będzie można również rozwiązać problem dotyczący konkursów i loterii promocyjnych w sytuacji, gdy wcześniejsza pró-

ba bezpośredniego rozwiązania sporu zawiodła.

– Powstanie Centrum, to wyraz odpowiedzialności społecznej producentów żywności. Mam nadzieję, że większość producentów wskaże Centrum jako alternatywny dla postępowań sądowych sposób rozwiązywania sporów – stwierdził wiceprezes PFPŻ ZP Andrzej Gantner.

Zasady prowadzenia postępowania przez CPRSŻ są odformalizowane, tak aby maksymalnie ułatwić konsumentom korzystanie z tego rozwiązania. Cały spór może zostać rozwiązany przy użyciu platformy internetowej, przez którą można złożyć wniosek i przedstawić swoje racje. Strony sporu po zarejestrowaniu sprawy otrzymują kod, który umożliwia im komunikację elektroniczną, w tym dostęp do przekazanych dokumentów. Bez wychodzenia z domu i bez ponoszenia kosztów, konsument może szybko dojść do porozumienia z przedsiębiorcą.

Zespół Centrum stanowią profesjonaliści: prawnicy, adwokaci i radcowie prawni posiadający doświadczenie w rozwiązywaniu sporów konsumenckich oraz doskonałą znajomość prawa żywnościowego. Centrum Polubownego Rozwiązywania Sporów dotyczących Żywności zapewnia przy tym niezależność i bezstronność osób prowadzących postę-

powanie. W sprawach wymagających specjalistycznej wiedzy z zakresu jakości produktów, technologii żywności lub reklamy Centrum umożliwia skorzystanie z opinii eksperta.

– Samo rozstrzygnięcie sporu przez CPRSŻ nie jest wiążące, a strony mogą wycofać się z postępowania na każdym jego etapie. Zatem w przypadku gdy konsument lub przedsiębiorca uzna, że sprawę należy skierować na drogę postępowania sądowego ma do tego prawo, bowiem terminy przedawnienia nie biegną do czasu zakończenia sporu – wyjaśnia przewodnicząca CPRSŻ mecenas Magdalena Osińska.

Centrum Polubownego Rozwiązywania Sporów dotyczących Żywności zostało wpisane do rejestru podmiotów uprawnionych do prowadzenia postępowania w sprawie pozasądowego rozwiązywania sporów konsumenckich prowadzonego przez Prezesa UOKiK pod numerem 10. Znajduje się także w wykazie podmiotów ADR (ang. Alternative Dispute Resolution – polubowne rozwiązywanie sporów) Komisji Europejskiej i zostało zarejestrowane na platformie ODR prowadzonej przez KE. Oznacza to, że może pośredniczyć zarówno w rozwiązywaniu sporów krajowych jak i transgranicznych w UE.

Redakcja

Szczegółowe zasady działania Centrum Polubownego Rozwiązywania Sporów dotyczących Żywności znajdziesz pod adresem:

www.cprsz.pl.

Kontakt do Centrum: tel. +48 22 830 70 55, tel. mob. +48 532 465 184,
e-mail: centrum@cprsz.pl.

Prezentacje jak działa polubowne rozwiązywanie sporów w praktyce:
https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=15103

Nie mamy się czego wstydzić

Polską branżę mięsną postrzega się jako konserwatywną rządzoną przez stare pokolenie. Tymczasem coraz częściej prezesami czy głównymi menadżerami są młodzi ludzie, którzy mają nową wizję branży mięsnej, a która nie zrywa z przeszłością, a wręcz przeciwnie wykorzystuje ją do budowy przedsiębiorstw przyszłości. PAWEŁ ZAKRZEWSKI, prezes Zakładów Mięsnych Stanisławów w rozmowie z „Polskim Mięsem” opowiedział jak to jest być młodym menadżerem.

Pana rodzina to eksperci oraz autorytety w branży mięsnej, którzy zbudowali silną i dużą firmę mięsną. Tymczasem zamiast technologii mięsa czy też szerzej produkcji żywności ukończył pan finanse, prawo i zarządzanie. Czy od dziecka wiedział pan, że będzie pan pracował w branży i będzie zarządzał własną firmą?

Od dziecka interesowałem się tym, co robią mój tato i wujek. Praca w branży była więc naturalnym wyborem, choć zdawałem sobie sprawę, że nie jest to łatwa profesja, a podjęcie się jej jest związane z wieloma wyrzeczeniami. Trzeba podejmować ogromny wysiłek, aby działania przyniosły zamierzone efekty. Własna firma, to ogromna odpowiedzialność, nie tylko za siebie, ale również za cały zespół pracowników. Zarządzanie firmą wymaga wiedzy ze wszystkich sfer działalności zakładu: od działu technicznego, przez produkcję do sprzedaży i marketingu. Ukończone studia pozwoliły mi zatem nabyć wiedzę teoretyczną, dotyczącą prowadzenia firmy, a wiedzę praktyczną zdobywam poprzez własną pracę i doświadczenie. Specjalistą od technologii produkcji w naszej firmie jest mój brat Tomasz, który ukończył tego rodzaju studia.

Jest pan młodym menadżerem w polskiej branży mięsnej. Jak się pan czuje jako młody menadżer zarządzający zakładem mięsnym? Jak pana odbiera branża?

Trudno jest mi oceniać, jak odbiera mnie branża. Należałoby zadać to pytanie innym, ale muszę przyznać, że na początku dość dużo osób było zdziwionych, że w takim młodym wieku podjąłem się tego wyzwania. Osobiście uważam, że przemysł mięsny



nie jest łatwą do prowadzenia działalnością, ale poprzez ciągłe zdobywanie nowych doświadczeń czuję się w nim coraz pewniej.

Jest pan również aktywnym członkiem Young European Meat Committee (YEMCo), do którego należy ponad 400 młodych menadżerów z branży mięsnej, a która jest częścią the European Livestock and Meat Trades Union (UECBV), największego zrzeszenia firm branży mięsnej w Unii Europejskiej. Czy zajmuje się ta organizacja i czym pan się w niej zajmuje?

YEMCo służy jako wiodący „think tank” ponad 400 młodych menadżerów europejskich firm handlowych i produkcyjnych zajmujących się hodowlą i produkcją mięsa. Działalność skupia się na udziałach w konferencjach, nieformalnych kolacjach i inne wydarzenia sieciowych. YEMCo jest więc głównym forum wymiany pomysłów i doświadczeń wśród liderów branży mięsnej na poziomie europejskim. Konferencje te umożliwiają młodym menadżerom spotkanie się i przeanalizowanie wszystkich kluczowych obszarów związanych z przemysłem

mięsnym, służących interesom w zakresie konkurencyjności poprzez zrównoważoną praktykę w działalności. Działalność YEMCo tworzy szeroką sieć młodych specjalistów w europejskim przemyśle mięsnym, umożliwiając współpracę transgraniczną i większe możliwości biznesowe. W 2011 roku YEMCo świętowało 10-lecie istnienia. Jestem członkiem tej organizacji od kilku lat. W ramach współpracy ze Związkiem Polskie Mięso oraz UECBV kilkakrotnie brałem udział w spotkaniach w siedzibie UECBV w Brukseli oraz uczestniczyłem w obradach Grupy Dialogu Społecznego przy Dyrekcji Generalnej ds. Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich (DG Agri) Komisji Europejskiej, dotyczącego mięsa wieprzowego i wołowego.

Jak to już zostało powiedziane YEMCo tworzą młodzi menadżerowie z całej Unii Europejskiej, gdzie członkowie wymieniają się pomysłami i doświadczeniami z VIP-ami europejskiego przemysłu mięsnego i rolno-spożywczego, poznają różne podejścia biznesowe, analizują oraz omawiają szanse i zagrożenia stojące przed sektorem mięsnym UE w perspektywie średnio – i długoterminowej. Inaczej mówiąc ma pan wgląd w obecne poglądy na branżę. Czy są różnice w postrzeganiu branży i jej przyszłości, czy też są też odmienne pomysły jak rozwijać branżę? Czy pana w postrzeganiu produkcji mięsnej przez młodych menadżerów coś zaskoczyło?

Zbyt dużych różnic w postrzeganiu przemysłu mięsnego nie ma. Sama zasada działania jest w podobna w każdym kraju, różnice pojawiają się w kwestiach skali działalności oraz różnicach kulturowych poszczególnych

rynków wewnętrznych. Wszyscy członkowie tej organizacji są osobami bardzo mocno zaangażowanymi w działania. Profil osób uczestniczących jest podobny – członkami są głównie przedstawiciele rodzinnych firm (zazwyczaj drugie lub trzecie pokolenie), czyli takich jak nasza. Wszyscy jesteśmy w podobnym wieku, w związku z tym mamy wiele wspólnych tematów zarówno w kwestiach zawodowych jak i osobistych.

W marcu w Polsce była delegacja YEMCo, której był pan przewodnikiem? Co było celem tego spotkania?

Według mnie polska branża mięsna nie powinna się niczego wstydzić. Wiele polskich zakładów mięsnych jest silnie zmodernizowanych, korzystamy z najnowocześniejszych technologii, a bezpieczeństwo żywności i jej wysoka jakość jest naszym najważniejszym celem. To samo stwierdzili członkowie grupy YEMCo, którzy brali udział w Study Tour i byli pod wrażeniem tego, jak zaawansowane technologie oraz na jak wysokim poziomie bezpieczeństwa sanitarnego operują nasze firmy. Było to doskonałą okazją do przedstawienia europejskim przedsię-

niesie ze sobą informacji o marce polskiej żywności dla konsumenta finalnego zagranicą. Weźmy przykład np. od Włochów. Sądzę, że nie wiele osób słyszało o włoskim mięsie, ale prawie każdy z nas zna Szynkę Parmeńską – i my jako Polska, przy pomocy takich organizacji jak Związek Polskie Mięso, powinniśmy do tego dążyć.

Jaki jest dzisiejszy polski konsument, w którym kierunku ewoluuje?

Polscy konsumenci są po pierwsze patriotami – ponad 70% Polaków przyznaje, że polskie pochodzenie produktów stanowi wystarczającą zachętę do ich nabycia. Jednocześnie możemy określić ich mianem konsumenta świadomego – coraz więcej osób wie, czego chce, a więc czyta etykiety oraz analizuje zawarte tam informacje, np. zawartość mięsa czy wartości odżywcze. Dodatkowo mają coraz mniej czasu, jest zniecierpliwiony – ponad 70% konsumentów jest niezadowolona wyłącznie z tego, że musi stać w kolejce. Stawia to przed producentami ogromne wyzwania dotyczące wielu kwestii, tj. jakości produktów, atrakcyjności i solidności opakowań i ich odpowiednia promocja, tak aby konsument, który pomimo czasem niesprzyjających czynników zewnętrznych, został odpowiednio zachęcony do kupna naszego produktu.

Gdzie pana zdaniem w polskiej branży mięsnej tkwi największy potencjał rozwojowy?

Sądzę, że jest nim automatyzacja produkcji. Wiąże się to z ograniczonym dostępem do wykwalifikowanej siły roboczej. Jak wiadomo, wprowadzenie automatyzacji produkcji jest procesem bardzo kosztownym i długotrwałym, ale z pewnością przynosi długofalowe korzyści. Zapewnia obniżenie kosztów operacyjnych, jak i gwarantuje powtarzalność produkcji, a to dla kupujących jest bardzo istotnym czynnikiem decydującym o wyborze dostawcy.

Korzystając z okazji, chciałbym w imieniu swoim, naszej rodziny oraz wszystkich pracowników Zakładów Mięsnych Stanisławów oraz Zakładów Mięsnych Zakrzewscy złożyć Państwu Zdrowych, Pogodnych i Rodzinnych Świąt Wielkiej Nocy.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Jacek Strzelecki

Mięso surowe jest produktem no name i według mnie nie niesie ze sobą informacji o marce polskiej żywności dla konsumenta finalnego zagranicą

YEMCo organizuje sesje wyjazdowe dwa razy do roku: wiosną i jesienią. Zazwyczaj jedna sesja zaplanowana jest w Europie, a druga poza. W dniach 17-19 marca 2019 r. wraz ze Związkiem Polskie Mięso gościliśmy delegację składającą się z około 20 osób. Celem spotkania było zaprezentowanie młodym przedsiębiorcom w jaki sposób funkcjonuje przemysł mięsny w Polsce oraz zaprezentowanie im w telegraficznym skrócie historii Polski i Warszawy. Spotkanie rozpoczęło się zapoznawczą kolacją w Warszawie, 18 marca grupa zwiedzała Zakłady Mięsne Zakrzewscy w Kosowie Lackim. Po wizycie studyjnej na produkcji odbyła się konferencja, w której uczestniczyli członkowie grupy, właściciele ZM Zakrzewscy oraz prezes Związku Polskie Mięso. Omawiana była struktura polskiego przemysłu mięsnego oraz aktualna sytuacja rynkowa. Ostatniego dnia wraz z grupą odbyliśmy wizytę w nowo wybudowanym zakładzie drobiarskim grupy KPS w Radomiu. Po zwiedzaniu zakładu przedstawiciele spółki opowiedzieli o historii oraz planach rozwojowych.

A wracając do polskiego rynku, to czy pana zdaniem polska branża mięsna to modelowe (książkowe) rozwiązanie, czy też wciąż nam daleko do naszych konkurentów? Powinniśmy się od kogoś czegoś uczyć?

biorcom, że polskie zakłady niekiedy są znacznie bardziej nowoczesne niż niektóre zachodnie firmy. Uważam, że powinniśmy uczyć się od naszych kolegów analizy oraz rozliczeń produkcji. Z rozmów przeprowadzanych z nimi można wywnioskować, iż ta dziedzina bardzo mocno rozwija się w zagranicznych przedsiębiorstwach. Aktualnie wydaje się, że analizowanie wydajności produkcyjnych oraz kosztów operacyjnych na poszczególnych odcinkach jest priorytetem w firmach, w których pracują członkowie YEMCo.

O Polakach mówi się, że z pewnością znamy się na kielbasie i szynce. Możemy siebie tak nazywać i promować na świecie jako ekspertów od tego?

Z pewnością. Jakość polskiej żywności jest bardzo wysoka. Wielu naszych zagranicznych kontrahentów jest pod wrażeniem jak smaczne są nasze wędliny. Obecnie dostępnych jest wiele programów promocyjnych oraz funduszy, dających możliwość promowania polskiej żywności poza naszymi granicami. Powinniśmy skupić się na promocji wyrobów gotowych, a nie tylko samego mięsa surowego. Promując wędliny rozsyłamy po świecie informację nt naszych unikalnych produktów, chociażby kielbasy Krakowskiej Suchej, czy Jałowcowej. Mięso surowe jest produktem no name i według mnie nie

Dyplomaci na Ambrozji Smaku

19 marca bieżącego roku w zespole pałacowym w Pałacu w Boglewiczach na zaproszenie prezesa zarządu Związku Polskie Mięso Witolda Choińskiego przybyło niemal 50 ambasadorów oraz dyplomatów akredytowanych w Polsce ważnych dla polskiego eksportu mięsa drobiowego i wołowego. Wydarzenie stworzyło doskonałą okazję do nawiązania nowych kontaktów i było okazją do degustacji najwyższej jakości polskiego mięsa.



Każda edycja Ambrozji Smaku przyciąga co roku coraz więcej dyplomatów akredytowanych w Polsce



Wszystkich gości witął prezes Witold Choiński



Dyplomaci chętnie wzięli udział w warsztacie kulinarnym





Ambasadorowie i dyplomaci przed podaniem każdego dania dowiedzieli się z czego zostało ono zrobione i w jaki sposób zostało przygotowane



„Ambrozja Smaku – Polskie Mięso” to każdorazowo wyjątkowe wydarzenie w branży mięsnej, które służy promocji polskiego mięsa wśród ambasadorów oraz dyplomatów odpowiedzialnych za współpracę gospodarczą akredytowanych w Polsce. Regułą jest, że obok dyplomatów zapraszani są również prezesi zakładów mięsnych, będących członkami Związku Polskie Mięso oraz dziennikarze branżowi i mediów ogólnopolskich. W tym roku prezentowane były walory polskiego mięsa drobiowego oraz



wołowiny. Dania na przyjęcie przygotował wraz ze swoim zespołem mistrz kulinarny Marcin Budynek. Goście mogli skosztować drób i wołowinę w kilku odsłonach smakowych. Drugim ważnym punktem, poza uroczystym obiadem, były warsztaty kulinarne. To szczególnie dobra chwila na pokazanie walorów najlepszego, polskiego mięsa, jego jakości oraz wymiany na ten temat poglądów. Ambrozja Smaku to także świetny moment na prezentację swojej firmy, poznania oczekiwań ze strony interesującego przedsiębiorców kraju



Wystartowała kampania „Marka Polskie Mięso”

„Pewne jest jedno. Polskie mięso” – pod takim hasłem Związek „Polskie Mięso” rozpoczął ogólnopolską kampanię informacyjną „Marka Polskie Mięso”, dotyczącą drobiu i wieprzowiny. Głównym celem działań jest zwiększenie świadomości i wiedzy wśród konsumentów na temat walorów wieprzowiny i drobiu oraz walka ze stereotypami żywieniowymi dotyczącymi mięsa. Ambasadorami akcji zostali Beata Śniechowska i Tomasz Czajkowski.

Mimo dużych zmian jakościowych mięsa i powszechnej dostępności do informacji na ten temat – jak pokazują badania rynkowe – wciąż Polacy mają niski poziom wiedzy o mięsie. Wypadamy pod tym względem gorzej niż Chińczycy, którzy są wyedukowani oraz świadomi, co do wartości odżywczych jak zdrowotnych poszczególnych rodzajów mięsa. Co gorsze większość Polaków wzoruje się na doświadczeniach i danych sprzed kilku, a nawet kilkunastu lat, kiedy to branża mięsna nie była na wystarczająco wysokim poziomie. Standardy były o wiele niższe niż obecnie, a jakość mięsa również nie była wystarczająco wysoka. Tę lukę próbują wypełnić zwolennicy diety wegetariańskiej oraz wegańskiej, którzy w komunikacji rynkowej z konsumentem o walorach nie jedzenia mięsa wykorzystują stereotypy na temat mięsa, dążąc do podważenia wszystkich jego atutów, zarówno od strony produkcyjnej (podając nieprawdziwe



Beata Śniechowska, ambasadorka akcji „Marka Polskie Mięso”

informacje na temat norm dobrostanowych i ekologicznych) jak i dietetycznym (mięso szkodzi zdrowiu). Stąd najnowsza kampania Związku „Polskie Mięso”. Jej

celem jest nie tylko zaprezentowanie Polakom walorów smakowych drobiu i wieprzowiny, ale przede wszystkim stawia na popularyzację i aktualizację wiedzy na



Trener personalny Agata Dąbrowska



Konferencja prasowa otwierająca Kampanię „Marka Polskie Mięso”



Od lewej: Michał Paluch (moderator konferencji) Witold Choiński (prezes ZPM), prof. Dariusz Włodarek (dietetyk) Beata Śniechowska (ambasadorka kampanii), Tomasz Czajkowski (ambasador kampanii)

temat mięsa, jego wartości odżywczych i kulinarnych.

– Kampania „Marka Polskie Mięso” to przede wszystkim podniesienie świadomości społeczeństwa na temat roli mięsa w diecie człowieka – powiedział Witold Choiński, prezes zarządu Związku „Polskie Mięso”, podczas konferencji prasowej, inaugurującej start kampanii. – Edukacja konsumenta ma na celu pokazanie jak wysoki poziom prezentuje obecnie produkcja mięsa drobiowego oraz wieprzowego, jak ważna jest jego rola w zbilansowanej diecie, a także prawidłowej pracy organizmu. Na „tak” dla polskiego mięsa przemawia nie tylko jego jakość i smak, ale przede wszystkim twarde dane: wzrost konsumpcji i idący za nim wzrost sprzedaży zarówno na rynku polskim jak i poza granicami naszego kraju. Najważniejszym celem jest jednak dla nas uświadomienie konsumentom, dlaczego warto wybierać polskie mięso – przekonywał prezes Choiński.

LOKOWANIE KAMPANII

TV Polsat:

Pierwsza Miłość, Agropasja.

Telewizja TVN:

Sztuka Mięsa 2

Kucharskiego pomysł na kuchnię
Dzień dobry TVN

Prasa

Świat Kobiety, Cała Ty, Życie na gorąco, Kobieta i Życie, Polityka, Fakt, Przepisy Czytelników.y;

By dotrzeć do świadomości Polaków z właściwym przekazem jednym z ważnych elementów kampanii było drugie wydarzenie – warsztaty fit dla dziennikarzy. Podczas nich przedstawiciele mediów zapoznano nie tylko ze szczegółami kampanii i faktami o branży, ale przede wszystkim zaprezentowano pozacenowe elementy przewagi kon-

kurencyjnej w porównaniu z innymi dietami jak: jakość, bezpieczeństwo, aspekty prozdrowotne i lifestyleowe (w tym aspekty kulinarne). Z kolei podczas praktycznej strony warsztatów dziennikarze sami mogli nauczyć się jak operować mięsem, by wykorzystać dla naszego zdrowia cały zawarty w nim potencjał białkowy.

Jak podkreślił prezes Choiński tylko zbilansowana, niestroniąca od mięsa dieta wspiera wysiłek fizyczny i jest gwarantem zdrowia. – Mięso jest bardzo ważnym składnikiem odżywczym, przede wszystkim dlatego, że stanowi dla nas źródło łatwo przyswajalnego białka. W naszej kampanii mówimy o różnych aspektach spożywania mięsa. Chcemy uświadomić konsumentom również to, że każdy wysiłek fizyczny, także ten związany ze sportem i rekreacją wiąże się ze zwiększonym zapotrzebowaniem na pełnowartościowe białko – podkreślił Witold Choiński, prezes Związku „Polskie Mięso”.

Kampania ma swoją stronę internetową www.pewnejestjedno.pl, która w komunikacji z konsumentem wykorzystuje sprawdzone narzędzia multimedialne w celu kształtowania u nich pozytywnego wizerunku i rozpoznawalności polskiego mięsa wieprzowego i drobiowego. Narracja prowadzona jest w sposób wygodny i przyjemny dla odbiorcy.

Znajdują się na niej m.in. praktyczne przepisy przygotowane przez ambasadorów akcji – Beatę Śniechowską i Tomasza Czajkowskiego, którzy pokazują jak w łatwy i efektywny sposób przygotowywać mięso, by mogło ono stanowić nieodłączny element zdrowej diety.

Cała akcja potrwa do 30 kwietnia 2019 r. Kampania została sfinansowana z Funduszu Promocji Mięsa Wieprzowego oraz Funduszu Promocji Mięsa Drobiowego.

Redakcja



Warsztaty kulinarne dla dziennikarzy podczas konferencji Warsztaty Fit sprawiły dały uczestnikom praktyczną wiedzę oraz przyjemność gotowania smacznych ale łatwych dań

Top of the Top

Związek „Polskie Mięso”, w ramach ogólnopolskiej kampanii informacyjnej „Marka Polskie Mięso”, miał przyjemność być gospodarzem i organizatorem uroczystej kolacji dla najlepszych szefów kuchni – Top of the TOP. To niecodzienne spotkanie, zorganizowane dla 100 znamienitych gości ze świata gastronomii i mediów, odbyło się 21 marca w ATM Studio w Warszawie.

Podczas kolacji goście mogli skosztować wyśmienitych potraw z polskiego drobiu i wieprzowiny, które przygotował znany szef kuchni Marcin Budynek wraz ze swoim kulinarnym zespołem. Kolacja została przygotowana przy współudziale Fundacji „Klub Szefów Kuchni”, która jednocześnie objęła honorowy patronat nad całym wydarzeniem.

6-daniowe menu degustacyjne oparte zostało wyłącznie o polskie mięso, które charakteryzuje się wysoką jakością i niepowta-

rzalnymi walorami smakowymi. Wyjątkowości kolacji nadał fakt, że przedstawiciele Związku Polskie Mięso, szefowie kuchni i dziennikarze mogli wspólnie degustować wyborne polskie mięso w niecodziennej odsłonie. Spotkanie było doskonałą okazją do czerpania inspiracji, które szefowie kuchni mogą wykorzystać w swojej codziennej pracy i dostarczyć gościom restauracji nowych, kulinarnych wrażeń z polskim drobiem i wieprzowiną w roli głównej.



Prezes Witold Choiński otworzył wieczorną kolację Top of the Top



Na Top of the Top byli dziennikarze z mediów branżowych, jak i ogólnopolskich



Nie było łatwo pomieścić 100 osób przy jednym stole



Mistrzowie kuchni nie tylko przygotowywali smaczne dania, ale również uważanie słuchali wypowiedzi gości



Wieczór „Top of the Top” w ramach kampanii „Marka Polskie Mięso” pokazał, że promowanie mięsa drobiowego i mięsa wieprzowego jest możliwe oraz przyciąga uwagę mediów branżowych i informacyjnych ogólnopolskich. Zgromadzenie w jednym miejscu tylu wybitnych znawców sztuki kulinarnej, dziennikarzy oraz ludzi z branży było niecodziennym wydarzeniem nie tylko w samej branży mięsnej, ale również towarzyskiej. Opowieści kucharzy o swoich różnych doświadczeniach kucharzkich nie tylko, że nie dzieliły, ale łączyły i przykuwały uwagę wszystkich gości, wywoływały dyskusję. Serwowane potrawy łączyły w sobie najlepsze smaki polskiej kuchni mięsa drobiowego i wieprzowego z lekką nutą ekstrawagancji



Kucharze dbali o każdy szczegół przygotowanych potraw

Eksperci na konferencji Związku o bezpieczeństwie żywności

„Brexit – i co dalej?“, „Dobrostan zwierząt – jak być lepszym?“, czy „Funkcjonowanie przedsiębiorstw w dobie występowania chorób zakaźnych zwierząt“, to tylko kilka z licznych zagadnień poruszanych na zorganizowanej przez Związek Polskie Mięso w dniu 14 lutego branżowej konferencji, w której wzięli udział przedstawiciele przemysłu mięsnego oraz Inspekcji Weterynaryjnej.

Konferencja „Bezpieczeństwo żywności – nadzór, podział kompetencji oraz doświadczeń we współpracy pomiędzy służbami weterynaryjnymi a branżą mięsną” to najważniejsze wydarzenie w branży mięsnej. Odbывается się ono każdego roku. W tym roku odbyła się ona w Centrum Konferencyjno-Wypoczynkowym Pałac i Folwark w Łochowie. Spotkanie było okazją, nie tylko do zgłębienia wiedzy od szerokiego grona prelegentów, ale również okazją do dyskusji na temat aktualnej sytuacji w branży i wymianie poglądów na ten temat.

Wydarzenie było objęte patronatem honorowym Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Głównego Lekarza Weterynarii oraz Państwowego Instytutu Weterynaryjnego-Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach (PIW-PIB), a także Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa (KOWR). Konferencję otworzyli: prezes Związku Polskie Mięso Witold Choiński oraz Przewodniczący Rady ZPM Jerzy Rey.

Pierwszy z wykładów zatytułowany „Brexit – i co dalej?” wygłosiła Anna Galica, dyrektor Biura ds. Unii Europejskiej i Współpracy z Zagranicą Głównego Inspektoratu Weterynarii oraz Stephen Stelle, pierwszy sekretarz w Ambasadzie Brytyjskiej. Następnie wystąpił wieloletni członek kierownictwa Głównego Inspektoratu Weterynarii dr Krzysztof Jażdżewski, który referatem „Funkcjonowanie przedsiębiorstw w dobie występowania chorób zakaźnych zwierząt” zachwycił uczestników. Pierwszą część wykładów zakończyło wystąpienie przedstawiciela firmy SaneChem z wykładem „Dostosowanie technologii mycia i dezynfekcji

do rosnących zagrożeń bezpieczeństwa żywności”.

Po przerwie rolę krajowych laboratoriów referencyjnych PIWet-PIB w Puławach w systemie weterynaryjnej ochrony zdrowia publicznego omówił prof. nadzw. dr

hab. Mirosław Polak z Zakładu Wirusologii PIW-PIB w Puławach, a o bioasekuracji w zakresie ASF od fermy po zakład opowiedzieli przedstawiciele firmy CID LINES: Marcin Strzelczyk oraz Łukasz Kowalski.

Podczas ostatniego panelu wystąpił Arkadiusz Wasiczek dyrektor naukowo-techniczny firmy Agri Plus z niezwykle ciekawym referatem „Dobrostan zwierząt – jak być lepszym?”. Następnie temat ekonomicznej przyszłości branży mięsnej zaprezentował przedstawiciel Banku Credit Agricole – najlepszy analityk rynku rolnego w Polsce w 2018 roku Jakub Olipra. Konferencję zamknął wykład dr n. wet. Katarzyny Lasieckiej, reprezentującej grupę CEDROB S.A., na temat zasad przemieszczania zwierząt.

Wydarzenie organizowane przez Związek Polskie Mięso zwieńczyła uroczysta kolacja, która była okazją do dyskusji i podsumowania konferencji, a także wymiany poglądów i opinii na bieżące tematy dotyczące branży mięsnej. Red.



Dyrektor Biura ZPM Katarzyna Oponowicz



Uczestnicy mieli niepowtarzalną okazję do wysłuchania ciekawych wykładów

Rozmowa mistrza z uczniami

Trwa kolejna edycja cyklu szkoleń dla uczniów szkół gastronomicznych pod nazwą „Stawiam na wołowinę”, którego organizatorem jest Związek „Polskie Mięso”. Warsztaty prowadzi mistrz i autorytet kulinarny Marcin Budynek.



Marcin Budynek w trakcie wykładu



Uczniowie z uwagą i pokorą słuchali uwag mistrzów kuchni jak najlepiej sprawić mięso

To już trzecia edycja. Weźmie w niej 10 szkół z całej Polski. Każde szkolenie składa się z dwóch części: teoretycznej i praktycznej. W części teoretycznej mistrz kulinarny Marcin Budynek dla wszystkich uczniów przeprowadza wykład o rasach bydła oraz sposobie podziału tuszy wołowej. Z kolei w części praktycznej bierze udział już tylko



20 uczniów, którzy pod okiem Marcina Budyńka i dwóch innych szefów kuchni uczą się sprawowania wołowiny, by wyciągnąć z niej najlepsze smaki i wartości odżywcze. Szkolenia mają na celu promocję wołowiny poprzez przekonanie młodych adeptów sztuki kulinarnej do stosowania jej w przyszłości w swojej kuchni.



Każdy uczestniku warsztatu otrzymał specjalny certyfikat potwierdzający umiejętności



Uczniowie chętnie pokazywali owoce swojej pracy

Nowości legislacyjne

W prawie unijnym weszły w życie przepisy o genetycznie zmodyfikowanej kukurydzy jaką można stosować, wprowadzone są zmiany w zakresie punktów kontroli granicznej i jednostek weterynaryjnych w systemie TRACES, ustalone są nowe zasady weterynaryjnych produktów leczniczych, ustalone są nowe zasady w odniesieniu do niektórych metod pobierania próbek i badań drobiu na obecność salmonelli oraz tekst pisma sprawie kontyngentów drobiowych przyznanych Chinom. Z kolei w prawie polskim wydanych zostało wiele ujednoliceń ustaw np. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej i rozporządzeń np. w sprawie terytorialnego zakresu działania oraz siedzib powiatowych i granicznych lekarzy weterynarii. Poza tym podajemy wykaz aktów prawnych, nad którymi pracuje resort rolnictwa pracuje, a które wejdą w życie do czerwca tego roku.

Akty prawa Unii Europejskiej, które weszły w życie od 1 września do 31 listopada 2018 r. (układ chronologiczny)

Rodzaj aktu prawnego	Istota regulacji	Źródło publikacji
Rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) 2018/1882 z dnia 3 grudnia 2018 r. w sprawie stosowania niektórych przepisów dotyczących zapobiegania chorobom oraz ich zwalczania do kategorii chorób umieszczonych w wykazie oraz ustanawiające wykaz gatunków i grup gatunków, z którymi wiąże się znaczne ryzyko rozprzestrzeniania się chorób umieszczonych w tym wykazie (Tekst mający znaczenie dla EOG).	Przepisy dotyczące zapobiegania chorobom i ich zwalczania w odniesieniu do chorób umieszczonych w wykazie, o których mowa w art. 9 ust. 1 rozporządzenia (UE) 2016/429, mają zastosowanie do kategorii chorób umieszczonych w wykazie w odniesieniu do umieszczonych w wykazie gatunków i grup gatunków, o których mowa w tabeli w załączniku do niniejszego rozporządzenia.	http://data.europa.eu/eli/reg_impl/2018/1882/oj
Decyzja wykonawcza Komisji (UE) 2018/1983 z dnia 26 października 2018 r. zmieniająca załączniki I i II do decyzji 2003/467/WE w odniesieniu do uznania niektórych regionów Włoch za oficjalnie wolne od gruźlicy i oficjalnie wolne od brucelozы w odniesieniu do stad bydła (notyfikowana jako dokument nr C(2018) 6981) (Tekst mający znaczenie dla EOG).	W załącznikach I i II do decyzji 2003/467/WE wprowadza się zmiany zgodnie z załącznikiem do niniejszej decyzji.	http://data.europa.eu/eli/dec_impl/2018/1983/oj
Decyzja wykonawcza Komisji (UE) 2018/2045 z dnia 19 grudnia 2018 r. w sprawie odnowienia zezwolenia, na podstawie rozporządzenia (WE) nr 1829/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady, na wprowadzenie do obrotu produktów zawierających zmodyfikowaną genetycznie kukurydzę NK603 × MON 810 (MON-ØØ6Ø3-6 × MON-ØØ81Ø-6), składających się z niej lub z niej wyprodukowanych (notyfikowana jako dokument nr C(2018) 8239) (Tekst mający znaczenie dla EOG).	Genetycznie zmodyfikowana kukurydza (Zea mays L.) NK603 × MON 810 otrzymywana w drodze krzyżowania kukurydzy zawierającej modyfikację MONØ6Ø3-6 i MON-ØØ81Ø-6, określona w lit. b) załącznika do niniejszej decyzji, otrzymuje niepowtarzalny identyfikator MON-ØØ6Ø3-6 × MON-ØØ81Ø-6 zgodnie z rozporządzeniem (WE) nr 65/2004.	http://data.europa.eu/eli/dec_impl/2018/2045/oj
Decyzja wykonawcza Komisji (UE) 2018/2046 z dnia 19 grudnia 2018 r. zezwalająca na wprowadzenie do obrotu produktów zawierających zmodyfikowaną genetycznie kukurydzę MON 87427 × MON 89034 × 1507 × MON 88017 × 59122 oraz rodzaje zmodyfikowanej genetycznie kukurydzy łączące dwie, trzy lub cztery pojedyncze modyfikacje MON 87427, MON 89034, 1507, MON 88017 i 59122 i produktów składających się z wymienionych rodzajów zmodyfikowanej genetycznie kukurydzy lub z niej wyprodukowanych oraz uchylająca decyzję 2011/366/UE (notyfikowana jako dokument nr C(2018) 8238) (Tekst mający znaczenie dla EOG).	Zmodyfikowana genetycznie kukurydza określona w lit. b) załącznika do niniejszej decyzji otrzymuje następujące niepowtarzalne identyfikatory zgodnie z rozporządzeniem (WE) nr 65/2004.	http://data.europa.eu/eli/dec_impl/2018/2046/oj

Rodzaj aktu prawnego	Istota regulacji	Źródło publikacji
Decyzja wykonawcza Komisji (UE) 2019/14 z dnia 3 stycznia 2019 r. zmieniająca decyzję 2009/821/WE w odniesieniu do wykazów punktów kontroli granicznej i jednostek weterynaryjnych w systemie TRACES (notyfikowana jako dokument nr C(2018) 8847) (Tekst mający znaczenie dla EOG.).	Wprowadzone są zmiany w zakresie punktów kontroli granicznej i jednostek weterynaryjnych w systemie TRACES.	http://data.europa.eu/eli/dec_impl/2019/14/oj
Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/4 z dnia 11 grudnia 2018 r. w sprawie wytwarzania, wprowadzania na rynek i stosowania paszy leczniczej, zmieniające rozporządzenie (WE) nr 183/2005 Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylające dyrektywę Rady 90/167/EWG (Tekst mający znaczenie dla EOG).	W niniejszym rozporządzeniu ustanawia się przepisy szczegółowe dotyczące paszy leczniczej i produktów pośrednich, które to przepisy mają charakter uzupełniający w stosunku do prawodawstwa unijnego dotyczącego pasz i są stosowane z zastrzeżeniem, w szczególności, rozporządzeń (WE) nr 1831/2003, (WE) nr 183/2005, (WE) nr 767/2009 i dyrektywy 2002/32/WE.	http://data.europa.eu/eli/reg/2019/4/oj
Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/6 z dnia 11 grudnia 2018 r. w sprawie weterynaryjnych produktów leczniczych i uchylające dyrektywę 2001/82/WE (Tekst mający znaczenie dla EOG).	Ustalono nowe zasady weterynaryjnych produktów leczniczych.	http://data.europa.eu/eli/reg/2019/6/oj
Sprostowanie do decyzji wykonawczej Komisji (UE) 2015/819 z dnia 22 maja 2015 r. zmieniającej załącznik F do dyrektywy Rady 64/432/EWG w odniesieniu do formatu wzorów świadectw zdrowia dla wewnątrzunijnego handlu bydłem i trzodą chlewną (Dz.U. L 129 z 27.5.2015).	Właściwa treść zaświadczenia wydawanego przez urzędowego lekarza weterynarii.	http://data.europa.eu/eli/dec_impl/2015/819/corrigendum/2019-01-08/oj
Rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) 2019/35 z dnia 8 stycznia 2019 r. zmieniające rozporządzenie (WE) nr 669/2009 w sprawie wykonania rozporządzenia (WE) nr 882/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zwiększonego poziomu kontroli urzędowych przywozu niektórych rodzajów pasz i żywności nie pochodzących od zwierząt (Tekst mający znaczenie dla EOG.).	Pasze i żywność nie pochodzące od zwierząt, podlegające zwiększonemu poziomowi kontroli urzędowych w wyznaczonych miejscach wprowadzenia.	http://data.europa.eu/eli/reg_impl/2019/35/oj
Decyzja nr 1/2018 Komitetu Stowarzyszenia UE–Algieria z dnia 27 grudnia 2018 r. w sprawie zmiany warunków stosowania preferencji taryfowych dla produktów rolnych i przetworzonych produktów rolnych, o których mowa w art. 14 Układu eurośródziemnomorskiego ustanawiającego stowarzyszenie między Wspólnotą Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Algierską Republiką Ludowo-Demokratyczną, z drugiej strony.	Stawki celne na produkty rolne.	http://data.europa.eu/eli/dec/2019/74/oj
Porozumienie w formie wymiany listów między Unią Europejską a Chińską Republiką Ludową w związku ze sprawą D5492 Unia Europejska – „Środki wpływające na koncesje taryfowe na niektóre wyroby z mięsa drobiowego”.	Tekst pisma w sprawie kontyngentów drobiowych.	https://eurlex.europa.eu/legalcontent/PL/TXT/?uri=uriserv:OJ.L_.2019.027.01.0004.01.POL&toc=OJ.L:2019:027:TOC Data wejścia w życie nieznana (jeszcze niezgłoszona).
Rozporządzenie Komisji (UE) 2019/268 z dnia 15 lutego 2019 r. zmieniające rozporządzenia (UE) nr 200/2010, (UE) nr 517/2011, (UE) nr 200/2012 i (UE) nr 1190/2012 w odniesieniu do niektórych metod pobierania próbek i badań drobiu na obecność salmonelli.	Ustala się nowe zasady w odniesieniu do niektórych metod pobierania próbek i badań drobiu na obecność salmonelli.	http://data.europa.eu/eli/reg/2019/268/oj





Rodzaj aktu prawnego	Istota regulacji	Źródło publikacji
Decyzja wykonawcza Komisji (UE) 2019/300 z dnia 19 lutego 2019 r. ustanawiająca plan ogólny zarządzania kryzysami w obszarze bezpieczeństwa żywności i pasz (Tekst mający znaczenie dla EOG.).	Niniejsza decyzja ustanawia plan ogólny zarządzania kryzysami w obszarze bezpieczeństwa żywności i pasz zgodnie z art. 55 rozporządzenia (WE) nr 178/2002.	http://data.europa.eu/eli/dec_impl/2019/300/oj
Rozporządzenie Komisji (UE) 2019/319 z dnia 6 lutego 2019 r. zmieniające załącznik IX do rozporządzenia (WE) nr 999/2001 Parlamentu Europejskiego i Rady oraz załącznik XV do rozporządzenia Komisji (UE) nr 142/2011 w odniesieniu do świadectw zdrowia przy przywozie do Unii w odniesieniu do pasażowalnych encefalopatii gąbczastych (Tekst mający znaczenie dla EOG.).	Akt wprowadza zmiany w rozporządzeniu w odniesieniu do świadectw zdrowia przy przywozie do Unii w odniesieniu do pasażowalnych encefalopatii gąbczastych.	http://data.europa.eu/eli/reg/2019/319/oj

**Akty prawa polskiego, które zostały opublikowane
od 1 grudnia 2018 do 28 lutego 2019 r. (układ chronologiczny)**

Rodzaj aktu prawnego	Istota regulacji	Źródło publikacji
Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 9 listopada 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Prawo wodne.	Marszałek sejmu wydał tekst jednolity ustawy Prawo wodne, uwzględniający wszystkie zmiany, jakie zostały dokonane do dnia ujednolicenia.	Dz. U. 2018, poz. 2268
Obwieszczenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 13 listopada 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie terytorialnego zakresu działania oraz siedzib powiatowych i granicznych lekarzy weterynarii.	Minister rolnictwa i rozwoju wsi wydał tekst jednolity rozporządzenia, uwzględniający wszystkie zmiany, jakie zostały dokonane do dnia ujednolicenia.	Dz. U. 2018, poz. 2271
Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 9 listopada 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o towarach paczkowanych.	Marszałek sejmu wydał tekst jednolity ustawy o towarach paczkowanych, uwzględniający wszystkie zmiany, jakie zostały dokonane do dnia ujednolicenia.	Dz. U. 2018, poz. 2335
Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 5 grudnia 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt.	Marszałek sejmu wydał tekst jednolity ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt, uwzględniający wszystkie zmiany, jakie zostały dokonane do dnia ujednolicenia.	Dz. U. 2019, poz. 24
Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 5 grudnia 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej.	Marszałek sejmu wydał tekst jednolity ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej, uwzględniający wszystkie zmiany, jakie zostały dokonane do dnia ujednolicenia.	Dz. U. 2019, poz. 59
Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 10 stycznia 2019 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie środków podejmowanych w związku z wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń.	Akt doprecyzowuje zasady bioasekuracji.	Dz. U. 2019, poz. 90
Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7 grudnia 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o ochronie zwierząt.	Marszałek sejmu wydał tekst jednolity ustawy o ochronie zwierząt, uwzględniający wszystkie zmiany, jakie zostały dokonane do dnia ujednolicenia.	Dz. U. 2019, poz. 122
Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 11 stycznia 2019 r. w sprawie ewidencji zwierząt wprowadzanych na targ, wystawę, pokaz, konkurs lub do miejsca gromadzenia zwierząt.	Rozporządzenie określa sposób prowadzenia ewidencji zwierząt, zakres danych umieszczanych w ewidencji, wzór ewidencji prowadzonej w formie papierowej.	Dz. U. 2019, poz. 166

Rodzaj aktu prawnego	Istota regulacji	Źródło publikacji
Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 stycznia 2019 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o weterynaryjnej kontroli granicznej.	Marszałek sejmu wydał tekst jednolity ustawy o weterynaryjnej kontroli granicznej, uwzględniający wszystkie zmiany, jakie zostały dokonane do dnia ujednolicenia.	Dz. U. 2019, poz. 260
Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 stycznia 2019 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o paszach.	Marszałek sejmu wydał tekst jednolity ustawy o paszach, uwzględniający wszystkie zmiany, jakie zostały dokonane do dnia ujednolicenia.	Dz. U. 2019, poz. 269
Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 30 stycznia 2019 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie nabywania uprawnień do wykonywania niektórych czynności związanych z oceną jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz dokumentowania tych czynności.	Rozporządzenie ustala nowe wzory protokołów z ustalenia klas jakości tusz wołowych oraz wieprzowych.	Dz. U. 2019, poz. 306
Obwieszczenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 11 lutego 2019 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie sposobu przeprowadzania przetargów na wybór zakładów odkostniających i chłodni.	Minister rolnictwa i rozwoju wsi wydał tekst jednolity rozporządzenia w sprawie sposobu przeprowadzania przetargów na wybór zakładów odkostniających i chłodni, uwzględniający wszystkie zmiany, jakie zostały dokonane do dnia ujednolicenia.	Dz. U. 2019, poz. 348

Projekty aktów prawnych przygotowywanych przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi (układ chronologiczny)

Tytuł aktu	Informacja o przyczynach i potrzebie wprowadzenia rozwiązań planowanych w projekcie	Istota rozwiązań ujętych w projekcie	Termin realizacji
Projekt rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi zmieniającego rozporządzenie w sprawie zbieranych danych rynkowych.	Projektowane rozporządzenie służy stosowaniu rozporządzenia wykonawczego Komisji (UE) 2017/1184 z dnia 20 kwietnia 2017 r. ustanawiającego zasady stosowania rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1308/2013 w odniesieniu do unijnych skal klasyfikacji tusz wołowych, wieprzowych i baranich oraz raportowania cen rynkowych niektórych kategorii tusz i żywych zwierząt (Dz. Urz. UE L 171 z 04.07.2017, str. 103) oraz rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2017/1182 z dnia 20 kwietnia 2017 r. uzupełniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1308/2013 w odniesieniu do unijnych skal klasyfikacji tusz wołowych, wieprzowych i baranich oraz raportowania cen rynkowych niektórych kategorii tusz i żywych zwierząt (Dz. Urz. UE L 171 z 04.07.2017, str. 74).	Projekt rozporządzenia dostosowuje przepisy krajowe do regulacji Unii Europejskiej. Główne zmiany polegają na: poszerzeniu zakresu prowadzonych rolniczych badań rynkowych o nowo określone w przepisach Unii Europejskiej kategorie bydła żywego, wprowadzeniu przepisów umożliwiających zbieranie cen sprzedaży i zakupu prosiąt oraz objęciu raportowaniem cen rynkowych prosiąt o masie żywej ok. 25 kg, a także zmianie definicji ceny zakupu bydła. Ponadto dostosowaniu ulegną definicja i jednostka, w której zbierane są ceny cukru, w związku ze zniesieniem systemu kwotowania produkcji cukru od dnia 1 października 2017 r. Zostanie stworzona również możliwość zbierania danych rynkowych dotyczących jaj spożywczych dla wszystkich systemów chowu.	Marzec 2019
Projekt rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi zmieniającego rozporządzenie w sprawie przeprowadzania szkolenia myśliwych.	Wykonanie zaleceń dokumentu rządowego przyjętego przez Radę Ministrów w dniu 28 czerwca 2018 r. pt. Informacja dotycząca deregulacji obowiązku stosowania pieczęci/pieczętek przez obywateli i przedsiębiorców. Intencją jest, aby przepisy lub pozanormatywne procedury nie nakładały bezwzględnego wymogu w zakresie stosowania pieczęci/pieczętek przez obywateli i przedsiębiorców. Rekomendowanym rozwiązaniem legislacyjnym dotyczącym wymogów stosowania pieczęci, wskazanym w ww. informacji jest albo całkowita rezygnacja z odwołania się w aktach prawnych do stosowania pieczęci, albo zastąpienia obowiązku – możliwością ich użycia. Projektowane rozporządzenie zmniejszy obciążenie przedsiębiorców/podmiotów, zwalniając ich z konieczności nadmiernego formalizmu i stosowania pieczęci.	W załączniku nr 2 do rozporządzenia zostanie zmieniony wzór zaświadczenia potwierdzającego ukończenie szkolenia myśliwych, przez zmianę przepisu dotyczącego stosowania pieczęci. W projekcie proponuje się, aby osoba upoważniona do wydania zaświadczenia potwierdzającego ukończenie szkolenia myśliwych umieszczała pod zaświadczeniem czytelny podpis zawierający imię i nazwisko albo pieczęć i podpis. Proponowana zmiana znosi obowiązek stosowania pieczęci, pozostawiając jednak możliwość jej zastosowania, jeśli taki wybór podejmie osoba upoważniona podpisująca zaświadczenie.	Kwiecień 2019





Tytuł aktu	Informacja o przyczynach i potrzebie wprowadzenia rozwiązań planowanych w projekcie	Istota rozwiązań ujętych w projekcie	Termin realizacji
Projekt rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie ewidencji zwierząt wprowadzanych na targ, wystawę, pokaz, konkurs lub do miejsca gromadzenia zwierząt.	Wydanie nowego rozporządzenia jest niezbędne z uwagi na nowelizację ustawy z dnia 2 kwietnia 2004 r. o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt, która rozszerzyła podstawę prawną do wydania tego rozporządzenia.	Projektowane rozporządzenie zakłada prowadzenie ewidencji zwierząt wprowadzanych na targ, wystawę, pokaz lub konkurs albo do miejsca gromadzenia zwierząt oddzielnie dla bydła, owiec, kóz, świń i koniowatych, w formie papierowej lub elektronicznej. Projektowane rozporządzenie określa zakres danych, które powinny znaleźć się w ewidencji zwierząt prowadzonej w formie papierowej.	Maj 2019
Projekt rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie szczegółowych wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia działalności w zakresie obrotu zwierzętami, pośrednictwa w tym obrocie lub skupu zwierząt.	Podmioty prowadzące działalność w zakresie obrotu zwierzętami, pośrednictwa w tym obrocie lub skupu zwierząt, są obowiązane do prowadzenia różnego rodzaju dokumentacji. Zakres danych gromadzonych w tych dokumentacjach w znacznym stopniu się pokrywa, w związku z tym zachodzi konieczność ograniczenia wymaganej dokumentacji prowadzonej przez te podmioty.	Ujednolicenie przepisów w zakresie obowiązkowej dokumentacji dotyczącej zwierząt prowadzonej przez podmioty prowadzące działalność w zakresie obrotu zwierzętami, pośrednictwa w tym obrocie lub ich skupu.	Maj 2019
Projekt rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi zmieniającego rozporządzenie w sprawie wykazu artykułów rolno-spożywczych przywożonych z zagranicy oraz ich minimalnych ilości podlegających kontroli jakości handlowej.	Projekt rozporządzenia stanowi wykonanie upoważnienia zawartego w art. 10 ust. 3 ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych (Dz. U. z 2018 r. poz. 2164, z późn. zm.). Stosownie do art. 10 ust. 3 ww. ustawy Minister właściwy do spraw rynków rolnych, w drodze rozporządzenia, określi wykaz artykułów rolno-spożywczych, o których mowa w ust. 1, oraz ich minimalne ilości podlegające kontroli jakości handlowej, kierując się znaczeniem tych artykułów dla rynku krajowego. (Przepis art. 10 ust. 1 ww. ustawy stanowi, że artykuły rolno-spożywcze przywożone z państw niebędących członkami UE, z wyłączeniem państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, mogą być dopuszczone do obrotu w rozumieniu przepisów prawa celnego, pod warunkiem przeprowadzenia kontroli jakości handlowej przez organ Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych.).	Projekt rozporządzenia określa wykaz artykułów rolno-spożywczych przywożonych z zagranicy oraz ich minimalnych ilości podlegających kontroli jakości handlowej. Konieczność zmian obecnie obowiązującego w tym zakresie rozporządzenia, wynika z potrzeby wprowadzenia kontroli granicznych artykułów niewymienionych dotychczas w wykazie tj. owoców świeżych przeznaczonych do przetwórstwa. Proponowane zmiany dotyczące objęcia granicznymi kontrolami importowanych świeżych owoców przeznaczonych do przetwórstwa zostały zasygnalizowane przez służby kontrolne kompetentne w obszarze jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych i są również związane z postulatami różnych organizacji zrzeszających rolników będących producentami owoców i warzyw, jak też ziemniaków. Natomiast pozostałe wprowadzane do wykazu artykuły rolno-spożywcze również nie podlegają obecnie kontrolom Inspekcji JHARS na granicy, natomiast nastąpił wzrost zainteresowania ww. artykułami wśród konsumentów krajowych, a w związku z tym także wzrost importu. Zmniejszenie minimalnej ilości podlegającej jakości handlowej dla ziarna gryki CN ex 1104 29 17 z 5 ton na 1 tonę spowodowane jest wzrostem importu tego zboża z krajów trzecich.	Maj / czerwiec 2019

Projekty aktów prawnych, których proces legislacyjny został zawieszony

Rodzaj aktu prawnego	Istota regulacji	Źródło publikacji
Projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt.	Projekt zapewnia prawidłowe i jednolite stosowanie przepisów rozporządzenia Rady (WE) nr 1099/2009 z dnia 24 września 2009 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania, w tym wprowadza art. 4 ust. 4 Rozporządzenia zezwalający na ubój religijny. Projekt jest zgodny z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 10 grudnia 2014 roku, który uznał zakaz uboju religijnego za niekonstytucyjny.	Projektodawca: MRiRW Projekt ustawy: http://legislacja.rcl.gov.pl/docs/2/12283056/12340893/12340894/dokument291738.pdf Uzasadnienie do projektu: http://legislacja.rcl.gov.pl/docs/2/12283056/12340893/12340894/dokument291739.pdf Projekt czeka na wprowadzenie pod obrady Rady Ministrów.

Projekty aktów prawnych ważne dla branży mięsnej w Polsce skierowane do Sejmu

Rodzaj aktu prawnego	Istota regulacji	Źródło publikacji
Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw.	W ramach projektu proponuje się uregulowanie nowego typu spółki kapitałowej (prostej spółki akcyjnej – PSA).	Projektodawca: Minister Przedsiębiorczości i Technologii Projekt ustawy: https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12311555/katalog/12507984#12507984 Link do procesu legislacyjnego w sejmie http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=RPL&id=RM-10-11-19
Projekt ustawy o oznakowaniu produktów wytworzonych bez wykorzystania organizmów genetycznie zmodyfikowanych jako wolnych od organizmów genetycznie zmodyfikowanych.	Projekt przewiduje możliwość umieszczania na artykułach rolno-spożywczych oznakowania "wolne od GMO".	Projektodawca: Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Projekt ustawy: http://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12297951 Link do procesu legislacyjnego w sejmie: http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=RPL&id=RM-10-10-19
Projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz zmianie niektórych innych ustaw	Została przygotowana nowa wersja zmian w ustawie o ochronie zwierząt. Obecny projekt przewiduje: - wprowadzenie zakazu uboju rytualnego dla celów przemysłu mięsnego, - zezwala się na ubój religijny jedynie dla wspólnot religijnych i na ich potrzeby; - wydłużenie do 3 miesięcy czasu przechowywania danych z monitoringu w ubojni; - wyższą karę za nielegalny ubój, w tym za ubój rytualny; - zakaz hodowli zwierząt w celu pozyskiwania z nich futer.	Projektodawca: grupa posłów PiS oraz Parlamentarny Zespół Przyjaciół Zwierząt Sejmu RP. http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/Projekty/8-020-751-2017/\$file/8-020-751-2017.pdf Autopoprawka do projektu http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/Projekty/8-020-751_10-2017/\$file/8-020-751_10-2017.pdf
1. Projekt ustawy o Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej 2. Projekt ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Państwowej Inspekcji Bezpieczeństwa Żywności.	Projekt reguluje zasady działania nowej inspekcji (powstałej z połączenia 5 inspekcji) w zakresie bezpieczeństwa żywności. Ponadto przewiduje dopuszczenie do kontroli sektora mięsnego (ale nie tylko) organizacji ekologicznych i prozwierzęcych. Drugi projekt określa zasady wdrożenia w życie nowej inspekcji.	Projektodawca: Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi http://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12287605 Link do procesu legislacyjnego w sejmie: http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=RPL&id=RM-10-42-17 http://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12287608 Link do procesu legislacyjnego w sejmie: http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=RPL&id=RM-10-43-17

Poniżej prezentujemy nowości produkcyjne i usługowe ostatniego kwartału. Rubryka w całości poświęcona jest fermion zrzeszonym w Związku Polskie Mięso. Za rynkowe sukcesy debiutujących produktów i usług trzymamy mocno kciuki.



Tatar z Pabianic

Tatar – tradycyjna potrawa, mająca swe korzenie w kuchni plemion mongolskich, z czasem zagościła w kuchniach wielu krajów. Nie mogło zabraknąć go w ofercie Pamso.

W Pamso stworzymy smak od podstaw. Bazą naszego tataru jest polska wołowina, pochodząca z wyselekcjonowanych hodowli. Delikatne, soczyste mięso zostało przyrządzone według dawnych, sprawdzonych receptur tak, aby wydobyć z dania cały wachlarz smaków – od nut delikatnej wołowiny aż po ostrzejszy smak siekanej cebulki. Dobrej jakości wołowina charakteryzuje się delikatnością, kruchością oraz szlachetnym smakiem. Posiada wysokie walory odżywcze – ze względu na zawartość łatwo przyswajalnego żelaza i związków mineralnych szczególnie polecana osobom zmagającym się z anemią. Smakosze naszego tataru docenią jego jedwabistą konsystencję, wyrazisty aromat i smak, które będą rozpieszczać podniebienia najbardziej wybrednych wielbicieli tego dania. W 100 g tataru znajdują się tylko 152 kalorie. Jest to cenna informacja dla osób dbających o linię i poszukujących zdrowych alternatyw do np. wieprzowiny. Kolejny atut tataru Pamso to zawartość cennego białka, które jest niezbędne w wielu procesach biochemicznych zachodzących w naszym organizmie. W daniu nie znajdziemy wzmacniacza smaku – glutaminianu sodu. Receptura została za to wzbogacona o siekaną cebulkę, umieszczoną oddzielnie – daje to klientowi możliwość wyboru sposobu podania potrawy. Tatar Pamso uświetni wiele spotkań w gronie rodziny i przyjaciół. Będzie także wyśmienitą przekąską w ciągu dnia. Polecamy podawać go w tradycyjny sposób – ze złocistym żółtkiem, świeżą pietruszką, świeżo zmielonym czarnym pieprzem i chrupiącym, kiszonym ogórkiem. Smacznego!

Swojska tradycyjna z szynką

Z myślą o nadchodzących świątach Wielkanocnych firma Dobrowolscy poleca wyjątkową nowość z linii Bracia Dobrowolscy – Swojską tradycyjną z szynką. Swoją wyjątkową i prawdziwy smak swojskiej zawdzięcza temu, że wyrabiana jest z mięsa tuż po uboju z użyciem szynki



i na bazie tylko naturalnych składników – dokładnie tak, jak robili to nasi dziadkowie. Do produkcji 100 gram kielbasy użyto 130 gram mięsa z dodatkiem szynki.

Dodatkowym atutem tej kielbasy jest to, że oferujemy ją naszym Klientom prosto z tradycyjnych wędzarni, gdyż produkt ten trafia do sklepu w nietypowym opakowaniu: owinięty tylko w papier i ułożony w kartoniku o wadze 4,5 kg. Produkt idealny na wielkanocny stół oraz do świątecznego koszyka.

Plastry Naturrino i stówki

Konsumenci stają się coraz bardziej świadomi wpływu diety na zdrowie, samopoczucie, a także jakość życia. Dlatego robiąc zakupy wybierają te produkty, które są wartościowe. Coraz częstszym kryterium wyboru staje się tzw. „czysta etykieta” oraz trend „no waste” czyli unikanie marnowania żywności w trosce o środowisko. Odpowiadając na potrzeby konsumentów firma Sokołów wprowadziła na rynek plastry Naturrino. Wygodne opakowanie, niewielka gramatura oraz przede wszystkim brak konserwantów, fosforanów i glutaminianu sodu, to znaki rozpoznawcze schabu wędzonego, szynki wędzonej oraz boczku wędzonego Naturrino. Gwarancją ich doskonałego smaku jest najwyższej jakości surowiec. Są uwędzone w naturalnej wędzarni, a ich smak jest podkreślony dodatkiem tylko naturalnych przypraw. Boczek, schab i szynka

mają szerokie zastosowanie – są doskonałym dodatkiem do kanapek, można ich również użyć przygotowując zapiekanki czy pizzę. Kreując nowe trendy, Sokołów nieustannie poszerza swoją ofertę o produkty, które spełniają oczekiwania konsumentów. 100% mięsa z szynki wieprzowej – to najważniejszy wyróżnik „Stówek”, nowych parówek od Sokołowa.

Tak wysoka zawartość mięsa oraz brak glutaminianu monosodowego, barwników i fosforanów to atuty, które z pewnością docenią wszyscy, dla których szczególnie ważne ma skład i jakość produktów. Delikatny smak najwyższej jakości mięsa z szynki wieprzowej został podkreślony dodatkiem unikalnej kompozycji przypraw. Smakują podane na ciepło, w tradycyjny sposób, bądź zapiekane.





INNE SPOJRZENIE NA PRZEDSIĘBIORSTWO

Bankowość Korporacyjna



Wrocław
ul. Legnicka 51-53
54-203 Wrocław
tel. +48 71 349 64 87

Poznań
Al. Solidarności 46
61-696 Poznań
tel. +48 61 295 95 22

Gdańsk
ul. Grunwaldzka 409
80-309 Gdańsk
tel. +48 58 340 39 21

Kraków
ul. Św. Tomasza 34
31-027 Kraków
tel. +48 519 019 431

Warszawa
ul. Żwirki i Wigury 18a
02-092 Warszawa
tel. +48 22 573 17 77

 **801 70 65 50**
koszt wg stawki operatora

 **CRÉDIT
AGRICOLE**
Cały Bank dla Ciebie

www.credit-agricole.pl
Credit Agricole Bank Polska S.A.



SOKOŁÓW

WESOŁYCH ŚWIĄT

SPOTKAJMY SIĘ
PRZY ŚWIĄTECZNYM
STOLE!

